

ECHO 77

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

\$ 1.25

PUBLISHED

WEEKLY

IN TORONTO

20 - 26.IV.89

WYWIAD ECHA Z PROFESOREM GEREMKIEM

SOLIDARNOŚĆ DZIAŁA LEGALNIE

LEGALIZACJA

W poniedziałek 17 kwietnia o godz. 10 rano Sąd Wojewódzki w Warszawie po jawnej rozprawie wydał postanowienie mocą którego orzekł o legalizacji NSZZ Solidarność. Rejestracja nadaje związkowi osobowość prawną. Jest to wydarzenie jeszcze do niedawna nie do pomyślenia. Legalizacja Solidarności umożliwi odbudowę organizacyjną związku, a zarazem postawi go wobec nowych zadań. W przeciwieństwie do rejestracji sprzed 8 lat sąd nie dokonał ingerencji w statucie. Atmosfera na sali sądowej była radosna i podniosła. Obecni byli obserwatorzy z transparentami i znaczkami Solidarności.

Po dokonaniu wstępnych formalności Sąd udał się na półgodzinną naradę, po której zostało odczytane postanowienie orzekające legalizację NSZZ Solidarność. Po odczytaniu postanowienia publiczność zaczęła skandować Solidarność, Solidarność oraz Lech Wałęsa, Lech Wałęsa. Następnie odśpiewano hymn i Rotę. Członkowie komitetu rejestracyjnego, obserwatorzy znajdujący się na sali, a także na korytarzu opuścili gmach Sądu pod transparentami Solidarności około godziny 11.

Po rejestracji NSZZ Solidarność Lech Wałęsa zaapelował o szybką odbudowę struktur związku. Jak powiedział rzecznik związku Janusz Onyszkiewicz, Wałęsa zwrócił uwagę, że zadania stojące przed krajem są bardziej zróżnicowane i bardziej trudne do wykonania niż w roku 1980. Główne z nich to daleko idące reformy gospodarcze i przebudowa polityczna Polski.

Onyszkiewicz poinformował także, że tygodnik Solidarność powinien wychodzić przed końcem kwietnia.

ROLNICY JESZCZE WALCZĄ

Rzecznik Tymczasowej Krajowej Rady Rolników Solidarność Jacek Szymanderski oświadczył 18 kwietnia, że w całym kraju rolnicy oczekują na rozpoczęcie rozmów pomiędzy Solidarnością a rządem w sprawie obecnej sytuacji w kraju i w sprawie wyjścia z kryzysu szalejącego na wsi. Rozmowy takie miały rozpocząć się 17 kwietnia o godzinie 17.

Dokończenie na str. 4

PREZYDENT BUSH ZAPOWIADA WSZECHSTRONNĄ POMOC DLA POLSKI

17 kwietnia prezydent Bush oznajmił o pociągnięciach gospodarczych pomysłów jako pomoc dla Polski. Bush ogłosił swój plan podczas wystąpienia na spotkaniu z Polonią amerykańską w Hamtramck na przedmieściach Detroit. Bush powiedział, że ulgi i ułatwienia dla Polski wykraczać znacznie poza klauzulę najwyższego uprzywilejowania. Wychodzi to naprzeciwko postulatów rządu PRL, który chce ułatwień eksportowych także na eksport towarów wykraczających poza tradycyjny eksport stali, żywności i tekstyliów. Bush zapowiedział także wprowadzenie ułatwień w przepisach dotyczących nawiązywania współpracy gospodarczej pomiędzy firmami polskimi i amerykańskimi oraz zawiązywania amerykańsko-polskich spółek zarówno pomiędzy jednostkami gospodarki państwowej jak i prywatnej. Pakiet poparcia dla demokratycznych zmian w Polsce zawiera także rozszerzoną wymianę w dziedzinie oświatowej, kulturalnej i artystycznej. Bush podkreślił, że Stany Zjednoczone zdają sobie sprawę z zadłużenia zagranicznego PRL wynoszącego 39 mld dol. Przypomniał, że zadłużenie w stosunku do USA wynosi 2,4 mld dol. (głównym wierzycielem jest Commodity Credit Corp. i Export-Import Bank) i dodał, że spłata odsetek, warunki tej spłaty, ewentualne umorzenie części długu bądź zgoda na czasowe zawieszenie płatności będą zależeć od gotowości rządu PRL do kontynuowania polityki demokratycznej w Polsce. Bush zwrócił uwagę, że PRL jest nadal członkiem Paktu Warszawskiego i wszystkie podjęte przez USA kroki będą miały charakter warunkowy. Stany Zjednoczone nie podejmą także żadnych kroków, które mogłyby zagrozić bezpieczeństwu Zachodu. Bush wyraził się z uznaniem o porozumieniu podpisanym 5 kwietnia. Stwierdził on, że podpisanie porozumienia dowiodło, iż nadszedł czas wolności w Europie Wschodniej. "Jeśli eksperyment polski powiedzie się - do-

dał - inne kraje mogą pójść w te same ślady". Prezydent USA wyraził przekonanie, że bez politycznej i ekonomicznej liberalizacji nie będzie żadnego istotnego postępu. Dlatego pomoc z Zachodu będzie ofiarowana w zgodzie z postępowaniem w zakresie liberalizacji.

Bush odnotował także zachęcające zmiany w ZSSR, gdzie słyszy się głosy przez lata skazane na milczenie i gdzie rządzący zaczęli się konsultować z rządzonymi. Stany Zjednoczone mają nadzieję, powiedział Bush, że zmiany te są nieodwracalne i zapowiadają trwałe, daleko sięgające przekształcenie Związku Sowieckiego.

Na przemówienie Busha w Hamtramck przybyło wielu Polaków powiewających polskimi flagami i flagami Solidarności.

Program pomocy Busha dla Polski musi być zatwierdzony przez Kongres USA, ale obserwatorzy amerykańskiej sceny politycznej nie przewidują żadnych w tym względzie trudności.

Prezydent USA G. Bush powiedział 18 kwietnia, że siły demokratyczne w Polsce zwróciły się o pomoc do Zachodu i że Zachód podjął ten apel. Występując na konferencji związkowej w Waszyngtonie Bush powiedział, że Kongres amerykański, społeczność pochodzenia

Dokończenie na str. 4



SUKCES
CZY KLĘSKA WAŁĘSY

FRANCJA TEŻ POMOŻE PRL

Przebywający w Polsce minister spraw zagranicznych Francji R. Dumas powiedział 18 kwietnia, że Zachód powinien wykorzystać zachodzące w Europie Wschodniej zmiany na rzecz liberalizacji i dopomóc Polsce w przezwyciężeniu trudności gospodarczych. Dumas zaoferował podjęcie odpowiednich zabiegów na forum międzynarodowych instytucji finansowych i handlowych w celu złagodzenia skutków zadłużenia zagranicznego. Dumas podkreślił, że Francja z wielką radością wita reformy w Polsce. Głównym celem jego wizyty w Polsce było przygotowanie czerwcowego przyjazdu do Polski prezydenta Francji F. Mitteranda.



Obaj panowie mają powody do radości. Na zdjęciu: Adam Michnik i Bronisław Geremek. Adam Michnik zostanie redaktorem naczelnym tygodnika "Solidarność", Bronisław Geremek był głównym reżyserem spektaklu okrągłego stołu.

UROCZYSTOŚCI
UPAMIĘTNIAJĄCE
MASAKRĘ
KATYŃSKĄ Str. 15

ŚWIATOWIT NAJPIERW DŻALALABAD, NASTĘPNIE KABUL

15 kwietnia minęły 2 miesiące od momentu, gdy Afganistan opuścił ostatni żołnierzowie sowieccy. Partyzanci panują w terenie, ale nie udało się im zdobyć Dżalalabadu, który szturmują od 5 marca. Nie sprawdziły się najbardziej radykalne przewidywania, że reżym komunistyczny bez sowieckiego wojska upadnie w ciągu dwóch miesięcy.

Dżalalabad ma olbrzymie znaczenie dla obydwu stron w wojnie domowej.

Dla partyzantów zdobycie Dżalalabadu, trzeciego co do wielkości miasta afgańskiego i drugiego po Kabulu mias-

ta-fortecy, będzie oznaczało, że potrafią prowadzić nie tylko doskokowo-odskokowe walki zaczepne, ale także regularne oblężenie. Upadek Dżalalabadu umożliwi im także zainstalowanie w nim szury - rady porozumienia 7 głównych ugrupowań partyzanckich, z obietnicami sojuszników, że rada zostanie uznana za tymczasowy rząd niepodległościowy Afganistanu. Partyzanci są pewni także, iż upadek Dżalalabadu będzie wstępem do zdobycia Kabulu i uruchomi na zasadzie efektu domina upadek pozostałych miast pozostających w rękach komunistów.

Dla reżymu komunistycznego obrona Dżalalabadu jest sprawdzianem jego zdolności wojskowych po odejściu Sowietów. Odparcie partyzantów poważnie wzmocni morale komunistów i udowodni, że reżym ma również swoje własne wewnętrzne źródła siły. Taktyka przywódcy komunistów Nadżibullaha polega na tym, by bronić każde miasto jak najdłużej. Nie ma on chyba złudzeń co do tego, kto wygra wojnę domową, ale zażarta obrona przez komunistów posiadanych miast ma ewentualnie

Dokończenie na str. 6

• 15 kwietnia w Sheffield w W. Brytanii zostało zagniecionych na śmierć co najmniej 94 kibiców, przybyłych obejrzyć półfinałowy mecz o Puchar Anglii pomiędzy Liverpooliem i Nottingham Forest. Wśród ofiar były dzieci i kobiety. Większość zabitych stanowili nastolatki. Do tragedii doszło, gdy policja otworzyła bramy i do sektora miejsc stojących przedostało się zbyt wielu kibiców. Pod naporem tłumu część osób została zgnieciona, a część udusiła się. Około 200 osób zostało rannych. 50 osób przebywa w szpitalu, niektórzy z nich znajdują się w stanie ciężkim. Premier M. Thatcher powołała specjalną komisję d/s wyjaśnienia tragedii, która jest najgorszą tragedią sportową w historii W. Brytanii.

• W stolicy Libanu Bejrucie trwa od czterech lat najwzrostniejsza wymiana ognia między ugrupowaniami chrześcijańskimi i muzułmańskimi. Podczas ostatniego weekendu na miasto spadło około 25 tysięcy pocisków armatnich i rakietowych. Zginęło co najmniej 18 osób, w tym ambasador Hiszpanii w Libanie Pedro de Arístegui. Zginął on spożywając obiad wraz z rodziną. W domu, w którym mieszkał uderzyła rakietą. Obecna runda walk rozpoczęła się 8 marca. W walkach bierze około 20 tysięcy osób po stronie chrześcijańskiej oraz około 30 tysięcy osób po stronie muzułmańskiej, wspomaganych przez oddziały syryjskie, których liczba w Libanie sięga około 40 tysięcy. Zginęło do tej pory ponad 250 osób, w tym wiele osób cywilnych, ponad 1000 ludzi zostało rannych.

• S. Saruchanow, sowiecki wiceminister handlu zagranicznego powiedział, że ZSSR w lutym br. zamówił w kilku państwach zachodnich i w Japonii towary konsumpcyjne na sumę 8 mld dol. Podał on, że zakupiono m.in. 15 mln par skó-

zanego obuwia, 12 milionów par zimowego obuwia dla kobiet, 300 mln żyłek, 30 mln rajstop, 10 milionów kaset magnetofonowych, 10 tysięcy ton pasty do zębów. Podkreślił, że zakupy poczyniono w celu rozładowania niezadowolenia społecznego w całym kraju z powodu wyraźnych braków niektórych towarów na rynku krajowym. Zaznaczył, że pewna część towarów pojawiła się już w kwietniu na rynku krajowym, ale, że wśród ekonomistów nie ma jednomyślności co do tego, czy wydatki te pomogą pierestrojce czy też spowodują jedynie dalszy wzrost deficytu państwowego.

• Żołnierze izraelscy zabili 16 kwietnia na Zachodnim Brzegu 3 Palestyńczyków, w tym 10-letniego chłopca. Zdaniem armii izraelskiej osoby te zaatakowały żołnierzy.

• Prezydent Sri Lanki R. Premadasa przyjął ofertę rozmów przedstawioną przez separatystów tamilek. Biuro prezydenta poinformowało, że jest on gotów podjąć negocjacje w każdej chwili i gdziekolwiek dla dobra Sri Lanki. W przeddzień złożenia oferty partyzanci tamilek zaatakowali patrol wojskowy zabijając 21 żołnierzy.

• Gang handlarzy narkotyków w Meksyku dokonał podczas praktyk woodoo rytualnego morderstwa co najmniej 14 osób wierząc, że w ten sposób zapewni sobie ochronę przed policją i szczęście w interesach. Większość morderców została ujęta. Na wolności pozostaje jednak przywódca gangu Kubańczyk A. Constanzo i czarownica kultu Amerykanka S. Aldrete.

• Dziennik sowieckich sił zbrojnych "Krasnaja Zwiezda" pisał, że żołnierze sowieccy walczyli u boku żołnierzy wietnamskich w latach 60 w wojnie wietnamskiej. Szczególnie du-

żo żołnierzy sowieckich obsługiwało broń przeciwlotniczą, przyczyniając się do dużych strat w lotnictwie amerykańskim. Pułkownik Lubinickij ujawnił, że żołnierze sowieccy przybyli do Wietnamu w 1965 roku, gdy wietnamskie siły zbrojne nie potrafiły się przeciwstawić amerykańskim nalom dywanowym. Lubinickij stwierdził, że sowiecka obrona przeciwlotnicza zaczęła odnosić natychmiastowe sukcesy, a jeden z dowódców sowieckich otrzymał dwa najwyższe odznaczenia bojowe za zorganizowanie oddziału obrony przeciwlotniczej, który zestrzelił 24 samoloty amerykańskie.

• E. Szewardnadze złożył wieniec na Placu Lenina w Tbilisi, dla upamiętnienia ofiar wypadków z 9 kwietnia. Sowietki minister spraw zagranicznych i specjalny wysłannik KC do Gruzji stwierdził, że winni spowodowania śmierci kilkunastu uczestników demonstracji w Gruzji zostaną ukarani. Dowódca wojskowy, który wydał rozkaz strzelania i wjechania czołgów w tłum, domagający się niepodległości Gruzji, powiedział, że był przeciwko użyciu siły i działał wyłącznie, stosując się do poleceń wydanych mu przez gruzińskie kierownictwo partyjne.

• W Afganistanie trwa walka o Dżalalabad. Walki te rozpoczęły się wkrótce po wycofaniu się wojsk sowieckich z Afganistanu. Reżym komunistyczny traktuje je jako sprawdzian swych wojskowych możliwości. Partyzanci przeprowadzili kilka ostrych ataków na miasto, ale wszystkie one zostały odparte (nasz komentarz - powyżej).

• Amnesty International podała, że ZSSR nadal trzyma dysydentów w szpitalach psychiatrycznych. Rzecznik AI stwierdził, że pomimo pewnych reform niektórzy obyw-

tele wyrażający opinie niezgodne z oficjalną polityką poddawani są przymusowemu leczeniu psychiatrycznemu. Na początku kwietnia Światowe Stowarzyszenie Psychiatryczne na zjeździe w Hiszpanii przyjęło warunkowo Związek Sowiecki ponownie w poczet organizacji. Sowietki wystąpili z organizacji w 1984 roku, aby uniknąć wydalenia na skutek oskarżeń psychiatrów zachodnich, iż psychiatria w ZSSR jest wykorzystywana do zwalczania osób głoszących poglądy uznane przez władze za niewygodne.

• Na początku kwietnia ukończyła 100 lat paryska wieża Eiffla. Została ona wzniesiona w 1889 roku u wejścia na wystawę światową według projektu, który zdobył pierwsze miejsce wśród 120 zgłoszonych na konkurs. Początkowo wywołała masowe niezadowolenie paryżan, którzy wysmiewali ją jako niesymetryczną żyrafę stojącą na nogach słonia, kłócącą się z architekturą miasta. Jednakże szybko została zaakceptowana i od wielu już lat jest jednym z najbardziej charakterystycznych symboli Paryża. W ciągu 100 lat istnienia wjechało na nią ponad 123 mln osób.

• Z okazji 40-lecia NATO przywódca zachodnioniemieckiej CDU H. Geissler zgłosił kandydaturę organizacji do Pokojowej Nagrody Nobla. Pakt Północnoatlantycki został zawarty 4 kwietnia 1949 roku. Sekretarz generalny NATO M. Woerner powiedział, że NATO zapewniło najdłuższy okres pokoju w Europie od czasów Imperium Rzymskiego.

• Nielegalna Komunistyczna Partia Filipin w oświadczeniu upamiętniającym założenie przed 20 laty Nowej Armii Ludowej - swego ramienia zbrojnego stwierdziła, że jej celem jest całkowite zwycięstwo w narodowo-demokratycznej

rewolucji za 10 lat. Gotowa jest jednak już teraz przyłączyć się do koalicji rządowej. KC partii stwierdził, że prezydent Aquino nie różni się niczym od prezydenta Marcosa i podkreślił, że Nowa Armia Ludowa liczy obecnie ponad 30 tysięcy partyzantów. Prezydent Aquino stanowczo odrzucił możliwość koalicji z komunistami.

• Prokurator generalny ChRL Liu Fu - pisał, że w roku ubiegłym postawiono przed sądem 40 450 pracowników rządowych i aparatu ścigania za naruszenie praw obywateli, co stanowi w porównaniu z rokiem 1987 wzrost o 7,8%. Z tego 4700 pracowników aparatu ścigania zostało oskarżonych o fałszerstwa dowodów, bezpodstawne aresztowanie i wymuszanie zeznań na drodze tortur, co spowodowało ponad 200 zgonów i poważnych obrażeń fizycznych oraz psychicznych.

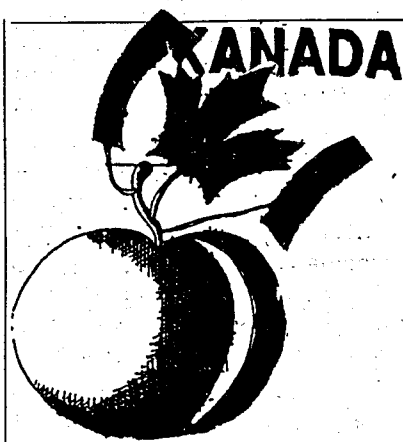
• Sąd Najwyższy USA zdecydował, iż opinia publiczna ani środki masowego przekazu nie mają prawa domagać się dostępu do informacji przechowywanych w archiwach rządu federalnego, a dotyczących prywatnych obywateli. Sąd orzekł, iż nie można domagać się ujawnienia informacji o skazaniu jakiejś osoby, nawet gdy ubiega się ona o stanowisko wybieralne. Decyzja Sądu Najwyższego pozostaje w zgodzie z poprzednimi wyrokami uznającymi prawo do utrzymania w tajemnicy wszystkich danych na temat życia obywateli przechowywanych w komputerach rządowych i to bez względu na to, czy informacje te dotyczą przeszłości kryminalnej obywatela czy innych faktów z jego życia. Sąd Najwyższy stwierdził, że zakaz ujawnienia zawartości archiwów powinien obowiązywać także wtedy, gdyby informacje w nich zawarte były znane z innych źródeł. W rozpatrzonej przez Sąd Najwyższy sprawie

Ciąg dalszy na str. 8

ECHO-TYGODNIK POLSKI - wydają: Grażyna i Zbigniew FARMUS
Adres pocztowy: 51A Thistle Down Blvd., REXDALE, Ont. M9V 4A6, TEL. 747 - 6034 FAX: 748 8046

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus; Dyrektor działu reklamy: inż. Zdzisław Wójcik 891-1342; Redaktorzy działów: Świat, Kanada, Polska - Zbigniew Farmus; Czytane między wierszami & Lektury nieobojętne: Karolina Jankowska, Korespondencje z dalekiego Kraju: Bolesław Ślesieński; Poradnia Zaufanie: dr Zofia Bończa; Pokochać kapitalizm: dr Krzysztof Ostaszewski; Horoskop, Kalendarium, korekta: Ewa Rewkowska, Apteka Natury: dr Zofia Górnicka; Współpracują: prof. dr Ewa Brantley, Leszek Szaruga, Wacław Liebert, dr Tadeusz Pruss, Wojciech Wojnarowicz, Bogusław Rzepecki, Andrzej Stawicki, Lech Jamka, Janusz Pietrus, Adam Tomaszewski, S. Cech, Iwona Majewska, Adela Dymka, M.M. Czyżycki, Nina Geysztor-Zawirska
Classified Ads: \$5 (up to 25 words), Job Ads FREE, Special: minimum 3 months' advertising (12 issues) 1 col. 1 1/2 inch \$65.00, 2 cols - 1 1/2 inches \$130.00, 2 x 3 inches: \$260.00, photo extra \$5.00.

SUBSCRIPTION/PRENUMERATA: PÓLROCZNA \$25.00, ROCZNA \$50.00, dla nowo przybyłych wg kolejności zgłoszeń (12 numerów) bezpłatna.



KANADYJSCY DUCHOBORZY MYŚLA O POWROCIE NA SYBERIE

Okolo 5000 kanadyjskich duchoborów, obawiając się o przyszłość swych dzieci i twierdząc, że komfortowe życie osłabia duszę, myśli poważnie o powrocie na Syberię. Na początku tego miesiąca delegacja kanadyjskich duchoborów odwiedziła środkową Syberię badając możliwość powrotu na ziemię swych przodków. Na czele trzyosobowej delegacji duchoborskiej stał Iwan Werigin, przywódca Związku Duchowych Społeczności Chrystusowych, który po raz pierwszy podniósł możliwość powrotu duchoborów na Syberię w Moskwie podczas spotkania w roku ubiegłym z przywódcą ZSSR M. Gorbaczowem. W wywiadzie dla Izwestii opublikowanym w ubiegłym tygodniu Werigin powiedział, że dziadowie duchoborscy opuścili Syberię, mając zawsze na uwadze możliwość powrotu w ziemię ojczyste. Werigin podkreślił, że od początku duchoborzy dbali o swój język i tradycję, ale w ciągu ostatnich 10 lat zauważyli, że młodzi członkowie ich społeczności zaczynają się wynaradawiać. Werigin zwiędził na Syberii region Altaju, skąd wywodzi się duchoborzy. Powiedział on, że odniósł wrażenie, iż zarówno władze tamtego regionu jak i zwyczajni ludzie nie mają nic przeciwko temu, żeby kanadyjscy duchoborzy powrócili w swe strony. Tysiące duchoborów przybyło do Kanady pod koniec XIX wieku uciekając przed prześladowaniami władz carskich, gdyż jako pacyfiści odmawiali służby wojskowej. Twierdzą oni, że pochodzą od sekty starowierców, która oderwała się od kościoła ortodoksyjnego w XVII wieku. Po przybyciu do Kanady duchoborzy osiedlili się najpierw w Saskatchewan, a następnie w 1907 roku przenieśli się do Brytyjskiej Kolumbii. Na początku swego pobytu w Kanadzie

otrzymali pomoc finansową od kwaków i pisarza rosyjskiego Lwa Tolstoja.

PODWYŻKI UBEZPIECZEŃ SAMOCHODOWYCH CO NAJWYŻEJ O 7,6%

Rząd prowincjonalny w Ontario wprowadził nieoczekiwane dla firm prowadzących ubezpieczenia samochodowych zakaz podwyżek ubezpieczeń więcej niż o 7,6%, poczynając od 1 czerwca br. W lutym rekomendacja komisji d/s ubezpieczeń samochodowych mówiła o wzroście ubezpieczeń o 17% w skali przeciętnej, co w rozpisaniu na indywidualne ubezpieczenia dawało w większości przypadków przeciętny wzrost płatności od kilku do kilkudziesięciu procent. Przywódca NDP Bob Rae przypomniał, że już w lutym wyśmiał zapowiedź podwyżek jako zdzierstwo. NDP domaga się także wprowadzenia publicznego systemu ubezpieczeń.

FEMINISTKI POCZUŁY SIĘ ZAGROŻONE

Przedstawicielki 18 organizacji feministycznych powiedziały, że otrzymały od rządu oficjalne zawiadomienie, że otrzymają na swą działalność w br. o 35% pieniędzy mniej niż w roku ubiegłym, kiedy otrzymały 13,2 mln dol. Lynn Kaye, przewodnicząca Komitetu Akcji Krajowej na rzecz Kobiet powiedziała, że obcięcie przez rząd budżetu feministek jest dla kobiet tragedia. Zwróciła ona jednocześnie uwagę, że na krótko przed obcięciem budżetu feministek rząd przyznał dotację w wysokości ponad 21 tys. dol. dla antyfeministycznej organizacji kobiecej REAL Women (Realistic, Equal, Active for Life).

BISKUPI KATOLICCY POTĘPIAJĄ ANTYZYDOWSKIE OPINIE

Kanadyjska Konferencja Biskupów Katolickich wystosowała do Kongresu Żydów Kanadyjskich list, w którym potępiła ekskomunikowanego biskupa Richarda Williamsona za antyżydowskie uwagi wypowiedziane przez niego w ubiegłym tygodniu w Sherbrooke w Quebecu. Biskup tradycjonalista urzędujący obecnie w USA powiedział na spot-

kaniu ze zwolennikami ekskomunikowanego przez papieża Jana Pawła II kardynała Lefebvre'a, że holocaust nie miał miejsca, wyraził się z uznaniem o wydawcy E. Zündlu, zwrócił uwagę na wpływy żydowskie w świecie i oskarżył Żydów o spowodowanie zmian i korupcji w Kościele katolickim. Williamson podkreślił, że atakując Żydów korzysta jedynie z Nowego Testamentu, w którym zawarte są pewne silne antyżydowskie sformułowania. Kanadyjska Konferencja Biskupów Katolickich podkreśliła w swym liście do Kongresu Żydów Kanadyjskich, że biskupi katolicy oraz katolicy całkowicie odcinają się od antyżydowskiego wystąpienia Williamsona, obliczonego na podżeganie katolików przeciwko Żydom oraz na wywołanie rozłamu wśród katolików.

ZMIANY W SYSTEMIE ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH

Minister zatrudnienia Barbara McDougall zapowiedziała wprowadzenie cięć do systemu zasiłków dla bezrobotnych, pochłaniającego rocznie około 13 mld dol. Zaoszczędzone pieniądze rząd chce przeznaczyć na kursy dokształcania zawodowego oraz kursy zawodowego przekwalifikowania. Proponowane przez McDougall zmiany mają przynieść oszczędności w wysokości 1,3 mld dol. Zmiany objęły prawie wszystkie osoby korzystające bądź mogące w przyszłości korzystać z zasiłku. Propozycje zgłoszone przez McDougall wiążą m.in. czas oczekiwania na zasiłek ze sposobem przerwania pracy, a okres pracy uprawniający do pobierania zasiłku oraz okres pobierania zasiłku z regionem kraju i wskaźnikiem bezrobocia w nim panującym. Minister zaproponowała także, żeby poszerzyć świadczenia macierzyńskie z 15 tygodni do 30 oraz umożliwić skorzystanie z tych świadczeń ojcom w wysokości do 10 tygodni (jeśli matka nie wykorzysta wszystkich 30 tygodni). Poniżej przedstawiamy tabelę niektórych zmian

Miasto	Stopa bezrobocia	OBECNA		PROPONOWANA	
		Czas pracy w tygod.	Liczba opłac. tygod.	Czas pracy w tygod.	Liczba opłac. tygod.
Vancouver	9.2	10	50	16	49
Calgary	7.7	12	50	18	41
Saskatoon	9.2	10	50	16	49
Winnipeg	7.9	12	50	18	41
Thunder Bay	7.3	12	50	18	41
Sudbury	8.0	12	50	18	41
Kitchener	4.7	14	42	20	35
Windsor	6.2	13	48	19	38
London	5.8	14	46	20	35
St. Catharines	6.4	13	48	19	38
Hamilton	6.4	13	48	19	38
TORONTO	4.1	14	40	20	35
Oshawa	4.1	14	40	20	35
Ottawa	5.7	14	46	20	35
Montreal	9.1	10	50	16	49
Saint John	10.4	10	50	15	50
Halifax	7.6	12	50	18	41
St. John's	11.4	10	50	14	50

POTRZEBUJEMY KONGRESU - KONGRES POTRZEBUJE PIENIĘDZY

Porozmawiajmy sobie wprost. Organizowanie się w grupy nie jest żadną atrakcją dla nowszych Polonusów. Tendencja ta daje się obserwować wśród większości grup etnicznych Kanady. Od kilkunastu lat mamy kryzys etnicznych organizacji. Niektóre z tych grup, zdając sobie sprawę z ulotności ludzkiego materiału zaprzestały już dawno uludnych apeli o poświęcenie wolnego czasu. W porównaniu z latami powojennymi wzrosła niebywale szansa awansu społecznego nowego imigranta. Kanadyjski świat kusi nowymi celami i nagrodami. Czas dla ich zdobycia ma wartość bezcenną. Tych, którzy mieliby go w nadmiarze można policzyć na palcach. Wydaje się, że wokół wielu to zrozumiało. Polacy zaś uparcie trwają przy mało skutecznym. Tam bowiem, gdzie ochotników niewielu, wystarczy uzyskać przychylną, aprobatę i stała pomoc finansowa. To mało być może z perspektywy naszych tradycyjnych organizacji, ale bardzo wiele by działać w dzisiejszym świecie skrótów i uproszczeń profesjonalnie. To dlatego nowo powstałe komitety dla różnych celów i politycznych i charytatywnych wydają biuletyny, prowadzą uliczne zbiórki, dochodowe imprezy. Przychodzi czasem moment, że dla określonego efektu konieczne bywa tłumne zebranie czy manifestacja. Łatwiej wówczas osobom zżytym z organizacją poświęcić okazjonalnie 2-3 godziny.

Wróćmy jednak do oczywistego faktu starzenia się organizacji. Jako całkowicie goły pojawił się na sali obrad KPK okręg Toronto. Większość delegatów to zasłużeni emeryci. Nieco lepszą średnią wykazuje się, nastawiona na pomoc polityczną dla kraju, PCAG, ale i tu przeważają osoby w wieku średnim. Dodajmy, jest ich niewiele. Tymczasem przed ligami, związkami, stowarzyszeniami wisi groźba wymarcia.

Budynki i instytucje idą w obce ręce. Budynek na Beverley wieje już dziś pustką. Sypią się wspaniałe niegdyś sale domów w beczennych punktach miasta. Projekt budowy centrum polonijnego ożywia wprawdzie umysły niektórych organizatorów, ale czy ściągnie polskie tłumy? Czy będą chcieli wspólnie coś robić, bawić się, odpoczywać? Czy tylko wynajmą sal zapewni żywotność przyszłemu ośrodkowi? A może wystarczy program minimum - uratowanie rozproszonych kapitałów? Może nie dla tych, co przyjechali dziś, może dla następnego, spragnionego wspólnoty pokolenia?

Wybór zarządu okręgu. Nieuchronność reprezentacji zrzeszonych organizacji zagwarantowana pocziwem wytworem polonijnej demokracji -

Komisja Matka. Kandydują znów zasłużeni i gotowi do poświęceń. Dla okras, sala podaje kilka młodszych osób. Czy wśród nich znajdzie się człowiek z wizją? To już nie chodzi o te budynki, o czas na ciężką papierkową robotę. Tu chodzi o konieczność. Bez Kongresu nie ma politycznej reprezentacji Polaków w Kanadzie, ich specyficznych potrzeb imigracyjnych, osiedleńczych. Bez Kongresu nie ma szansy na występowanie do rządu Kanady o udzielanie poparcia dla opozycji w kraju. Pojedyncze grupy mogą wpływać na posłów. KPK na rząd. I to jest jedyna droga. Nawet najbardziej dalekiemu od Polonii Polonusowi nie jest obojętne, jaka będzie Polska i jak się tu Polaków będzie traktować.

Ponownie wybrany prezes - Stanisław Sadowski wydaje się pełen optymizmu. Wierzy, że podoła nawałowi nowo przybyłych, przybyszów tysiącami do Kongresu i znikających gdzieś w przepastnościach kraju. Wierzy w stworzenie godnej reprezentacji Polaków, w polskie lobby - w obronę naszych narodowych interesów, w szansę na odszkodowania od sowieckiej Rosji.

Wszystko to w osamotnieniu, bez finansowych środków i nowoczesnego zaplecza organizacyjnego.

Tymczasem nad pogodną egzystencję polonijnej niespołeczności nadciągają chmury. Nieuchronnie dobiega końca program pozwalający na sponsorowanie z Europy i przyjezdnych. Setki, tysiące polskich uchodźców w Niemczech i Włoszech nie wiedzą co ich czeka. A czekać ich może deportacja specjalnymi pociągami do Polski.

Za brak energii, koncepcji, współuczestnictwa przyjdzie nam zapłacić ciężką cenę.

Trzeba wymyślić sposób, żeby Polacy w Kanadzie zaczęli utrzymywać swą reprezentację i łożyć na społeczne potrzeby.

GRAŻYNA FARMUS

UWAGA NOWY PUNKT SPRZEDAŻY ECHA NA PÓŁNOCY TORONTO

w dogodnym komunikacyjnym punkcie -
w pobliżu Yonge i Finch, przy stacji metra Finch.
SALAD PLUS CAFE
5754 Yonge Street
Nowa restauracja i kawiarenka
Obsługa po polsku, rosyjsku i angielsku.
Wystawy, spotkania, polskie gazety.
L.C.C.B. wino i piwko.
W środy wieczorem od 7:00 spotkania samotnych rodziców.
TEL. 222-4267 Wiktor i Sława

Dokończenie ze str. 1

polskiego w Stanach Zjednoczonych, amerykański ruch związkowy, sojusznicy Ameryki i międzynarodowe instytucje finansowe powinny współdziałać aby demokracja w Polsce zakorzeniła się i przetrwała.

Amerykański minister skarbu Nicolas Bradley oświadczył, że przedstawiciele Białego Domu rozpoczną wkrótce rozmowy z Międzynarodowym Funduszem Walutowym na temat pomocy dla Polski.

Lech Wałęsa przyjął z zadowoleniem wypowiedzi Busha na temat Polski. Przewodniczący Solidarności dodał, że prez. Bush jest dobrze zorientowany w sytuacji panującej w Polsce.

PAPIEŻ PRZYJĄŁ CZYRKA

14 kwietnia Papież Jan Paweł II przyjął na audiencji prywatnej w Watykanie członka Biura Politycznego KC PZPR Józefa Czyrka. Podczas audiencji omawiano m.in. sprawę okrągłego stołu. Agencja PAP podała, że J. Czyrek przekazał Janowi Pawłowi II posłanie od przewodniczącego Rady Państwa, generała W. Jaruzelskiego. Agencja PAP podała także, że przedstawiciel władz PRL zapoznał Ojca Świętego z sytuacją w Polsce. W spotkaniu uczestniczył także Jerzy Kuberski pełniący obowiązki przedstawiciela władz PRL do rozmów z Watykanem. Obserwatorzy polityczni przypominają, że Warszawa zaangażowana jest od pewnego czasu w rokowania z Watykanem dotyczące wznowienia pełnych stosunków dyplomatycznych. Według źródeł dobrze poinformowanych Papież uzależnia decyzję w tej sprawie od zadowalającego stanu stosunków między Kościołem i państwem w Polsce.

JARUZELSKI O SEJMIE I SENACIE

W wywiadzie dla telewizji fińskiej generał W. Jaruzelski powiedział 16 kwietnia, że konieczność współzawodniczenia w przyszłym Sejmie i Senacie będzie bardzo korzystna dla Polski, ale wiąże się także z niebezpieczeństwami. Dodał, że utrzymanie większości partyjnej w Sejmie nie jest sprawą najważniejszą, gdyż przez dziesiątki lat partia dysponowała taką większością, a jednak nie uchroniło to kraju od kryzysu.

ZJAZD POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

W dniach 15-16 kwietnia odbył się w Podkowie Leśnej pod Warszawą zjazd 82 delegatów Polskiej Partii Socjalistycznej przybyłych z 18 ośrodków. Przewodniczącą Rady Naczelnej PPS Jan Józef Lipski podkreślił legalny charakter partii w świetle prawa PRL i potępił prześladowanie członków PPS przez SB jako łamanie prawa. Ksiądz Leon Kantorski, który gościł w swej parafii zjazd powiedział, że jednym z najważniejszych zadań PPS jest przywrócenie prawdziwego sensu słowu socjalizm skradzionemu w krajach Europy Wschodniej przez partie komunistyczne. Uczestnik zjazdu PPS Władysław Goldfinger-Kunicki powiedział, że sukcesem zjazdu było przyjęcie statutu partii opartego z pewnymi modyfikacjami na statusie radomskim z 1937 roku oraz programu ogólnego. Zjazd wybrał także władze PPS. Przewodniczącym Rady Naczelnej PPS został Jan Józef Lipski.

RAKOWSKI PODŻEGA POLSKĄ WIEŚ

nie 14. Niestety rząd zajął stanowisko, że rozmowy można rozpocząć dopiero po rejestracji związku Solidarność Rolników. Zdaniem Szymanderskiego, stanowisko rządu nie było przypadkowe. Już bowiem 4 kwietnia minister rolnictwa K. Olesiak i przewodniczący TKRR Solidarność J. Ślisz w ramach podzespołu d/s rolnictwa podpisali dokument okrągłego stołu mówiący, że rozmowy takie rozpoczną się nie później niż 15 kwietnia. 13 kwietnia grupa rolników była w ministerstwie rolnictwa, gdzie za obopólną zgodą przesunięto termin rozmów na 17 kwietnia. W kraju tymczasem trwają masowe strajki rolników wywołane nieopłacalnością produkcji rolniczej, spowodowaną ostatnimi posunięciami finansowo-ekonomicznymi rządu premiera Rakowskiego, posunięciami świado-

mymi, posunięciami przed którymi TKRR Solidarność ostrzegła wielokrotnie pisemnie rząd PRL. Obecnie premier Rakowski podejmuje ściśle biurokratyczną decyzję, że najpierw musi być zalegalizowana Solidarność Rolnicza, a potem mogą być rozmowy wiedząc znakomicie, że przyczynia się w ten sposób do wybuchu strajków rolników w całym kraju. Po co? J. Szymanderski podkreślił, że cała odpowiedzialność za strajki rolnicze i wynikający z nich brak dostaw do punktów skupu mleka i innych produktów rolniczych spada w całości na premiera Rakowskiego.

Najbardziej napięta sytuacja występuje w Polsce środkowo-wschodniej. Chłopi z województw chełmskiego, tarnobrzskiego, łomżyńskiego, bielskopodlaskiego i zamojskiego strajkują już od czterech tygodni. W czwartek 13

kwietnia w Piaskach Szlacheckich na Zamojszczyźnie odbył się drugi z kolei wiec. Przybyło nań kilka tysięcy chłopów. Przyjechały nań delegacje komitetów strajkowych z innych części kraju. Podjęto decyzję, że jeżeli zapowiedziane na poniedziałek 17 kwietnia rozmowy pomiędzy przedstawicielami TKRR Solidarność a wicepremierem K. Olesiakiem rozpoczną się, to działacze Solidarności i uczestniczący w wiecu chłopci będą czynili starania by strajk rolników wstrzymać.

Rakowski odmawiając rozmów podważył zapewnienie strony rządowej dane TKRR Solidarność 4 kwietnia. W niektórych wsiach wręczono już także rolnikom zawiadomienia o terminie płatności podatków i składek ubezpieczeniowych, co miało być dopiero przedmiotem negocjacji. Władze bez jakiegokolwiek konsultacji dokonały także cichego podwyższenia cen na traktory. Według korespondentów zachodnich kroki te świadczą o tym, że władze PRL z jakichś powodów celowo podgrzewają nastroje na wsi polskiej.

NASZ KOMENTARZ

CI, CO PRZEŻYLI IDĄ W SENATORY

WOJCIECH M. WOJNAROWICZ

grudniu '70 o pomoc w budowaniu drugiej Polski apelował do rodaków (już nie towarzyszy) E. Gierek, śląski "technokrata". Po sierpniu '80 i bezkrólewiu Kani ciężar socjalistycznej odnowy wziął na swe barki "żołnierz", generał-premier W. Jaruzelski. Znowu był apel o kredyt zaufania, porozumienia narodowe etc. etc. A potem na ulicę wyjechały czołgi i skończyło się gadanie Polaka z Polakiem. Tu jednak koniec scenariusza, bo pomimo załamania kraju, ruiny gospodarki, generalska ekipa ostała się w siodle, a nawet umocniła, piastując najwyższe "godności" PRL. Jaruzelski "szefem" Partii i Państwa, a Rakowski premierem i członkiem Politbiura.

Skutkiem tego "cudowna broń" reżymu, propaganda nie ma komu przypisać winy za kolejne "błędy i wypaczenia" realnego socjalizmu. Co pozostało? Odpowiedzialność wszystkich sił politycznych za dom ojczysty. Jak śpiewał bard Solidarności Jacek Kaczmarski: "Polacy czuły naród - dali nabrać się!". Z repertuaru Kaczmarskiego dałoby się wybrać zresztą więcej cytatów pasujących smutno do dnia dzisiejszego. "Ci co polegali pójdą w bohaterzy - ci, co przeżyli pójdą w senatory".

...

W czterdzieści pięć lat po zagarnięciu władzy nad Polską, komuniści zmuszeni są dopuścić przedstawicieli społeczeństwa do współudziału w kierowaniu częścią spraw państwa. Czynią tak w sytuacji skrajnego kryzysu, cofają się powoli i niechętnie. Oddając pewne enklawy życia społecznego i politycznego starają się jednocześnie umocnić na kluczowych pozycjach dla ewentualne-

Dokończenie na str. 18

Rozmowy "okrągłego stołu" jak i podpisane 5 kwietnia porozumienia zamknęły kolejny etap historyczny w dziejach naszego kraju. Nowa umowa społeczna, ponowna legalizacja "Solidarności", projektowane zmiany ustrojowe stały się w sposób oczywisty tematem gorących sporów i rozbieżnych ocen. Jedni podkreślają nowe otwarcie w "polskim pacie" - inni negują samą ideę negocjacji z uzurpatorską władzą.

Nie mam zamiaru negować tej prostej prawdy, że w sytuacji polskiej chwili bieżącej każda zmiana na lepsze, każda godzina prawdy w TV, każda niezależna organizacja, legalna "Solidarność", osłabiona cenzura czy wreszcie "wprawka" w wolnych wyborach do Senatu - to są ogromne zdobycze społeczeństwa, zdobycze kompensujące w dużej mierze siedem lat poniżeń, triumf moralny. Ale jest także prawda, że są to zdobycze taktyczne, przesunięcie na linii frontu walki społeczeństwa z dyktaturą komunistyczną. I tu właśnie rodzą się wątpliwości, pytania, podnoszą głosy sprzeciwu. Czy w ferworze walki o cele bieżące, taktyczne, nie zapomniano o zasadach kardynalnych? Czy przypadkiem nie oddaliśmy niemal bez walki pozycji bronionych niegdyś z ogromnym poświęceniem, płacąc drogo? Przyjęcie za punkt oceny i decyzji sytuacji polskiej "dziś" może okazać się ujęciem niepełnym. Chciałbym podzielić się z czytelnikami "Echa" kilkoma pytaniami i kilkoma refleksjami.

Swego czasu Lech Wałęsa stwierdził: "statut jest, Związek jest, nie ma o czym gadać". Była to prosta pozycja wyjściowa do wszelkich negocjacji. A jednak stało się inaczej i 17 kwietnia br. NSZZ "Solidarność" została ponownie zalegalizowana, a nie, jakby należało oczekiwać, relegalizowana. Dla Lecha Wałęsy szczegóły mogą być nieważne, ale

- czy legalizacja NSZZ "S" w 1989 oznacza, że uchwała Sejmu z 8.10.82 delegalizująca "tamtą" Solidarność była legalna?

- wobec powyższego, kim był i kogo reprezentował od 6 lutego do 5 kwietnia '89 pan Lech Wałęsa i jego doradcy?

Są dalsze pytania:

- Jaką pozycję prawną zajmowała od swego powstania i zajmuje dziś KKW?

- Czy rację miał J. Urban określający w latach 1982-88 pana Lecha Wa-

łęsę mianem "b. przewodniczącego b. NSZZ"?

- Czy wobec legalizacji (a nie relegalizacji) NSZZ "S" należy uznać, że osoby kontynuujące działalność związkową po 13.XII.81 działały w świetle obowiązującego prawodawstwa i de facto nielegalnie?

- Czy można budować demokrację w państwie lekceważąc wymogi statutowe własnego związku, tworząc pozastatutowe organy przejmujące funkcje przedstawicielskie zagwarantowane dla KK?

Pytania owe można mnożyć. Rozejście się dróg różnych nurtów opozycyjnych musiało kiedyś nastąpić i tego należało się spodziewać. Rzecz w tym, że ów proces następuje w sytuacji korzystnej dla władz, w wyniku arbitralnych decyzji eliminujących działaczy, którzy przestali "pasować" do linii przewodniczącego. Nie wróży to najlepiej przyszłej demokracji wewnątrzwiązkowej państwowej. Demokracji nie da się dawnować - po 35%. W roku 1919, w ogniu walk o granice odradzającego się państwa przeprowadzono wybory do Sejmu Ustawodawczego. Nie stosowano "etapów pośrednich", mimo że społeczeństwo miało za sobą 123 lata zaboborów, odmienne tradycje państwowe i polityczne. Budowano państwo na zdrowych zasadach, od początku!

Dziś wyznacza się społeczeństwu etapy demokratyzacji, Lech Wałęsa wręcz stwierdził, że jesteśmy do demokracji nieprzygotowani. Może więc uznać Polskę za post-kolonialne terytorium mandatowe. Coś jak Namibie, tyle że rolę Kubańczyków nad granicami odgrywa ktoś inny.

Patrząc na nową "mowę społeczną" z perspektywy historycznej 45 lat PRL zauważyć można pewne istotne novum w sytuacji politycznej oraz w stosunkach reżym - społeczeństwo. Nie pierwszy to kryzys polityczny, nie pierwszy przełom - ale po raz pierwszy do usuwania przyczyn i skutków permanentnego niedowładu polityczno-gospodarczego zabiera się ta sama ekipa, która za szczytowy upadek państwa ponosi pełną odpowiedzialność. Dotychczas ustępująca ekipa stawiała się kozłem ofiarnym torując niejako drogę następcy i ułatwiając mu uzyskanie tzw. społecznego kredytu zaufania. Towarzysz Wiesław przejmował schedę po "nocy" Bieruta przy autentycznym poparciu społeczeństwa i z dobrą wolą Kościoła. Po

OŚWIADCZENIE LECHA WAŁĘSY W ZWIĄZKU Z REJESTRACJĄ SOLIDARNOŚCI

"W dniu dzisiejszym zarejestrowany został po raz drugi Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność. Trwająca przeszło 7 lat walka zakończyła się zwycięstwem. Złożyły się na nią masowe protesty i demonstracje, działalność struktur podziemnych kierowanych przez TKK, ponawianie od trzech lat próby rejestrowania komitetów założycielskich Solidarności, apele i działania całej polskiej opozycji, w tym i grup nie współpracujących z kierownictwem związku, chociaż używano jego nazwy. Wielką rolę odegrało również poparcie międzynarodowe, szczególnie ze strony związków zawodowych zrzeszonych w Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych i Światowej Konfederacji Pracy. Wszystkim, którzy brali udział w tej walce, wszystkim, którzy nas poparli serdecznie dziękuję.

Solidarność zachowała swą tożsamość i zachowała swój statut. Jedynie tylko punkty, które mówią o strajku zostały, ze względu na ich sprzeczność z obowiązującą ustawą o związkach zawodowych, zawieszone do decyzji wolnego zjazdu delegatów. Do czasu nowych wyborów funkcję Komisji Krajowej pełnić będzie Krajowa Komisja Wykonawcza. Podobnie w regionach funkcję zarządów regionalnych pełnić będą regionalne komitety wykonawcze bądź ich odpowiedniki.

Wasz trud poświęcenie i cierpienie nie poszły na marne. Obroniliśmy nasze pracownicze prawa. Torujemy wspólnie drogę do w pełni demokratycznej, suwerennej Polski.

Dzień naszego sukcesu przypadł na czas szczególnie trudny. Przed narodem polskim stają zadania znacznie bardziej

złożone niż w 1980 roku. Musimy teraz podjąć próbę prawdziwej i głębokiej reformy gospodarczej, a także demokratycznej przebudowy państwa w warunkach kryzysu głębszego od tego sprzed lat dziewięciu, kryzysu, za który nie ponosimy odpowiedzialności, lecz którego koszty musimy zapłacić jeżeli chcemy mieć nadzieję na lepsze jutro.

W tej sytuacji jest szczególnie istotne, aby szybko i sprawnie budować strukturę naszego związku, by przełamać brak wiary i apatię. Aby to osiągnąć potrzebne jest zjednoczenie wysiłków, zapomnienie o sporach. Solidarność nie dała się zniszczyć, nie może też za żadną cenę dać się podzielić.

Wzywam wszystkich pracowników, zwolenników naszego związku, aby jak najszybciej tworzyli organizację zakładową tam, gdzie ich jeszcze nie ma, zgłaszali swą przynależność do Solidarności lub też wstępowali w jej szeregi. Kierownictwa regionalne powinny możliwie jak najszybciej przystąpić do organizowania wyborów w zakładach pracy w myśl zasad przewidzianych przez statut Solidarności i ordynację wyborczą uchwaloną przez Komisję Krajową. Jeszcze przed wyborami należy podejmować zwykłą działalność związkową.

Trzeba też już teraz zaangażować się ze wszystkich sił w kampanię wyborczą do Sejmu i Senatu na rzecz kandydatów popieranych przez nasz związek.

Stoją przed nami zadania niezwykle trudne i od ich wykonania zależy to, czy NSZZ Solidarność spełni nadzieje i oczekiwania jakie pokładają w nim miliony Polaków pragnących dobra naszej ojczyzny.

Lech Wałęsa, 17 kwietnia 1989

JARUZELSKI SPOTKAŁ SIĘ Z WAŁĘSĄ

We wtorek, 18 kwietnia szef partii i państwa generał W. Jaruzelski spotkał się w Warszawie z przewodniczącym NSZZ Solidarność L. Wałęsą. Na spotkaniu dokonano oceny rozmów okrągłego stołu. W spotkaniu uczestniczyli też przedstawiciele Kościoła: m.in. książę biskup Tadeusz Gocłowski. Powołano dwa stałe podzespoły d/s gospodarki i polityki społecznej oraz interwencyjny. Po spotkaniu z Wałęsą generał Jaruzelski powiedział dziennikarzom, że miało ono symboliczne znaczenie i że wytworzy dodatni klimat w społeczeństwie. Zapytany, czy spotka się ponownie z Wałęsą Jaruzelski powiedział, że tego rodzaju spotkania nie są już czymś nadzwyczajnym i będą się odbywać w miarę potrzeb. Jaruzelski powiedział też, że przebyto bardzo trudną i długą drogę, ukoronowaną spotkaniem przy okrągłym stole rządu z opozycją. Spotkanie z Wałęsą, zdaniem Jaruzelskiego, przypieczętowało porozumienie.

Lech Wałęsa powiedział dziennikarzom, że podczas spotkania z Jaruzelskim omawiano przyszłość Polski i jak tę przyszłość budować.

KOMITET OBYWATELSKI APELUJE O DATKI NA FUNDUSZ WYBORCZY

Komitety Obywatelskie zaapelowały do Polaków w kraju oraz za granicą o składanie datków na rzecz funduszu wyborczego opozycji. Kampania wyborcza kosztuje - stwierdza K.O. Trzeba opłacać wynajęcie sali, druk ulotek, przejazdy etc. Nie wolno przegrać kampanii wyborczej. Każda złotówka złożona na fundusz wyborczy zostanie przeznaczona na dalszą walkę o demokrację w Polsce. K.O. podkreśla, że z wdzięcznością przyjmie wpłaty od rodaków żyjących na obczyźnie.

W całym kraju tworzone są lokalne K.O. W sobotę 15 kwietnia sekretarz K.O. Henryk Wujec poinformował delegatów lokalnych K.O. z prawie wszystkich województw w kraju o propozycji podziału miejsc poselskich pomiędzy poszczególne województwa w przyszłych wyborach. Źródła dobrze poinformowane podają, że w Warszawie będą kandydować w wyborach do Sejmu bądź Senatu m.in. Jacek Kuroń, Adam Michnik, Ryszard Bugaj, Aleksander Paszyński i Andrzej Wajda.



Onyszkiewicz: zawieszenie w statucie Solidarności paragrafów dotyczących strajków nie jest czymś nadzwyczajnym

Rzecznik prasowy Solidarności Janusz Onyszkiewicz powiedział 18 kwietnia w Warszawie, że zawieszenie w statucie Solidarności paragrafów dotyczących strajków jest tymczasowe i nie jest czymś nadzwyczajnym.

Przypomniał, że w 1980 roku, gdy Solidarność rejestrowano po raz pierwszy, nie istniała jeszcze ustawa o związkach zawodowych przewidująca prawo do strajków. Paragrafy statutu dotyczące strajków tworzone były w próżni. Już jednak wtedy, w 1980 roku, przedstawiciele Solidarności zobowiązali się w czasie rejestracji do dostosowania tych zapisów w statucie do przyszłych uregulowań prawnych. Sytuacja taka teraz nadeszła i o części statutu dotyczącej strajków zadecyduje zjazd Solidarności, który odbędzie się być może już pod koniec tego roku.

WAŁĘSA WE WŁOSZECH

Lech Wałęsa wraz ze swą małżonką Danutą odlecieli 19 kwietnia z wizytą do Rzymu, gdzie zostaną przyjęci na audiencji przez Papieża Jana Pawła II. Wizyta we Włoszech ma potrwać 4 dni. Wałęsa przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami włoskich związków zawodowych oraz włoskiego świata politycznego i gospodarczego. Przed wyjazdem do Rzymu Wałęsa powiedział, żełoży Papieżowi podziękowanie za poparcie udzielone Solidarności i poprosi Jana Pawła II o pobłogosławienie wysiłków jakie stoją przed społeczeństwem polskim.

URBAN NOWYM SZCZEPAŃSKIM

Jerzy Urban, rzecznik prasowy rządu PRL otrzymał awans na stanowisko prezesa Komitetu Radia i Telewizji. Jest to stanowisko w randze ministerialnej i umożliwia podejmowanie samorządnych decyzji.

WNIOSKI O REJESTRACJĘ ZŁOŻYŁY SDP I ZPP

Do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie wpłynął 17 kwietnia wniosek o zarejestrowanie Związku Pisarzy Polskich. Podpisało go 350 pisarzy, którzy nie są członkami Związku Literatów Polskich.

18 kwietnia Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich złożyło w Sądzie warszawskim wniosek o legalizację. Dariusz Fikus, sekretarz generalny rozwiązanej przez władze PRL w stanie wojennym SDP powiedział, że dołączony do wniosku o rejestrację statut związku jest częściowo zmieniony, skreślono m.in. nadbudowę ideologiczną statutu. Powiedział on, że podpisy pod podanie do sądu o rejestrację złożyło około 600 dziennikarzy, a na początek, po rejestracji SDP, będzie można liczyć na około 1500-2000 członków. Dodał, że SDP będzie się starało przeprowadzić jak najszybciej wybory władz stowarzyszenia.

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich zostało przyjęte na członka Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy (IFJ) z siedzibą w Brukseli. IFJ założona w 1952 roku posiada status obserwatora w Organizacji Narodów Zjednoczonych, UNESCO i w innych światowych organizacjach. Członkowie IFJ deklarują respektowanie wolności prasy i przestrzeganie zasad zawodu dziennikarskiego oraz bronią praw dziennikarzy.

Stowarzyszenie Dziennikarzy SDP rozpoczęło wydawanie legitymacji dla niezależnych dziennikarzy polskich w kraju i za granicą. Redaktor Grażyna i Zbigniew Farmus otrzymali już legitymacje o nazwie International Press Card. Osobą upoważnioną do rekomendacji polskich dziennikarzy za granicą jest Krzysztof Turowski, który niedawno odwiedził Kanadę.

Czesław Miłosz, laureat literackiej Nagrody Nobla powiedział 18 kwietnia w wywiadzie dla RWE, że ocenia wysoko podpisanie porozumienia okrągłego stołu uważając je za jedyną rzecz, którą można było zrobić. Jak to się rozwinie jednak dalej, trudno wyrokować - podkreślił Miłosz.

INTERNATIONAL PRESS CARD TARJETA INTERNACIONAL DE PRENSA 國際記者證 Билет Международной Прессы

International Federation of Journalists
Federación Internacional de Periodistas
國際記者聯合會
Международная Федерация Журналистов
Boulevard Charlemagne, 1, Bte 5
B - 1041 Bruxelles - Belgique
TEL. 32.2.238.09.51 - TELEX 61275 IPC
TELEFAX 32.2.230.36.33
CABLES: INTERFEDJOUR

Fédération Internationale des Journalistes
Internationale Journalisten-Föderation
الاتحاد الدولي للصحفيين

CARTE DE PRESSE INTERNATIONALE INTERNATIONALER PRESSEAUSSWEIS بطاقة صحافية دولية

Tak oto wygląda okładka karty prasowej, którą legitymują się dziennikarze polscy zrzeszeni w SDP. Członkowie związku oficjalnego nie mieli prawa używania takich legitymacji.

SPECJALNIE DLA "ECHA"

KRAJ NASZ PRZESTAJE BYĆ WŁASNOŚCIĄ JEDNEJ PARTII

Z profesorem Bronisławem Geremkiem
o okrągłym stole i wyborach



- Jak widzi Pan rolę emigracji polskiej na całym świecie dziś, gdy Polska znów w potrzebie?

B.G.: Oczekujemy, że polskie ośrodki emigracyjne będą popierały te nasze postanowienia.

Obrady okrągłego stołu otwierają ewolucję Polski. Kraj nasz przestaje być własnością jednej partii.

Rozmawiała:
WIESŁAWA CZAPIŃSKA

A JEDNAK ŻYJEMY!

Dziś, to jest 17 kwietnia 1989 roku Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował NSZZ Solidarność. Liczne zgromadzeni przedstawiciele związku i jego sympatycy zgotowali sobie i Sądowi "standing ovation".

A jednak żyjemy! Po 7 latach podziemia, po 13 grudnia, więzieniach, aresztach, zatrzymaniach! Żyjemy. Lech Wałęsa skierował do członków i sympatyków związku specjalny komunikat. "Nasz trud nie poszedł na marne" - powiedział w nim między innymi. Złożył także podziękowania tym wszystkim, którzy pozostali wierni ideałom Solidarności. Wezwał do jedności i odrzucenia sporów.

W pierwszych godzinach legalnego istnienia związków z dziennikarzami krajowymi i zagranicznymi spotkał się rzecznik prasowy NSZZ Solidarność Janusz Onyszkiewicz.

Z jego wypowiedzi wynika, iż do czasu wyboru nowych władz sprawują swoje funkcje wszystkie legalnie wybrane władze istniejące przed 13 grudnia.

Oficjalne organa prasowe związku, to jest Tygodnik Solidarności i Tygodnik Rolników Indywidualnych Solidarność ukażą się prawdopodobnie w pierwszych dniach maja. Organ Komitetu Obywatelskiego "Gazeta Wyborcza" też prawdopodobnie w tym samym terminie. Na razie żadna z wymienionych gazet nie ma lokalu.

Trwa obecnie poszukiwanie lokalu dla związku.

Nie jest też znana dokładna liczba członków Solidarności oraz regionów, które się już zorganizowały. Całkowity brak ewidencji.

W Warszawie nie widać wielkiego entuzjazmu. W poniedziałek 17 kwietnia wprowadzono kolejną podwyżkę cen. Żeby nie było za wesoło zdrożała herbata. Cena 1200 zł za 10 dkg, podskoczyła też kawa, no i wszyscy czekamy na podwyżkę czynszów. Nie mamy więc za wiele powodów do radości.

W.CZ.

- Panie profesorze, rozmowy się skończyły. Porozumienie podpisane. Okrągły stół lewituje gdzieś w przestrzeni. Nie dostrzegam entuzjazmu tzw. szarego człowieka. Dominuje nieufność, oczekiwanie na to, co oprócz nieustannego podwyższania cen, przyniesie najbliższa przyszłość.

B.G.: Ta nieufność społeczeństwa jest absolutnie uzasadniona wieloletnim doświadczeniem niedotrzymywania umów społecznych. Zerwaniem porozumień z Gdańska i Jastrzębia. Szok 13 Grudnia. Element drugi - to ciężka sytuacja materialna i świadomość, że tej sytuacji w szybkim terminie nie są w stanie odwrócić żadne układy polityczne. Mam jednak wrażenie, że przeważa przekonanie o tym, że okrągły stół ma znaczenie historyczne. Nie wiem, czy jest to szansa, ale przecież nie było, nie ma żadnej innej.

Powstały gwarancje rozpoczęcia procesu demokratyzacji kraju. Częściowa niezawisłość sądów, odbudowa samorządu terytorialnego, wolność stowarzyszania się, dostęp do środków masowego przekazu i społeczna nad nimi kontrola, załatwianie tych spraw nie ponad głowami, ale na oczach społeczeństwa.

- Czy nie sądzi Pan, iż zaczynają się już wyraźnie rysować podziały także i w opozycji. Lewica - prawica. Mamy już kilka rodzajów Solidarności (Walcząca, MRKS-y), dwa odłamy PPS-u, w NZS-ach także wrze.

B.G.: Procesy zróżnicowania poglądów nie są zjawiskiem nowym. Choć panuje przekonanie o słuszności hasła "w jedności siła", wiemy do czego może doprowadzić nadmierna jedność.

Wiemy, iż opcja ideowa to tradycyjnie lewica, prawica oraz centrum.

- Po której stronie usytuowałby Pan Solidarność?

B.G.: Po żadnej z wymienionych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" znajduje się poza tymi podziałami politycznymi.

Natomiast co jest dość charakterystyczne dla obecnej chwili, wciąż jeszcze nie uformowała się grupa centrów. Istniejące ugrupowania o różnych orientacjach mają wpływ niewielki. Ich działalność wynika często z oczekiwań polityczno-społecznych, których domagają się pewne grupy społeczne. Oczekiwań na realizację słusznych aspiracji demokratyczno-niepodległościowych.

W moim przekonaniu, mimo że jak powiedziałem, dopuszczam ową wielokierunkowość poglądów, obecnie tylko jednoś w działaniu może nas doprowadzić do pełnej realizacji wytyczonych celów. Jak do tej chwili rzeczniczką tej jedności jest Solidarność.

Sądzę, że po najbliższych wyborach w toku przywracania życia politycznego w Polsce wzrośnie wpływ grup politycznych i w związku z tym rozwinie się prawdziwy pluralizm polityczny.

W chwili obecnej istnieją w Polsce grupy przeciwne idei i filozofii porozumień społecznych. Dotyczy to szczególnie młodej generacji. Są niecierpliwi, zbuntowani, gniewni. Jest to również zjawisko całkowicie zrozumiałe, wytłumaczalne. Choć grozi znacznym pogorszeniem, jeżeli sytuacja materialna kraju nie poprawi się w najbliższej przyszłości, młoda generacja pozbawiona będzie szans na realizację aspiracji.

- Czy Komitet Obywatelski Solidarności planuje stworzenie wyborczej listy dopuszczając innych, bez względu na owe niekiedy

zróżnicowane poglądy polityczne?

B.G.: Tak. Komitet Obywatelski proponuje taką listę.

- Jak widzi Pan te najbliższe, częściowo demokratyczne wybory? Jak ocenia Pan szanse niezależnych ugrupowań?

B.G.: Szybki termin wyborów nie był pomysłem naszej strony. Uważaliśmy, iż mogłoby to być następny etap w procesie demokratyzacji. Ale nastąpiły już inne ustalenia. Wybory są faktem. Uważam, iż jest to fakt niezmiernie ważny. Tym razem wejdzie do Sejmu większa niż dotychczas reprezentacja myśli niezależnej. Decyzja o ograniczeniu demokratycznej formuły wyborczej jest zapowiedzią tego, iż następne wybory będą w pełni demokratyczne. Ten okres przejściowy to już pewna filozofia polityczna - ważna dla kraju, ważna jako czynnik przywrócenia wiarygodności instytucji parlamentarnych. Ważną sprawą jest również druga izba parlamentu, wprowadzenie o ograniczonych uprawnieniach, ale wybrana w sposób w pełni demokratyczny.

- Czy Komitet Obywatelski, opozycja w szerokim wachlarzu i NSZZ Solidarność jest do tych wyborów przygotowana?

B.G.: Absolutnie nie. Brak nam dosłownie wszystkiego. Nie mamy struktur organizacyjnych, poligrafii, dostępu do massmediów, pieniędzy. Dzięki jednak faktowi, że NSZZ Solidarność postanowił udzielić pełnego poparcia materialnego i organizacyjnego, przystępujemy do akcji wyborczej z wiarą i przekonaniem, że musimy ją wygrać.

Obecnie po półtoramiesięcznym doświadczeniu oblężenia Dżalalabadu partyzanci podkreślają, że kluczem do zwycięstwa jest jedność pomiędzy ugrupowaniami partyzanckimi. Bez niej nie będzie możliwe zdobycie Kabulu. Los Dżalalabadu uważają za przesądzone. Partyzanci kontrolują bowiem drogę łączącą Kabul z Dżalalabadem oraz drogę łączącą Dżalalabad z bliskim Pakistanem. Dżalalabad jest otoczony dosłownie. Mudżahedini mogą pokonać miasto głodem, ale nadal mieszka w nim ponad 100 tys. ludności cywilnej (w pierwszym tygodniu walk o Dżalalabad uciekło z miasta ponad 18 tysięcy ludzi, obecnie oddziały komunistyczne, traktując ludność cywilną jako zakładników, nie zezwalają na opuszczenie miasta). Jak powiedział jeden z partyzanckich dowódców: gorzkie będzie to zwycięstwo, gdy wkroczymy do miasta cementarza, w którym większość mogił wypełniona będzie ciałami naszych po-bratymców.

ŚWIATOWIT

KABUL

Dokończenie ze str. 2

umożliwić im jak najlepszą pozycję przetargową w rozmowach pomiędzy stronami, do których może dojść, gdy wojna domowa będzie się przeciągać i nie będzie widać jej szybkiego końca. Zwłaszcza że Gorbaczow nie zawiódł jak na razie Nadżibullaha i do Kabulu oraz innych miast śle drogą lądową i powietrzną konwoje za konwojami z broni, żywnością i lekarstwami.

Atakując Dżalalabad partyzanci popełnili z militarnego punktu widzenia kilka poważnych błędów. Na początku nie było pomiędzy różnymi ugrupowaniami koordynacji działań bojowych. Atakowano ten sam bunkier czy fortyfikację z różnych kierunków w tym samym czasie rażąc się przypadkowo ogniem. W pierwszych dniach atakowano również przedmieścia Dżalalabadu bez odpowiedniego rozpoznania i bez przygotowania artyleryjskiego. Fale atakujących partyzantów były pokrywane ogniem z gniazd karabinów maszynowych schowanych w zamaskowanych bunkrach. W jednym z przy-

padków śmierć poniosło kilkuset mudżahedinów, gdy dowódca zerwał ich do przedwczesnego ataku, gdyż nie chciał się dzielić owocami ewentualnego zwycięstwa z innymi ugrupowaniami partyzanckimi. Zgrupowanie kilkudziesięciu tysięcy partyzantów wokół Dżalalabadu wystawiło ich także na kosztne ostrzeliwanie z nisko latających samolotów reżymowych oraz na dywanowe bombardowania ich obozów.

Brak odpowiedniej dyscypliny wśród mudżahedinów doprowadził w wielu przypadkach do brutalnego potraktowania wziętych do niewoli żołnierzy reżymowych. Mudżahedini pomimo wyraźnych rozkazów swych dowódców nie oszczędzali niekiedy nawet tych żołnierzy reżymowych, którzy się poddali. W jednym przypadku oddział partyzantów zmasakrował seriami z broni automatycznej grupę żołnierzy reżymowych wziętych do niewoli przez konkurencyjne ugrupowanie partyzanckie. Incydenty te, szeroko wykorzystane przez propagandę komunistyczną, wzmocniły wolę walki wśród oddziałów komunistycznych.

Autorka poprosiła o azyl w Niemczech. Czeka na pobyt stały.
Oto jej pamiętnik, wysyłany do nas w odcinkach.

PRZEKRACZANIE ŚCIANY

JOANNA MIESZKO

59. Nareszcie nagroda za przymusową cierpliwość. Od jutra przechodzimy do drugiej fazy - wyprowadzamy się z przestawionego lagru przejściowego w Spandau, czyli starożytnej słowiańskiej Szpandawy, która wygląda po trochu jak warszawskie Stare i Nowe Miasto. Raczej nowe. Będziemy teraz mieszkać w "domu mieszkalnym", czyli wohnheimie - w skrócie hajmie. Odtąd będziemy sobie sami gotować, będziemy też mogli otrzymać pierwsze większe pieniądze do ręki: "ubraniówkę" oraz pięćdziesiąt pięć parów od czuba z tytułu gwiazdkowego podarku.

Sto trzydzieści dwie formalności. Tu, tam i gdzie indziej. Pakowanie, dzwiganie, zdawanie pościeli oraz mojego super- ekstra- luksusu, jakim był przydzielony po znajomości chodniczek. Załatwiam to wszystko z dużą desperacją zagryzając zęby z bólu, bo jak na złość strzeliło mi coś w krzyżu podczas przedwczorajszego przesuwania gratów w pokoju i zagospodarowywania się tu na dłużej. Bogu dzięki zjawia się Krzysztof, niczym Anioł Stróż i zgrabnie pakuje mój niespodziewanie wielki dobytek do swojego Mercedesa. Niestety, nie udało nam się szybciej wygrzebać i jest pora szczytu samochodowego, kiedy podążamy na nowe pielesze. Zajmuje nam to dwie godziny ślamazarnego poruszania się w nieprzerwanych kolumnach aut.

Uliczka jest dość cicha, ale oczywiście nie ma ani skrawka miejsca, żeby zaparkować. Wjeżdżamy na podwórko mojego nowego "domu". Jeszcze nie zgasł silnik samochodu, a już wyskakuje na nas z krzykiem jakiś człowiek grożąc nam siedmioma plagami z policją na czele, jeśli nie usuniemy się w ciągu 5 minut. Krzysztof z niezmaconym spokojem odsuwa agresywnego staruszka i udaje się do biura. Jego ekskluzywna niemiecka nabyta stonkunkowo niedawno w Instytucie

Goethego oraz arystokratyczna prezenca, którą zawdzięcza rodzicom robią wrażenie w dość widoczny sposób na szefowej, która wygląda jak wielki rubaszny kartofel. Kartofel nosi egzotyczne imię - Sabrina i ma podobno dwadzieścia cztery lata. Ta wiadomość wznosi nas na najwyższe piętro wesołego zdumienia. Na drugie piętro wnoszą moje tobołki zaprzyjaźnieni dotychczasowi sąsiedzi. Dalej wspólnie dzielić będziemy kawał naszego losu. Jeszcze tylko sto pięćdziesiąt deklaracji, rezygnacji z roszczeń, regulaminów i innych tym podobnych papierków, na których bezwzględnie muszę złożyć swój podpis, jeszcze tylko jakieś koce, jakieś ręczniki, jaśki, talerz, nóż, widelec, filiżanka. Tak wyekwipowana staję na środku "swojego" pokoju, wysokiego na pięć metrów, długiego na cztery, zakończonego zapałkanym gołym oknem, wypełnionego piętrowym łóżkiem, stolikiem, składanymi krzesłkami, oraz szafą, która się wbrew moim życzeniom składa sama tworząc interesujący, aczkolwiek mało praktyczny romb. Białe światło jarzeniówki sypływa na ten krajobraz po bitwie, jaki się rozściela na pokrytej brudnym, zielonym linoleum podłodze.

Zdaje mi się, że mojemu koledze płakać się chce. Mnie nie. Jestem zbyt zmęczona, ale i jakoś szczęśliwa, że uwolniłam się już z przygnębiającej atmosfery poprzedniego miejsca. Mój nowy dom wygląda dość swojsko: budynek w dobrym stanie, w znanym mi doskonale pruskim stylu; obszerna klatka schodowa z wielokrotnością głośnym pogłosem każdy dźwięk, szare ściany odbijające światło, które wpada przez kolorowe szybki okien zdobionych według reguł wciąż cieszącego się tutaj sentymentem Jugendstil. Krzysztof zaciąga nas do najbliższego Chinizka na obiad. Wino śliwkowe na koniec - toast za pomyślność.

60.

I tak oto z zachodnich skrajów miasta przenieśliśmy się w samo jego serce. Serce Berlina jest tureckie, a ściślej - turecko-włosko-polskie. Nie o to idzie, że większość tutejszych mieszkańców to Turcy. Bezwzględna większość to oczywiście Niemcy. Jednak Turków widać tutaj najbardziej. Ich sklepy ze specjalami z całej Azji, ich chleby, owoce. W sklepach ich tęgie kobiety - w długich prawie do ziemi szarych płaszczach, w białych chustkach na głowach. Na ulicach całe gromady tureckich wyrostków. Łatwo ich odróżnić po specyficznej urodzie i po uniformach: szerokich, czarnych spodniach, białych skarpetkach i czarnych skórzanych kurtkach z bufiastymi rękawami. Nieco trudniej odróżnić Włochów. Jednak włoskie restauracje i bary rozbrzmiewają od rana do wieczora dźwięczną mową Dantego. Podobno był tu, w Neukoln i na Kreuzbergu dwie polskie knajpy, ale jedna z nich splajtowała na rzecz Włochów, a druga zachwała swój kotlet z kapustą i piwo "Berliner Kindl" fatalną niemiecką na wywieszonym przed drzwiami menu. Niedługo i ta pójdzie w ślady pierwszej. Nie więcej jak czterdzieści metrów od nas przebiega tętnica, czy też - żeby pozostać przy tej samej poetyce - aorta Berlina: Karl-Marx-Strasse, ulica Karola Marksa. Sąsiadują tu ze sobą filie największych domów towarowych, sklepy i banki tłoczą się na sobie. Dobrze to dla nas, bo choć w kieszeni prawie pusto, to jest na co popatrzeć, poznać mechanizm tego rynku, nauczyć się, zastanowić przed każdym koniecznym zakupem, żeby nie strzelić gąfy, bo nie stać nas na płacenie "gapowego". A wydatków czeka nas wszystkich teraz sporo. Trzeba się przecie jakoś zagospodarować na tym naszym kolejnym "campingu".

61.

Jak wiadomo, przyjaciół poznaje się w biedzie, a kiedy już ich człowiek poz-

na, przestaje być biedny. Przyjaciele przychodzą mi z niemałą pomocą. Jedni oferują meble, inni jakąś poduszkę, koldrę, inni przywożą starą, wysłużoną stojącą lampę, ktoś zjawia się z nadtłuczonym wielkim lustrem, ktoś inny pomaga mi wytaszczyć ze swojej piwnicy cztery bieżące metry eleganckiej, nieco zużytej meblówkianki, a właściwie piekielnie ciężkiej, potężnej ściany załadować to wszystko do Mercedesa, najostrożniej przewieźć, wyładować, wnieść na moje drugie piętro po stu czterdziestu schodach i wreszcie - kawałek po kawałku złożyć to wszystko do kupy, ustawić. Goła cęła mojego pokoju szybko nabiera domowego charakteru. Mój osobisty Anioł Stróż wciąż ma ze mną pełne ręce roboty.

Podobne mrówcze zabiegi odbywają się we wszystkich pokojach. Mieszka tu przeszło trzysta osób. Większość to rodziny. Znakomita większość to Polacy. Podziwiam ich talenty organizatorskie, umiejętność stworzenia czegoś z niczego. Znoszą różne kawałki desek, piłują, walą młotkami. Budują półki, półeczki. Kupują jakieś kawałki wykładzin, zaścielają odczyszczoną na kolanach podłogę. Stawiają kwiatki, doniczki z roślinami. To zdumiewające, jak potężnym źródłem energii jest w nas wszystkich potrzeba domu, potrzeba bezpieczeństwa, stabilizacji.

62.

Pierwsze w życiu chyba nas wszystkich tak wielkie, szalone zakupy. Nie dostajemy do ręki pieniędzy. Jedyne mały notesik z tygodniową sumą naszej "diety". Szczęść i pół marki dziennie na głowę, co daje tygodniowo 45,50. Za resztę, jaką Centrala Socjalna na nas wydaje opłacony jest nasz dom, jeden z trzynastu podobnych skupionych w ręku arcydowodowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą "Sorat", elektryczność, pranie bielizny pościelowej, sprzątanie. Nasze szalone zakupy odbywają się dwa razy w tygodniu w niewielkim sklepie średnio taniej sieci "Plus Markt". Tam przy kasie oddajemy nasz notesik zamiast pieniędzy. Trzeba się zmieścić w limicie, co jest niemałą sztuką. Tyle podstawowych artykułów trzeba przecie kupić na początek. Nie znamy ich, nie znamy języka, nie potrafimy się w tym wszystkim połapać. Trwają konsultacje, porady, bieganie, konieczność nieustannego wyboru.

Nasze koszyki są pełne i to dla każdego jest swego rodzaju przeżyciem. Jasne, że szybko się z tym oswoimy, jednak pamięć tych naszych pierwszych, normalnych, ludzkich zakupów - nieśmiały, ostrożnych i zarazem zwariowanych zostanie na zawsze, niezależnie od tego, ile z nas tu zostanie, ile wyjedzie dalej, a ile powróci do kraju - zostanie, niczym pamięć pierwszej randki.

Ilu z nas jedzących waciate, kromki pieczywa na toasty obłożone szynką lub salcesonem i popijających sokiem pomarańczowym albo piwem kupionym za wysupłane z kieszonkowego fenigi ma świadomość, że objada właśnie podatników niemieckich i nie tylko niemieckich?

Darmozjady. Tak, niewątpliwie jesteśmy teraz plagą darmozjadów, szarańczą. Ale dlaczego? Dlaczego? I co mamy robić z naszymi rękoma? Z naszymi głowami? Z naszą ludzką energią, której nikt nie chce, która tak od lat bezużytecznie się marnotrawi ulatując gdzieś w kosmos przez coraz większą dziurę w ozonowym płaszczu?...



WYCIECZKI

ZAPROSZENIA - \$ 40.00

WIZY

WYMIANA PASZPORTÓW

UBEZPIECZENIA SZPITALNE

DLA ODWIEDZAJĄCYCH -

100 dni TYLKO \$ 135.00

BILETY SAMOLOTOWE

HUMBERVIEW TRAVEL

TEL.: 531 - 4648

**HUMBERVIEW
INSURANCE
BROKERS LTD.**

337 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont.

TEL. 531 - 4647

INSURANCE NA:

DOMY

SAMOCHODY

KOMERCYJNE

SKLEPY

Dokończenie ze str. 2

chodziło o dostęp do kartotek FBI. W kartotekach tych zgromadzono dane o 24 mln skazanych Amerykanów (takie jak daty aresztowań, wyroki sądowe, historia pobytu w więzieniu, etc.).

• Dyrektor CIA W. Webster ujawnił, że CIA otrzymała od KGB propozycję współpracy w walce z międzynarodowym terroryzmem. Webster stwierdził, że do współpracy takiej nie dojdzie, gdyż wymagałoby to ujawnienia Sowietom amerykańskich metod zbierania tajemnych informacji.

kańskich metod zbierania tajemnych informacji.

• Dr M. Wagner, europejski dyrektor regionalny Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) powiedział w Jerozolimie na międzynarodowej konferencji psychologii i medycyny porodu, że porody w szpitalach zwiększają ryzyko ponoszone przez matki i noworodki ze względu na bezosobowe procedury oraz nadużywanie technologii i środków farmakologicznych. Wagner podkreślił

także, że jest przeciwko umieszczaniu wszystkich noworodków w jednym pokoju, gdyż sprzyja to wyleganiu się zarazków oraz skrytykował rozdzielanie matki z dzieckiem w najbardziej wrażliwym okresie rozwoju ich wzajemnego stosunku, co powoduje nieodwracalne szkody psychologiczne. Wagner skrytykował także taśmowe używanie procedur medycznych dawniej zarezerwowanych tylko dla najbardziej ciężkich przypadków. W krajach rozwiniętych na 1000

porodów umiera 10 noworodków, i aby uratować te 10 podajemy 990 innych procedur, które głęboko naruszają doświadczenie narodzin. Brytyjski lekarz opowiedział się także za przeprowadzaniem jak największej liczby porodów w domu, gdyż są one równie bezpieczne jak porody w szpitalach. Lekarze położnicy, zauważył Wagner, traktują każdy poród jako potencjalnie śmiertelną sytuację i robią wszystko co w ich mocy, podczas gdy akuszerki pozwalają, by poród

ŚWIAT

odbywał się zgodnie z naturą. Wagner dodał, że zgadza się z tym, że są kobiety i porody, które nie mogą być przeprowadzone ze względu na różne komplikacje w domu, ale jeśli wcześniej przeprowadzi się odpowiednią selekcję matek, wówczas wyniki porodów domowych są lepsze niż wyniki porodów szpitalnych.

• Kapitan Eric Nave, były brytyjski specjalista od szyfrów stwierdził na łamach prasy brytyjskiej, że W. Brytania wiedziała o planie Japończyków zaatakowania Pearl Harbor, ale zaatakował go przed USA. Nave dodał, że wywiadowi brytyjskiemu udało się rozszyfrować zakodowane informacje japońskie o opuszczeniu przez flotę przygotowywania akcji, łącznie z datą 7 grudnia jako datą ataku. Nave zauważył, że premier W. Brytanii W. Churchill prawdopodobnie zatrzymał informacje, aby zapewnić przystąpienie USA do II wojny światowej. Wspomnienia wojenne Nave'a miały być opublikowane w br. w postaci książkowej, ale wydawnictwo Bodley Head odmówiło publikację. Zdaniem prasy brytyjskiej wydawnictwo zostało ostrzeżone przez komitet rządowy, zajmujący się przypadkami wkraczania publikacji w sferę bezpieczeństwa państwowego.

• ZSSR przyznał ChRL 125 mln dol. niskoprocentowanej pożyczki. Pożyczka ta będzie wykorzystana na modernizację jednej z hut wybudowanych przez ZSSR w latach 50. Jest to pierwszy kredyt udzielony przez ZSSR ChRL od ponad 30 lat.

• Na Węgrzech ekshumowano ciało Imre Nagya'a premiera rządu w czasie powstania w 1956 roku. Nagy został rozstrzelany w 1958 roku. Pogrzebano go w zbiorowej anonimowej mogile wraz z innymi uczestnikami antysowieckiego zrywu narodu węgierskiego. Ceremonia pochówku odbędzie się 16 czerwca w 31 rocznicę ich strącenia. Dwutygodnik Hítel podał natomiast, że w powstaniu węgierskim na terenie całego kraju zginęło 2,5-3 tysięcy osób (2 tys. w Budapeszcie), a liczba rannych wyniosła 13-20 tys. Żołnierzy sowieckich zabitych zostało 1800, rannych 1500. Z Węgier uciekło ponad 200 tys. osób, w tym 100 tys. mieszkańców stolicy. Węgierski dwutygodnik podkreśla, że oparł swe dane o materiały oficjalne i że nie zajmuje się ofiarami, które zginęły na podstawie wyroków sądowych oskarżone o udział w kontrrewolucji oraz dziesiątkami tysięcy tych, którzy zostali skazani na długoletnie kary więzienia.

SPECJALNIE DLA POLONII!!! OD KWIETNIA 1989 !!!



Po raz pierwszy w barwach PLL LOT samolot szeroko-kadłubowy **BOEING-767** non-stop do Warszawy

- Najnowocześniejszy produkt amerykańskiego przemysłu lotniczego
- Najwyższy komfort podróży ■ Po raz pierwszy luksusowa klasa business ■ Filmy i muzyka stereo na pokładzie
- Zwiększona pojemność dla przewozów cargo

Już dzisiaj zaplanuj podróż do Polski w 1989 roku! Twój polonijny agent podróży i Polskie Linie Lotnicze Lot zapraszają!!!

POLISH AIRLINES



CARRYING THE NEW SPIRIT OF POLAND
AROUND THE WORLD.

Zapowiedź zmian polityki wydawniczej wywołała bardzo poważne zaniepokojenie emigracyjnych pisarzy i wydawców. Mirosław Chojecki - jeden z założycieli KOR-u i wieloletni wydawca Nowej i Kontaktu twierdzi, że wydawcy na Zachodzie powinni zachować pryncypialność w kontaktach z władzami PRL.

MIROSŁAW CHOJECKI

O WYDAWNICTWACH

Coraz częściej do wydawców emigracyjnych zgłaszają się wydawnictwa PRL-owskie. Coraz więcej książek, wydawnictw i autorów emigracyjnych jest wydawanych w PRL. To oczywiście dobrze, że książka wydana na emigracji, do niedawna szmuglowana do Polski z ryzykiem jej utraty, a dawniej jeszcze z ryzykiem represji (proces Hanny Rewskiej, proces "Taterników"), dziś może być oficjalnie czytana przez czytelnika krajowego, można ją dostać w księgarni. O to przecież chodzi, aby książki były wydawane, aby docierały do ludzi. Żle jednak, że wydawcy i autorzy emigracyjni w pogoni za czytelnikiem krajowym udostępniają prawa druku wydawnictwom, które przez poprzednie lata literaturę emigracyjną niszczyły, występowały przeciw wydawnictwom niezależnym. Dziś, gdy tzw. reforma gospodarcza wymaga od nich samofinansowania, reżimowi wydawcy zwracają się do nas o pieniądze. I te pieniądze wydawcy i autorzy emigracyjni im oferują w postaci bestsellerów, które mają przynieść dochód instytucjom, które przez 40 lat nas opluwały.

A przecież jest wiele wydawnictw - mimo że cenzurowanych - to jednak niezależnych. Wystarczy wspomnieć o *Znaku*, *Bibliotece*, *Więzi*, *W Drodze* czy powstających w ostatnim okresie wydawnictwach prywatnych, które nie dźwigają brzemienia 40 lat systemu komunistycznego. I tu okazuje się, że cenzura, będąca instrumentem polityki wydawniczej albo Min. Kultury, przydzielając wydawnictwom papier, zezwalając na druk ocenzurowanych *Dzienników Gombrowicza* w krakowskim *Wydawnictwie Literackim*, nie zezwalając natomiast na druk w *Verbie*, *Więzi* czy *Znaku*. Nie wiem zresztą czy te wydawnictwa o druk Gombrowicza zabiegały. Wiem natomiast, że *Zniewolony umysł* Miłosa znalazł się na liście tzw. inicjatyw wydawniczych Ministerstwa Kultury i Sztuki. Przy pomocy Miłosa jakieś reżimowe wydawnictwo zamierza podreperować swój budżet.

Dziś jeszcze papier jest w PRL reglamentowany. Już choćby z tego powodu nie każdy, nawet oficjalny wydawca, może wydawać to, co chce i tyle, ile chce. Ale od przyszłego roku ma być wprowadzony wolny rynek papierowy. Poczekajmy jeszcze kilka miesięcy. Nie rozdajmy praw autorskich i praw przedruku wydawcom reżimowym. Czekaliśmy lat czterdzieści na to, aby książka emigracyjna trafiła oficjalnie do Polski. Poczekajmy jeszcze kilka miesięcy, poczekajmy na oferty wydawców niezależnych, którzy prawdopodobnie coraz liczniej będą wychodzili z podziemia, poczekajmy na oferty wydawców takich, jak *Znak* czy *Więź*, którzy do tej pory dławieni byli nie tylko cenzurą, ale i przydziałami papieru. Wolny rynek papieru oznaczać będzie wzrost jego cen. Na jego zakup w odpowiednich ilościach będą sobie mogli pozwolić tylko wydawnictwa z najatrakcyjniejszym programem wydawniczym. Niech to nie będą te instytucje, które przez lata całe dzieliły literaturę, które bez słowa sprzeciwu ulegały cenzorskim zapisom. Niech to będą te wydawnictwa, które po prostu na to zasłużyły.

Coraz częściej (także na emigracji) mówi się o idei "okrągłego stołu" kraj-emigracja. Ale przecież takich stołów jest wiele. Odbijają się one w Paryżu, Nowym Jorku, Sztokholmie, Londynie, Rzymie. Ich wspólną cechą jest to, że nie mają do nich dostępu funkcjonariusze reżimu. Zresztą samo pojęcie "okrągłego stołu" nie ma tu sensu. Zakłada ono bowiem istnienie co najmniej dwóch antagonicznych stron szukających, z dobrą wolą, porozumienia.

Emigracja nigdy nie była poróżniona z krajem. Wystarczy poczytać prasę emigracyjną, która cała wsłuchana jest w kraj. Owszem, władze PRL przez lata opluwały emigrację, oskarżały o współpracę z imperializmem i zachodnimi służbami specjalnymi. Nigdy jednak emigracja nie straciła kontaktu z krajem. Dzięki m.in. niej istnieją wydawnictwa niezależne. Gdyby nie pierwsze powie-

ści szmuglowane przez Piotra Jeglińskiego z Paryża, gdyby nie fundusze Instytutu Literackiego w Paryżu, Rządu Rzeczypospolitej, kwartalnika *Aneks* - wydawnictwa niezależne nie powstałyby w połowie lat 70, a ich start po roku 80 byłby nieskończenie trudniejszy. Gdyby nie ofiarność emigracji, KOR nie mógłby rozwinąć działalności na tę skalę.

Chyba że pomysłodawcom chodzi o spotkanie, w którym uczestniczyłoby władze PRL. Ale wówczas nie wolno tego nazywać "stołem emigracja - kraj", (pozostawiając na boku pytanie, o czym z reżimem PRL mielibyśmy rozmawiać). W wypowiedziach przedstawicieli władzy dostrzegam tylko jeden element: "inwestujcie w PRL, pomóżcie załatwić kredyty, bo kraj się rozpada". Ale myślę, że nie jest rolą emigracji podtrzymywanie tej władzy, nawet w imię ochrony tzw. substancji narodowej (to zresztą osobny i złożony problem i nie w tym tekście miejsce na jego dyskusję).

Owej pryncypialności w kontaktach z władzami PRL nie wymagam oczywiście od ludzi w Polsce. Oni z tą władzą muszą na razie jeszcze współżyć. Muszą sijać do "stołów", bowiem komunistyczne państwo jest jedynym praktycznie pracodawcą, dysponentem mieszkań, szkół, komunikacji itd. My na Zachodzie mamy ten luksus, że z władzą komunistyczną układać się nie musimy, więcej, nie wolno nam. Tak było przez lata i dlatego, mimo głębokich różnic politycznych, emigracja polska stała się potężną siłą. Z tą siłą dziś liczy się reżim PRL i dlatego próbuje nas rozmiękczyć oferując stoisko na targach książki w Warszawie, podchwytyjąc "okrągły stół emigracja - kraj", robiąc coraz atrakcyjniejsze umizgi w naszą stronę, publikując wywiady z luminarzami emigracji, o które często nie byli w stanie się doprosić publicyści niezależni.

Ale to przecież tylko pozory. Pokazanie kilkunastu, czy kilkudziesięciu okładek książek wydanych na emigra-

TROSKA O KLIENTA
NASZĄ DEWIZĄ

Telefon
532 - 4444

Główne biuro
217 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. M6R 2L6

SŁUŻYMY CI
NASZYM
DOŚWIADCZENIEM

Jeśli zamierzasz kupić lub
sprzedać posiadłość
w Ontario, czy to dla siebie,
czy jako inwestycję, czy to
obiekt przemysłowy, farmę,
domek letniskowy, motel -
pensjonat itd.
zwróć się do nas
w celu dokonania bezpłatnej
wyceny...

cji, w telewizji PRL, będzie może przełomem, ale tylko w technice propagandy. Przecież te książki dalej nie mają tzw. debitu w Polsce (często dlatego tylko, że są wydane poza PRL, poza cenzurą). Podczas Targów Książek w Warszawie nie będzie można ich sprzedawać. Wydawcy emigracyjni godząc się na udział w tych Targach na innych warunkach aniżeli pozostali wydawcy zachodni, na innych warunkach, aniżeli na wszystkich innych targach książki - uczestniczyć będą w imprezie propagandowej, która prawdopodobnie przybliży, ale nie legalizuje obecności tej literatury w Polsce.

OD REDAKCJI:

Otrzymałmy również list innego zachodniego wydawcy Edwarda Klimczaka z Berlina Zachodniego dotyczący jego stanowiska w sprawie wysyłki do PRL emigracyjnych książek. Stwierdza on między innymi, że nie będzie on wysyłał książek wydanych przez wydawnictwo Pogląd na Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie. "Dotychczas celnicy PRL - pisze - zawsze konfiskowali pozycje naszego wydawnictwa, jak również egzemplarze naszego pisma. Nie widzę więc powodu, aby brać udział w pokazowym spektaklu, jaki organizowany jest w Warszawie". Podobne stanowisko w sprawie kontaktów wydawnictw emigracyjnych z krajem zajął dyrektor paryskiego wydawnictwa "Editions Spotkania" pan Piotr Jegliński, publikując je na łamach "Dziennika Polskiego".

I tak oto mamy sytuację, że władze PRL dla poprawienia nadwężonych cęgami budżetów usiłują wyrwać wydawnictwom emigracyjnym ich ciężko nagromadzoną pracę. Póki co kokietują - te wydawnictwa szansą zdobycia polskiego rynku zbytu. Na szczęście większość poważnych wydawnictw nie decyduje się na otwartą współpracę z reżimowymi instytucjami, szukając nadal niezależnych współpracowników w Polsce.

IDOLE W GRAJDOLIE

CZYLI PROGRAM KABARETOWY

"SEX SOLARIUM"

RUDI SCHUBERTH GRZEGORZ BUKALA + WAŁY JAGIELLOŃSKIE

KRYSZYNA GIŻOWSKA

ANDRZEJ ZAORSKI

DZAMP

zespół baletowy

WYSTĘPY:

3 maja, 8 pm. MONTREAL, Westmount High School, 4350 St. Catherine W. Int.: (514) 766-1362
4 maja, 8 pm. OTTAWA, Notre Dame High School, 250 Holland Ave., Int.: (613) 746-6512
6-7 maja, 7 pm. TORONTO, Bloor Collegiate Institute, 1141 Bloor Str. W. Bilety w Solaraki Pharmacy Int.: (416) 935-3242
10 maja, 8 pm. KITCHENER, Polski Legion, 801 Wellington N., Int.: (519) 745-4600
11 maja, 8 pm. ST. CATHARINES, Polski Legion, 194 Vine Str., Int.: (416) 935-3242
Bilety można także nabyć na godzinę przed koncertem w kasie

W programie kabaretowym SEXSOLARIUM zobaczymy to, czym żyje cała Ameryka, ludzkość od zarania, i my: Zobaczymy PLOTKĘ! Zobaczymy gwiazdy "szół-byznesu" od strony kulis, od strony kuchni. Więcej: Wleziemy im... pod łóżko i podsłuchiwać będziemy co gwiazdy robią w nocy...

Jednym słowem: SEXSOLARIUM, czyli "kto z kim i za ile!"

Zeby nas zadowolić - pracować nad tym będzie piętnastoosobowa ekipa, a w niej tacy specjaliści jak: Rudi Schubert z Wałami Jagiellońskimi, Andrzej Zaorski, Krystyna Giżowska i zespół girls. Rudiego i Wałów przedstawiać nie musimy. Andrzej Zaorski, przeszedłszy (jak sam to mówi) "ospe" w dzieciństwie i Odrę w Zgorzelcu na wieki nam się wpisał w pamięć jako pan w złotych sandałach z "Gallux-Show" i Jedrus z "60 minut na godzinę". Krystyna Giżowska, wyplakawszy za nas (i za siebie) wszystkie nasze żale małżeńskie (i poza małżeńskie), w piosenkach "Nie było ciebie tyle lat", i "Przeżyłam z tobą tyle lat" - opowie wreszcie jak to było naprawdę w jej małżeństwie przy pomocy nowego tekstu "Minęło znowu kilka lat", czyli stworzy tym samym piosenkową Trylogię. A zespół girls? ... To po prostu Zespół Tańca Współczesnego DZAMP z Gdańska, niejednokrotnie nagradzany już w kraju i zagranicą.

GRUPA ARTYSTÓW Z TEATREM W TLE

Na początek zagadka. Kto mógł powiedzieć te słowa? "W moim świętym przekonaniu przeciwko ustrojowi występować nie należy ze względu na układ sił międzynarodowych i nadrzędny interes naszego państwa i naszego narodu (...). To, czego trzeba, to ofiarności i konsekwentnej demokratyzacji systemu". Cytat wzięty żywcem z telewizyjnych przemówień generałów? Nie zgadli Państwo! To tylko mały fragment wypowiedzi aktorki - Haliny Kosobudzkiej, zagorzałej przeciwniczki bojkotu radia i telewizji. Jej zdaniem, aktorzy wystąpili przeciwko socjalizmowi, zamiast "uczciwie pracować", bo przecież "idzie ku lepszemu. Byle tylko nie przeszkadzać".

Jak widać z tej wypowiedzi, autorzy wydanej niedawno książki "Komedianci - rzecz o bojkocie" zastosowali formułę otwartą i udzielili głosu nie tylko ponad trzydziestu wybitnym osobowościom ze świata artystycznego, którzy wzięli udział w proteście, ale też tym, którzy mieli do całej tej sprawy stosunek sceptyczny, albo wręcz wrogi.

Do dzisiaj widoczny jest podział na tych, którzy po 13 grudnia poparli władzę i tych, którzy byli przeciwko "wojnie".

Przenieśmy się na chwilę do stolicy lat 80. Zajrzyjmy do radiowych i telewizyjnych studiów, teatrów, kościołów wreszcie. Wszyscy pamiętamy, jak po 13 grudnia "zazieleńiło" się na ekranie. "Kto pamięta Warszawę pierwszych dni stanu wojennego, ten przyzna, że odmowa przekroczenia pilnie strzeżonej bramy wiodącej na tereny telewizji, poddania się upokarzającej procedurze oczekiwania na mrozie na przepustkę i kolejnym kontrolom, była odruchem tak naturalnym, tak oczywistym, że do prawdy z podziwem należy patrzeć na tych, którzy jej ulegli" - wspomina Zygmunt Hübner. Bunt przeciwko zmilitaryzowaniu radia, telewizji, teatrów (przydzielono specjalnych komisarzy wojskowych) był powszechny, odruchy,

spontaniczny. Dopiero później pojawiło się pytanie - "Co dalej"? Decyzję każdy musiał podjąć sam. Nawet jeśli wcześniej zupełnie nie interesował się polityką, to wtedy raczej nie było możliwości, by się o nią nie otrzeć. Wybór określał wyraźnie, po której jest się stronie.

Tymczasem szok spowodowany czołgami na ulicach powoli mijał, "odwieszano" teatry, zaczęto prosić aktorów o występy w tzw. środkach masowego przekazu, przechrzczonej natchnieniem przez warszawską ulicę na "środku musowego przykazu". Nieliczni skorzystali z zaproszenia. Przewano ich kolaborantami, w teatrze nie pozwolano dojść do głosu, "wyklaskując" kwestie, odwracano się od nich na ulicy, nie podawano ręki. Mało kto bawił się wtedy w subtelności. Czarne było czarne, białe - białe. Aktorzy - światek z natury rzeczy bardzo podzielony i skłócony - nagle jakby się skonsolidował. Publiczność też się zmieniła. "Ludzie wrócili do teatru - a teatr wrócił do ludzi. To było naprawdę fascynujące: grałem dla zupełnie nowej widowni, poważnej, skupionej, wzbogaconej nowym doświadczeniem i nową wrażliwością (...) Zaczęto tworzyć nowe przymierze z widzem - oparte na zaufaniu nie tylko do instytucji teatru, ale i do konkretnego aktora" - mówi Mariusz Dmochowski.

Aktor jest widoczny, jest "na świecie", przyzwyczajony do tego, że na niego zwrócone są oczy widzów spragnionych pocieszenia, rozrywki, czy słów prawdy. Aktora można hołubić lub zniszczyć (ale klęską dla niego jest pozostać niezauważonym). W tamtych czasach emocje wybuchły z wielką siłą. Artystów, którzy zdecydowanie opowiedzieli się przeciwko bezprawiu uwielbiane, obrzucano kwiatami. Tak przynajmniej było w Warszawie. Artysty znani, o sławnych nazwiskach, jeszcze zyskali na popularności. To było wspaniałe, tak, ale Anna Nehrebecka przyznaje obiektywnie, że "wybory lu-

dzi o głośnych nazwiskach, czy choćby znanych - nie były bohaterskie. Bohaterstwem nazywam wybory ludzi szarych, nieznanymi, którzy mieliby szansę zrobienia kariery, zajmując opuszczone miejsca i możliwość jakże szybkiego błysnięcia. To oni, usuwając się w cień, stracili wszystko. Zachowując godność anonimowo. Dla siebie i najbliższych. Bez rozgłosu i cierpiętniczych deklaracji. Rezygnując, zanim cokolwiek osiągnęli. To im oddaję cześć, przed nimi chylę głowę. Wielu sławnych aktorów poproszonych o wywiad do tego zbioru wspomina z szacunkiem o swoich młodszych kolegach, ale - niestety - nie pada żadne nazwisko. A przecież musieli się znać. Występowali razem chociażby w teatrach domowych, Muzeum Archidiecezji... Chyba nie byłoby trudno przypomnieć sobie choć jedno. Przecież w Muzeum, do którego waliły tłumy, grali - obok takich sław, jak Zofia Kucówna, Danuta Rinn, Krzysztof Kolberger, również młodzi: Dorota Dobrowolska, Stanisław Górka, Jurek Klesyk.

Podjęmowano oczywiście próby rozbicia tego najdłuższego strajku w historii aktorstwa. "Bojkot pogłębił podział na "stolicę" i "prowincję". Bojkot był akcją warszawską, powiedzmy: warszawsko-krakowską. Aktorzy z Gorzowa, Bielska, Jeleniej Góry, Legnicy czy nawet Olsztyna i Torunia, choćby chcieli, nie mogli w nim wziąć udziału, bo nikt im nigdy nie zaproponował współpracy z telewizją (...) Gorzej; to dopiero teraz, w okresie bojkotu, telewizja zaczyna zauważać ich pracę, pojawia się jedyna szansa zaistnienia na szklanym ekranie". Mimo to, aktorzy z małych ośrodków tylko sporadycznie godzili się na wizytę telewizyjnej ekipy w ich teatrach. Sami też jakoś nie pchali się do studia, choć kuszone ich obietnicami sławy.

Wśród artystów byli tacy, którzy od dawna świadomie przeciwstawiali się złu, postavili wszystko na jedną kartę. Halina Mikołajska czy Izabella Cywińska przyplątały to internowaniem. Ale większość z nich ocknęła się dopiero po niezapomnianej grudniowej nocy. Tadeusz Łomnicki zobaczył "suki", do których ładowano wyciągniętych siłą, wynoszonych za ręce i nogi profesorów i naukowców Polskiej Akademii Nauk. "Był to widok okropny i żalony. Niewiarogodny (...) W teatrze dowiedziałem się, kto jest aresztowany. I przestała mnie interesować próba. Po powrocie

do domu napisałem list, tłumaczący, dlaczego opuszczam partię i zwróciłem moją legitymację".

Aktorzy hołubieni przez władzę lat 70 nagle zrobili wolte. Państwo - jedyny mecenat i źródło dotacji - miało nad ludźmi teatru prawie nieograniczoną władzę. I to się nagle zachwiało. Nikt się nie spodziewał buntu. Tym razem, władza chyba zrozumiała, że ironiczne słowo - komedianci - trzeba już brać w cudzysłów.

Studia więc świeciły pustkami, programy łatano taśmami archiwalnymi, a w teatrach publiczność i aktorzy przeżywali chwile wzruszenia i patriotycznych uniesień. Oczywiście nie wszędzie. Po 1982 roku, gdy Adamowi Hanuszkiewiczowi odebrano Teatr Narodowy, przestano tam bywać. Nie chodziło się też do Teatru Małego, teatru Rozmaitości, Buffo. Chodzono za to masowo na koncerty i spotkania w kościołach i salach parafialnych.

Andrzej Wajda wyreżyserował "Wieczernik" Ernesta Brylla, w którym zagrali m.in. Krystyna Janda, Michał Bajor. Tadeusz Kaczyński wraz z grupą przyjaciół - muzyków i aktorów - stworzył tzw. Małą Filharmonię im. Romualda Traugutta, która miała ambicję przypomnienia polskich pieśni patriotycznych w ich oryginalnym brzmieniu. Anna Nehrebecka i Aleksandra Dmochowska same przygotowywały wieczory poetyckie, z którymi jeździły "w Polskę". Wiele podjętych wtedy inicjatyw już upadło. Nie są potrzebne. To naturalna kolej rzeczy. Aktorzy wrócili do telewizji (już chyba tylko Andrzej Szczepkowski trzyma się z dala od tej instytucji). Właściwie to tylko Mała Filharmonia trzyma się nieźle. Ba! - nawet rozrosła się i umocniła.

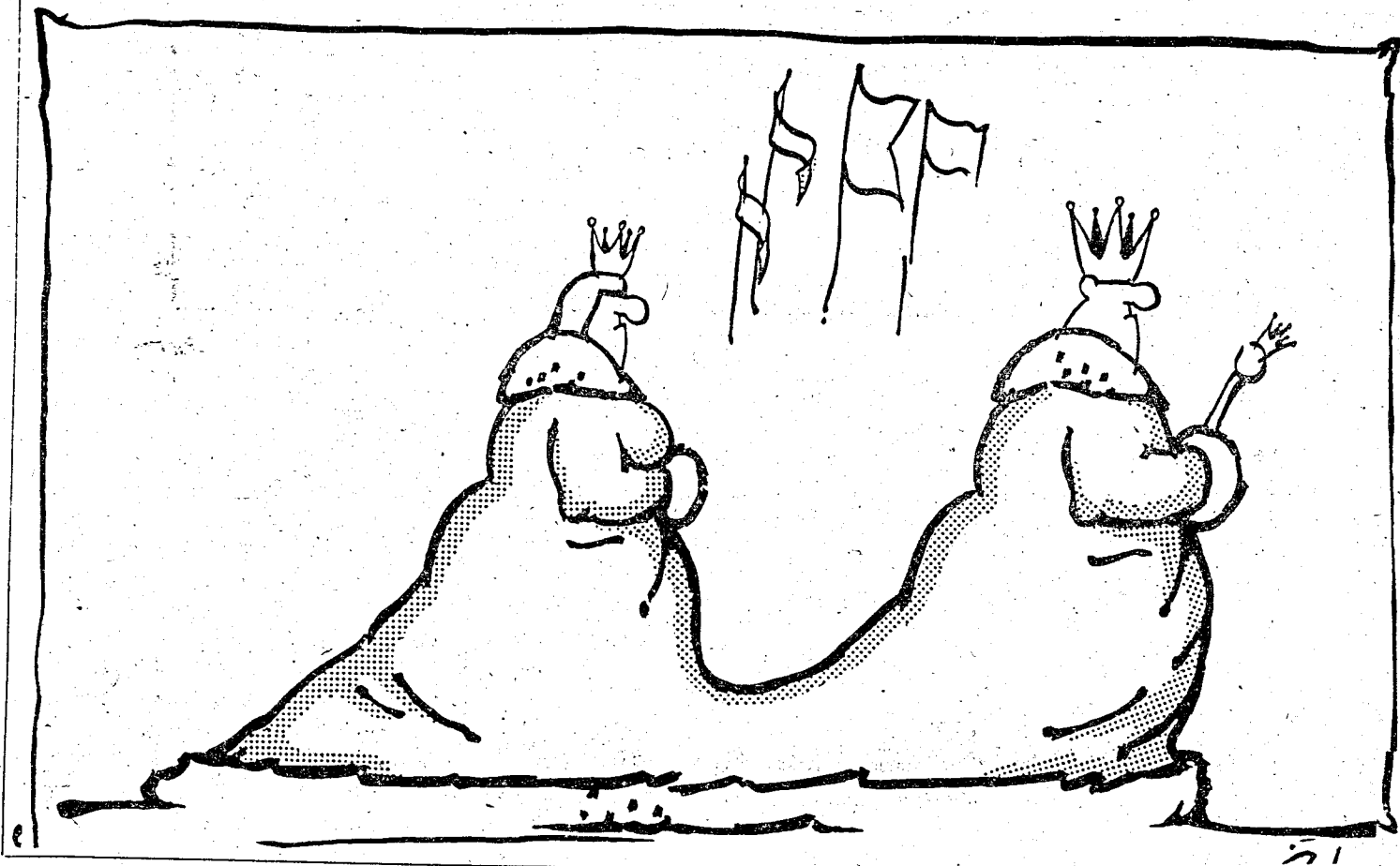
Dzisiaj, uczestnicy protestu mówią, że to już historia, że wiele się zmieniło. To prawda. Dwie z lekceważonych, "bojkotowanych" scen już nie istnieją. Spłonęły. Teatr Narodowy, którym kierują państwo Krassowsky szybko dostał nową siedzibę. Zlikwidowano w tym celu Teatr Na Woli - niegdyś chętnie odwiedzany. Zespół teatru Rozmaitości, z dyrektorem Ignacym Gogolewskim na czele, podróżuje po Polsce i świecie. Zaproponowano go nawet do Kanady... Teatry, do których kiedyś trudno było zdobyć bilety, jakby opustoszały. Aktorzy zostali ukarani. Niepokornych władza nie pieści. Jak w przysłowiu: nie chcieli "marchewki", pozostał "bat".

Środowisko wyraźnie zbiedniało. I młodzi i starsi gonią za chałturami. Bywa i tak, że nie można zrobić spektaklu, bo ceniony artysta scen polskich "załapał się" właśnie na tournée po Ameryce, a czołowy amant zarabia na życie w Australii. Ale to już trochę inna historia.

Na zrobienie czegoś pożytecznego nigdy nie jest za późno. Bardzo dobrze się więc stało, że grupa kilkunastu dziennikarzy nie czekała dłużej na kogoś kompetentnego, kto by wreszcie opisał to niespotykane zjawisko, jakim był protest aktorów. W samą porę o tym pomyślano. Teraz, gdy wszyscy narzekają na stan polskiego teatru, warto sobie przeczytać wypowiedzi ludzi z nim związanych, a wnioski nasuną się same...

EWA CHWOJKO

"Komedianci - rzecz o bojkocie" - opracował Andrzej Roman z zespołem. Editions Spotkania, 1988.

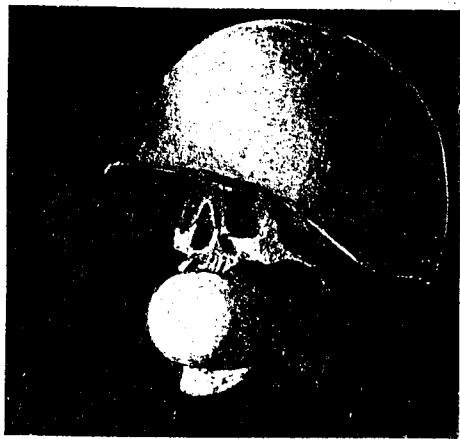


Jacek Kaczmarski

SZUKAJ
W POLSKICH
KSIĘGARNIACH!Rozbite
oddziały

Wiersze i piosenki

1985 - 1988 LES EDITIONS NOIR SUR BLANC



Wielu Czytelników upominało się o dział poetycki w naszej gazecie. Inni twierdzą, że nie wiedzą jak rozgryźć współczesną poezję i zniechęcili się do niej. Proponujemy kącik literacki z interpretacją. Wierszyk i jego odczytanie. A zarazem skromny przewodniczek po współczesnej polskiej poezji.

CZYTANIE POEZJI

Poezja - jak każde dzieło literackie jest efektem spekulacji myślowej i twórczej jej autora. O wartości jednak wiersza nie świadczy jedynie dobór słów zastosowany na podstawie pewnego wzorca ogólnego. Bardzo generalizując, konieczny jest jeszcze konkretny ładunek emocjonalny, objawiający się jako upostaciowienie, urzeczywistnienie ideału, obejmującego (zamykającego?) cechy charakterystyczne doskonałości bądź niedoskonałości człowieka. Rozpoczynając czytanie poezji ważne jest, by pamiętać, iż język poetycki nie musi obrazować rzeczywistości. Ma jej jedynie służyć i to, w taki sposób, aby stawał się tworzywem, materia, z której poeta konstruuje swój własny system wartościowania zjawisk i opowiadania o nich tak, aby w swoją grę słowną wciągnąć widza - a więc czytelnika.

Z poezją jest trochę tak jak z rebusem: oto otrzymujemy od autora pewien obraz, skonstruowany według konkretnych zasad. Odgadując (lub znając) znaczenie poszczególnych elementów obrazu nasza własna percepcja odczytuje ów ciąg przyczynowości i pozwala nam nawiązać indywidualny dialog z ową małą częścią wyobraźni autora, zawartą w wierszu. Ale - znowu tak jak z rebusem - obowiązuje nas pewien "system edukacji". Jeśli zaczniemy od bardzo skomplikowanych konstrukcji literackich, zmuszających nas do bardzo wnikliwej analizy wewnętrznego świata twórcy, trudno nam będzie znaleźć te istotne połączenia poezji ze światem zewnętrznym i łatwo przyjdzie się nam zagubić w gąszczu poetyckich metafor. Jedno bowiem musimy pamiętać: świat zewnętrzny stanowi jedynie tło (choć także i determinantę) dla studiów poetyckich; poezja jest już z założenia pewną esencją, skrótem ciągu wydarzeń i żeby ją właściwie przeżyć trzeba, jak przy nauce czytania, zacząć od litery "a", co niekoniecznie jednak oznacza, iż naukę czytania poezji prowadzić trzeba w "systemie chronologicznym". Odbieranie świata Owidiusza czy Safo, bez właściwego przygotowania - przysporzyć by nam mogło więcej trudności niż rozwiązywanie rebusów poetyckich Tuwima, czy Gałczyńskiego.

Od czego więc zacząć? Bolesław Leśmian, wybitny poeta polski (1878-

1937) tak oto opowiada o śmierci.

...

Po co tyle świec nade mną, tyle twarzy?
Ciało temu nic już złego się nie zdarzy.

Wszyscy stoją, a ja jeden tylko leżę...
Żal nieszczęzy, a umierać trzeba
szczerze.

Leżę właśnie, zapatrzony w wieńców liście,
Uroczyście, wiekuiście, osobiście.

Śmierć, co ścichła, znów zaczyna w
głowie szumieć,
Lecz rozumiem, że nie trzeba nic
rozumieć...

Tak mi ciężko zaznajamiać się z mogiłą,
Tak się nie chce być czymś innym,
niż się było!

Bez większego trudu niewprawny nawet czytelnik odkryje w wierszu Leśmiana, iż pierwszym elementem materii, emocji poetyckiej jest śmierć, która jest tematem utworu. Nie jest to najbardziej charakterystyczny dla Leśmiana wiersz; pochodzi on z ostatniego okresu twórczości poety, kiedy Leśmian zainteresował się tzw. realizmem metafizycznym. I tak oto przeciwstawia poeta w wierszu człowieka - Bogu (to człowiek właśnie umiera i daleko mu do należytą Bogu pokory w obliczu śmierci), teraźniejszość - niezbadanej przyszłości, człowieka i naturę wreszcie - absolutnej nicności ("lecz rozumiem, że nie trzeba nic rozumieć"). Wielu krytyków literackich znajdowało w twórczości Leśmiana nawiązania do popularnego w owym okresie egzystencjalizmu.

W omawianym wierszu łatwo także znaleźć dość charakterystyczny dla Leśmiana motyw ironii, prawie groteski ("wszyscy stoją, a ja jeden tylko leżę"). Tak więc realizuje się wspomniany na wstępie postulat upostaciowienia ideałów człowieka. A jak widzieli ten problem inni poeci? O tym za tydzień.

mc.

KONKURS
IM. TOLI KORIAN
NA PIEŚŃ LUB PIOSENKĘ

Dla upamiętnienia szóstej rocznicy zgonu znakomitej artystki, pieśniarki i aktorki (1983), grono jej kolegów, przyjaciół i wielbicieli postanowiło zorganizować konkurs na utwór pieśniowy. Ten pomysł narodził się z natchnienia pierwszego konkursu pieśniarskiego i recytatorskiego, który odbył się w Londynie rok temu. Był on wielkim sukcesem frekwencyjnym i przyniósł bezpośredni skutek społeczny. Grupa nagrodzonych i wyróżnionych uczestników tego konkursu utworzyła zespół pod nazwą "Zielony Kot", który przez pewien sezon występował poza Londynem. Jeden z laureatów szuka szczęścia za oceanem, w Stanach Zjednoczonych, laureatka wystąpiła z powodzeniem na scenie angielskiej, co być może otwiera przed nią dwujęzyczną karierę aktorską i estradową.

Konkurs na pieśń lub piosenkę otwarty tym ogłoszeniem zmierza w określonym kierunku. Pragnie pobudzić oryginalną twórczość, która samorzutnie zaznaczyła się już w pierwszym konkursie.

Warunki uczestnictwa są następujące:

1. Mogą w konkursie uczestniczyć osoby pochodzenia polskiego, lub w inny sposób związane z polskością, bez względu na miejsce zamieszkania.

2. Utwory nadsyłane na konkurs powinny zawierać tekst i partyturę muzyczną. Te elementy składowe mogą być albo jednego autorstwa, albo stanowić wynik współpracy autora słów i autora muzyki.

3. Tematyka i charakter muzyczny są niczym nie ograniczone. Jest pożądane, aby

utwory w jakiś sposób odzwierciedlały moment i los historyczny wspólnoty polskiej w Kraju i poza Krajem, ale w ocenie utworów stojących do współzawodnictwa będą ważyły przede wszystkim wartości artystyczne.

4. Utwory należy nadsyłać w dwu egzemplarzach na adres organizatorki konkursu: Szczesna Michałowska, 50 Lambert Road, London, SW2 5BE, Great Britain. Tam również można zasięgnąć informacji, listownie lub telefonicznie (Nr. tel. 01-274-2356), poniedziałki, wtorki, środy, godz. 11-1).

5. Termin nadsyłania utworów upływa z ostatnim dniem bieżącego roku. Ogłoszenie wyników nastąpi w styczniu, 1990 r.

6. Jury przyzna kilka nagród dla autora tekstu i kompozytora muzyki. Do konkursu dopuszczone będą utwory oparte na tekstach dawnych, lub posługujące się muzyką nieoryginalną. W tych przypadkach nagroda przypadnie tylko części (tekstom lub muzyce) oryginalnej.

7. Jury zastrzega sobie prawo udzielenia utworów nagrodzonych i wyróżnionych do ich pierwszej publicznej prezentacji przez teatry Z.A.S.P. i Pro Arte w Londynie. Wszystkie dalsze wykonania będą wymagały zgody autorów.

8. Jury konkursu, stanowią: dwie pieśniarki, dwaj muzycy (jeden z nich przyjaciel Czech), śpiewak operowy, dwaj pisarze o zainteresowaniach teatralnych i muzycznych. Są to (w porządku alfabetycznym): Renata Bogdańska, Zdzisław Broncel, Bernard Czaplicki, Irena Delmar, Franciszek Fiszer, Marian Nowakowski (przewodniczący) i Tymon Terlecki.

Organizatorzy proszą polską społeczność na całym świecie i prasę w Kraju o poparcie Konkursu Im. Toli Korian na pieśń lub piosenkę.

ECHO
W TYM TYGODNIU
POLECA:

• Koreańska sopranistka - Hei-Kyung Hong debiutuje 25 kwietnia w Roy Thomson Hall, 60 Simcoe St., tel. 593-4828.

• Degustacja prawdziwego scotcha! 27 kwietnia od 18.30 do 21.30. Zaprasza Bonnie Stern (Kanadyjska Gurmowska) do swojej szkoły gotowania (Bonnie Stern's School of Cooking), 6 Erskine Ave., tel. 484-4810.

• Kiermasz strojów i ubrań sprzed lat (m.in. wiktoriańskie pantalone i suknie z tiurami) 30 kwietnia w Arts Crafts Hobbies Building, Exhibition Place (tel. 366-1310).

• Miłość dwóch homoseksualistów przez telefon - tak pokrótce można by streścić "Jerker" - sztukę Roberta Chesleya, której premiera odbędzie się 27 kwietnia w Theatre Centre, 191 Lipincott St., tel. 927-7088.

• Zabytkowy George Brown House w nowej szacie. Nad zmienionym wystrojem wnętrza pracowało dwudziestu architektów wnętrz i dekoratorów. Otwarcie 28 kwietnia (do 22 maja). 186 Beverly St., tel. 485-4218.

• Hymny żałobne i radosne:

Henry Purcell - Funeral Music for Queen Mary



Antonio Vivaldi - Beatus Vir

Chór Kameralny

MUSICA ANTIQUA

Zespół Smyczkowy

i Zespół Instrumentów Dętych Błazanych

pod dyrekcją

Macieja Jaskiewiczza

Plac, 21 kwietnia 1989, godz. 20,

Church of the Redeemer, 162 Bloor St. W. (przy Avenue Rd.),

Bilet: \$9.157 dla członków towarzystwa

Dodatkowe informacje można uzyskać dzwoniąc pod 421-7416

I DZIECIOM:

• "Frog Prince" wystawia do 7 maja w soboty i niedziele o godz. 13.30 Alladin Theatre w Limelight Dinner Theatre, 2026 Yonge St., tel. 482-5200.

Dyrektorzy oraz Zarząd
korporacji Wawel Willa
UPRZEJMIIE ZAPRASZAJĄ
na uroczysty BANKIET
oraz BAL

poświęcony 25-leciu
założenia organizacji.

Sala parafii Maksymiliana Kolbe

Gra orkiestra ECHO

4260 Cawthra Rd.

Mississauga

Sobota, 22 kwietnia

Cocktail o 6 wieczorem.

Informacje i rezerwacje:

Wawel Willa - 823-3650

oraz pani Janina Kraz -

239-5860

PIERWSZY
W POLONII
FESTIWAL
CHÓRÓW
POLONIJNYCH
W TORONTO

FEDERACJA POLEK w Kanadzie OGNIWO No 11 zawiadamia, że pierwszy w Polonii Festiwal Chórów Polonijnych w ramach miesiąca Kultury Polskiej odbędzie się pod patronatem Kongresu Polonii Kanadyjskiej, Okręg Toronto, w dniu 6 maja 1989 r. w szkole przy 330 Lansdowne (przy College St.) WEST TORONTO SECONDARY SCHOOL AUDITORIUM. O GODZ. 5pp

Blizsze szczegóły będą ogłaszane w prasie polonijnej.

Za Zarząd Ogniwa

JADWIGA SZTRUMF

Przewodnicząca

KALENDARIUM

Gdy na Wojciecha deszcz rano pada,
do połowy lata susze zapowiada.

Kiedy grzmi w święto Wojciecha,
Rośnie w polu pociecha.

Kiedy na święty Wojciech wrony z żyta nie
widać,
Możesz bydełku resztę suchej paszy wydać.

Jeśli na świętego Wojciecha śnieg pada,
Co trzecia kupa siana na łąkach przepada.

Gdy święty Jerzy schowa wronę w życie,
to zboża będzie obficie.

Na świętego Marka -
późny siew owsa, a wczesna tatarka.

Święty Marek wyszedł na folwark
zobaczyć żytko, czyli weszło wszystko.

Deszcz na święty Marek, to ziemia jak
skwarek.

Święty Marek wrzuci do wody ogarek.
(Przysłowie to mówi, że od dzisiejszego dnia
nie trzeba już palić lamp w domach).

20 kwietnia - czwartek

Wschód Słońca: 05.09 Zachód Słońca: 18.55
Wschód Księżycy: 18.55 Zachód Księż.: 04.35

Imieniny obchodzą: Agnieszka, Czesław,
Marian i Teodor
PATRONI:

Św. Teodor zakładał klasztory w Azji Mniejszej,
a także był biskupem Anastazjopolu. Zmarł w 613 r.

Św. Agnieszka z Montepulciano, Włoszka,
była przeoryszą zakonu dominikanek w Procono i słynęła z daru prorocztwa. Zmarła w 1317 r.
Św. Marian był zakonikiem francuskim. Zmarł w 488 r.

Teodor - grec. theo (Bóg) + doron (darowany).

Agnieszka - grec. hagnos (czysty, święty).

Marian - imię starorzemskie.

21 kwietnia - piątek

Wschód Słońca: 05.08 Zachód Słońca: 18.56
Wschód Księżycy: 20.02 Zachód Księż.: 04.54

Imieniny obchodzą: Abelard, Anzelm,
Bartosz, Feliks, Konrad i Zelmira
PATRONI:

Św. Anzelm (1033-1109) pochodził z Włoch,
zasłynął zaś jako prymas Anglii i uczony
benedyktyn, filozof - twórca scholastyki.

Św. Konrad z Parzham w Bawarii (1818-1894) był kapucynem. Przez 40 lat sprawował funkcje furtiana klasztoru w Altotting, słynnym jako miejsce odpustowe.

Anzelm - germ. ans (bożek) + helm (helm).
Konrad - germ. kuoni (śmiały) + rat (rada).

22 kwietnia - sobota

Wschód Słońca: 05.06 Zachód Słońca: 18.57
Wschód Księżycy: 21.10 Zachód Księż.: 05.18

Imieniny obchodzą: Gajusz, Leonid, Łukasz,
Kajus, Soter i Tacja
PATRONI:

Św. Soter i Kajus to dwaj papieże-męczennicy,
którzy zginęli w pierwszych wiekach chrześcijaństwa.

Św. Leonid (Leonidas) to ojciec słynnego filozofa chrześcijańskiego orygenesusa. Sam też był filozofem. Ścięto go za wiarę w 202 r. w Aleksandrii.

Soter - grec. soter (zbawiciel).
Kajus - imię starorzemskie
Leonid - grec. leon (lew).

1870 - Urodził się Włodzimierz I. Lenin (zm. w 1924 r.).

23 kwietnia - niedziela

Wschód Słońca: 05.04 Zachód Słońca: 18.58
Wschód Księżycy: 22.16 Zachód Księż.: 05.48

Imieniny obchodzą: Adalbert, Egon, Ilona,
Idzi, Jerzy, Terencjusz i Wojciech
PATRONI:

Św. Wojciech urodził się ok. 956 r. i był synem
czeskiego możnowładcy Sławnika. Po śmierci
pierwszego biskupa Pragi, Dytmara,
został jego następcą, otrzymując sakrę
biskupią. Na skutek zatargu z księciem dwukrotnie
musiał opuszczać swą stolicę. Ostatni raz uczynił to w 995 r., gdy zamordowano
mu czterech braci. Schronił się wtedy w Polsce,
witany przyjaźnie przez Bolesława Chrobrego.
Niebawem wyruszył na wybrzeże bałtyckie,
aby nawracać ówczesnych Prusów, jednakże misja się nie powiodła i zginął
męczennikiem 23 kwietnia 997 r. przebył siedmioma włóczęgami.

Św. Jerzy to Pers z Liddy, postać autentyczna,
choć znana głównie z legend. Podają one, iż
był oficerem z czasów Dioklecjana, torturowanym
ze szczególnym okrucieństwem za wiarę. Św. Jerzy
był niegdyś patronem krzyżowców, rolników,
rusznikarzy, siodlarzy; uważany za rycerza,
miał chronić przed trędą, syfilisem i ukąszeniami
żmii; jest też patronem Anglii i skautów. Przedstawia
się go zwykle jako rycerza walczącego ze smakiem,
a jego godłem jest czerwony krzyż na białym polu.

Wojciech - imię słowiańskie; oznacza: ten,
który cieszy jako woj. (żołnierz).
Jerzy - grec. georgos (rolnik).

1858 - Urodził się Max Karl Planck, fizyk
niemiecki, laureat Nagrody Nobla (zm. w 1947 r.).

24 kwietnia - poniedziałek

Wschód Słońca: 05.03 Zachód Słońca: 19.00
Wschód Księżycy: 23.18 Zachód Księż.: 06.26

Imieniny obchodzą: Aleksander, Egbert,
Feliks, Fidelis, Grzegorz, Horacy i Soter
PATRONI:

Św. Fidelis (1578-1622) był kapucynem
szwajcarskim. Został zamordowany przez
innowierców. Uważa się go za patrona
prawników.

Fidelis - łac. fidelis (wierny).

1775 - Urodził się Jakub Falkowski, filantrop
i pedagog, pijar; założyciel i rektor pierwszego
w Polsce instytutu głuchoniemych (zm. w 1924 r.).

25 kwietnia - wtorek

Wschód Słońca: 05.01 Zachód Słońca: 19.01
Wschód Księżycy: --- Zachód Księż.: 07.15

Imieniny obchodzą: Erwina, Iwa, Jarosław
i Marek
PATRONI:

Św. Marek, autor jednej z ksiąg Nowego
Testamentu, był podobno (przekaz legendarny)
biskupem Aleksandrii u schyłku życia, zginął
zaś jako męczennik za czasów cesarza Trajana.
Jest uważany za patrona pisarzy, murarzy i
notariuszy, a także za patrona zbóż.

Marek - łac. marcus (należący do boga wojny
- Marsa).

Jarosław - imię to nie ma patrona; prasłow.
jaro (ostry, surowy) + sław(a).

1895 - Urodził się Stefan Rowecki (pseud.
Grot), działacz ruchu oporu, generał; 1940-
1942 komendant główny ZWZ, 1942-1943
komendant główny AK (zm. w 1944 r.).

26 kwietnia - środa

Wschód Słońca: 05.00 Zachód Słońca: 19.02
Wschód Księżycy: 12.10 Zachód Księż.: 08.15

Imieniny obchodzą: Aureliusz, Klaudiusz,
Klet, Marcelina, Maria, Marzena, Ryszard
i Spycimir

PATRONI:
Św. Klet (albo Anakiet) był papieżem, druginym
z kolei następcą św. Piotra.

Św. Aureliusz to męczennik z Axiopolis
(dzisiejsza Dobruża), który zginął w 88 r.
Św. Marcin był również papieżem. Jego
pontyfikat (296-304) przypadł na okres wielkich
prześladowań chrześcijan. On sam zginął w roku 304,
jako męczennik, choć osądzono go o odstępstwa
od chrześcijaństwa.

Klet - grec. kletos (wybrany).
Aureliusz i Marcin - imiona starorzemskie.

KTO SIĘ URODZIŁ

Dla rozrywki rozpoczynamy astrologiczną psychozabawę Echa.

Od dawna zauważono, że osoby urodzone pod
pewnymi znakami astrologicznymi charakteryzują
się wspólnymi cechami. Dla zawodowego astrologa
dzień, godzina i miejsce urodzenia ma znaczenie
decydujące. Przybliżmy więc charakterystykę osób
poprzez uciśnienie daty.

20 kwietnia

Choć nie zawsze jest fizycznie silny, zadziwia
wszystkich swą wytrzymałością i odwagą. Uchodzi
za pracownika "nie do zdarcia". Żadny władzy
i sukcesów zwykle nie osiąga. Na starość często
pozostaje wzorem stałości i niezłomności, ale
wpada w dogmatyzm. Chociaż jego zna rozsądne
granice. Chętnie rozkłada drobne praktyczne
upominki. Uwielbia wystąpienia publiczne i śpiew.
Stąd zdarzają mu się schorzenia gardła.

21 kwietnia

Solidny do niemożliwości, praktyczny, poważny
i pełen zdrowego rozsądku. Wyróżnia się
pewnymi zdolnościami dyplomatycznymi, choć
często przeważa w nim chęć prowadzenia
sporów z pryncypialnych pozycji. Toteż miewa
wrogów. Ma organizm mocny z drobnymi
kłopotami z gardłem i sercem.

22 kwietnia

Zamknięty w sobie, ostrożny w słowach i
czynach, posiada wielkie poczucie godności
własnej. Ceni powagę i autorytet. Lubi samotne
studia i rozmyślenia. Podrażniony i sprowokowany
bywa groźny, popada w furie i długo nie potrafi
się uspokoić. Jest próżny i często zbyt ambitny.
Solidny partner i rodzic. Można na nim polegać.

23 kwietnia

Osoba na wskroś praktyczna, znająca wartość
pieniądza, mimo jednak pewnego materializmu
jest wrażliwy i uczuciowy, o sporej intuicji.
Jeśli nie rozumiemy jego charakteru stanie się
cynicznym materialistą. Uganiam się za przyjemnościami.
Drzemie w nim wielka skłonność do nienawiści,
zawiści i zazdrości. Bywa niebezpiecznym wrogiem.
Ma szansę zgromadzić wielki majątek przez
małżeństwo. Jeśli opanuje swój instynkt
używania życia bywa wybitnym artystą.

24 kwietnia

Bywa despotą. Impulsywny, skłonny do gniewu.
Narzuci domownikom rygoru dyscypliny. Zaniedbany
w dzieciństwie staje się leniwy w pracy, zajęty
rozrywką i używaniem. Urodzony egoista. Rodzice
mogą uczynić z niego typ szlachetny, filantropijny.
Dobre miejsce w życiu to spokojna praca
wymagająca pewnej rutyny. W domu powinien
wstrzegać się swego despotyzmu i obrzydzenia
życia innym. Okaże się wtedy świetnym
gospodarzem i znawcą kulinariów.

25 kwietnia

Wybitnie uzdolniony, zarówno teoretycznie,
jak i praktycznie. Pracy oddaje się z zamiłowaniem.
Zadowolony z życia. Niemy szczęściarz. I
szczęście mu dopisuje. Trudno go rozjuszyć
czy zmartwić. Cierpliw i pokojowy lubi życie
płynące spokojnie. Jeżeli jest kobietą bywa
bardziej gwałtowny, niekiedy gadatliwy. Był
tego dnia bywa dzieciąty i nie pozostawi nikogo
bez grosza.

26 kwietnia

Wspaniały kochaś. Wielbiciel płci odmiennej.
Miłość i trwałość domowego ogniska jest
jego szczęściem prawdziwym. Dobry rodzic
jak większość Byków. Ciekawe, że zdolny
bywa do głębokiej kontemplacji i rozważań
filozoficznych, wykazuje życiową mądrość
i przenikliwość. Zaniedbany w dzieciństwie
staje się wygodnym sybarytą.

BEZPŁATNY

kurs przygotowawczy do egzaminu na
obywatelstwo kanadyjskie jest prowadzony
w środy w szkole św. Teresy
(10th Street przy Lakeshore Blvd. W. p. 101)
oraz w czwartki w szkole Bishop Marroco
przy 1515 Bloor Str., pokój 402. Zapisy
prowadzi i informacji udziela Biuro Pomocy
Socjalnej, tel. 533-9471 (od 10:00 do 4:00
oprócz środy).

Poradnia Prawna czynna jest w środy
od godziny 7:00 do 8:30 wieczorem. Adwokaci
mówiący po polsku udzielają 15-minutowych
bezpłatnych porad. Wizyty należy ustalać
wcześniej w Biurze Pomocy Socjalnej, tel. 533-9471
(od 10:00 do 4:00 oprócz środy).

ELŻBIETA WOLSKA
TEL. 533-9471

Wszystkich Uczestników i Sympatyków
pieszych pielgrzymek do Sanktuarium w
Midland serdecznie zapraszamy do uczestnictwa
w mszach świętych, które będą odbywały się
w każdą pierwszą sobotę miesiąca o godz. 19.00
w kościele św. Teresy.

PODZIĘKOWANIE

Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie
składa serdeczne podziękowanie za dotację:
Polish Veterans Assoc., Can. Legion, Branch 621.

(członkostwo honorowe)	\$ 1000.00
Fundacja im. A. Mickiewicza	\$ 500.00
Mr. A.E. Grossman, Toronto	\$ 500.00
Razem	\$ 2000.00

A. TOMASZEWSKI
(Sekretarz)

Spotkanie ze
STANISŁAWEM BASK-MOSTWINEM

"Sprawa Polski w układzie międzynarodowym"

Jest to tytuł referatu, który zostanie
wygłoszony przez przewodniczącego
Północnoamerykańskiego Studium do spraw
Polskich mgr. Stanisława Bask-Mostwina.
Spotkanie odbędzie się 22 kwietnia 89 o godz. 7:30
wiecz. w budynku SPK 206 Beverley Str. Toronto.
Bardzo interesujący wykład. ZAPRASZAMY

PCAG

KANADYJSKA
BIEDA

FILOZOF NA KONTRAKCIE SPRZĄTACZKI



Dla większości mieszkańców naszego globu Kanada jawi się jak nieomal raj na Ziemi. W owym "nieomal" mieści się jednak kilka rzeczy, do których można zaliczyć brak tanich żłobków i przedszkoli oraz wysokie stosunkowo ceny, zmuszające coraz częściej oboje rodziców do pracy zarobkowej. Jest również prawo, zmuszające do zapewnienia opieki małoletniemu potomstwu. I istnieje konieczność napływu ludności, co umożliwia temu ogromnemu państwu normalne funkcjonowanie. Dzięki owym przesłankom powstało tak ostatnio wielkie zapotrzebowanie na służbę domową. Docenia ów problem rząd, który pomocom domowym zapewnia specjalny program, jak również przeciętni obywatele kanadyjscy, których niania sprowadzona z zagranicy kosztuje dużo taniej niż umieszczenie trójki dzieci w drogich przedszkolach. Jest to również ogromna szansa życiowa dla wielkiej rzeszy głodujących przeważnie kolorowych kobiet z tzw. Trzeciego Świata oraz ubogich białych, których nie stać na dalekie wojaże bez pracy na ich opłacenie. Korzystają na tym również Polki, które w ten sposób zdobywają status krajowego milionera - lub - najczęściej - pomnażają dzięki temu swój dotychczasowy majątek. Owa kategoria pracowników może być podzielona na dwie wielkie i podstawowe grupy. Są to służące posiadające zezwolenie na pracę oraz pracujące bez niego, nielegalnie - czyli "na czarno". O ile stosunkowo łatwo uzyskać informacje o pierwszej grupie, opłacającej przecież wszelkie należne kanadyjskiemu państwu - traktowanemu zresztą jako wielkiego dobroczyńcę - podatki (z Income Tax, bezrobociu i OHIP), to białe "czarne" służącego starają się skutecznie o zachowanie jak najgłębszej tajemnicy. Słyszałam, że czarnych "czarnych" w Kanadzie już prawie nie ma, bowiem w Immigration płacą ponoć za zadużenie takiej "nielegalnej" pięćdziesiąt dolarów i wiele dziewcząt z Jamajki, Trinidadu, czy Filipin korzystało z tej formy dorabiania, eliminując nielegalną konkurencję z tutejszego rynku pracy. Z tej przyczyny jedna z dziewcząt przez siedem lat (aż do amnestii) nie wychodziła w ogóle z domu, gdyż bała się deportowania do swej gorącej i ubogiej

ojczyzny, o czym dowiedziałam się przy okazji zbierania wiadomości o nianiach.

O zezwolenie na tę pracę najłatwiej poprzez uzyskanie pomocy z wyspecjalizowanych agencji. Polki rzadko korzystają z kanadyjskich, preferując raczej dwie takowe instytucje prowadzone przez imigrantki z Gdańska i Koszalina. Jedną z nich pobiera od rodziców dodatkowo trzysta dolarów opłaty, ale przyznać trzeba, że obie właścicielki owych agencji szczerze są oddane swej pracy i nie szczędzą sił ani środków, by zadowalać klientów chronić jednocześnie swoje pracownice przed nadmierną eksploatacją i pomagać im w razie jakichkolwiek kłopotów. Pilotują one swe "dziewczyny" od okresu starań o wizę poczynając, a na uzyskaniu prawa stałego pobytu (lub rzadziej - wyjazdu do Polski) kończąc. Jedną z nich specjalizuje się w organizowaniu służby dla pracodawców żydowskich, co wiąże się ze swoistą specyfiką pracy. Większość jednak rodaczek pracuje bez zezwolenia, bowiem przebywając "na wizycie" chce sobie odbić koszt podróży i przywieźć trochę ziółnych do krajów. Ów proceder jest w zasadzie nie do wykrycia, bowiem zawsze zasłonić się można tłumaczeniem, że w oczekiwaniu na przyjaciółkę pomaga się jej w domu. I tak się Polki tłumaczą w nagłych wypadkach, straszliwie przy tym kalecząc język Szekspira. Owe nielegalne nianki, sprzątaczkę czy kucharki ogłaszają się przeważnie w prasie etnicznej i zarabiają różnie, nawet po dwa dolary na godzinę. W "Toronto Star" czy "Toronto Sun" oczekują na pracę ogłoszenia legalne z dobrą znajomością angielskiego i ustawowymi zarobkami 4,75 dol. na godzinę. Można podzielić ową kanadyjską służbę domową ze względu na miejsce urodzenia tych kobiet. Ogromny procent to kolorowe przedstawicielki biednego Trzeciego Świata, które do Kanady przygnała autentyczna bieda, głód czy wręcz zagrożenie życia. Znały one na ogół świetnie język, a ich rodzime agencje wypłacają im nikły procent od zarobionych tutaj pieniędzy. Dziewczyny pracują chętnie, aczkolwiek ich mentalność nie zawsze podoba się pracodawcom. Biała służba domowa wywodzi się z Europy. Przyjeżdżają tu niezamożne dziewczyny z

bogatyh państw (Anglia, Niemcy Zachodnie), bowiem jest to dla nich sposób na poznanie Nowego Świata. Na ogół są to osoby młode i bez specjalnego wykształcenia. Inaczej się przedstawia problem pań służących z Europy Wschodniej, w tym i z Polski. Są to najczęściej albo osoby zamożne, albo wykształcone, w średnim wieku z pozostawionymi w kraju dziećmi i mężem. Przyjazd do Kanady i praca tutaj zawsze jest dla nich życiową szansą. Wiąże się to nie tylko z sytuacją polityczną kraju, ale i z przelicznikiem dolarowo-złotówkowym. Przeciętna sprzątaczkę za czterdzieści dolarów dziennie zarobi więcej niż dyrektor niejednego przedsiębiorstwa w kraju w ciągu całego miesiąca. Dwa lata takiego kontraktu otwierają przed Polkami drzwi do Kanady (prawo stałego pobytu) - albo - perspektywę zasilenia szeregów krajowych milionerów (wszak tysiąc dolarów to trzy miliony złotych w Polsce!). Czynnikiem poznawczoturystycznym u pań z Europy Wschodniej z natury rzeczy odgrywa więc rolę prawie znikomą. Spory odłam torontońskich czy ontaryjskich służących stanowią dziewczyny z biedniejszych prowincji kanadyjskich, jak np. z Quebecu, gdzie o pracę wcale nie jest tak łatwo. Ze względu na wykonywaną pracę owa służba domowa dzieli się na nianki, sprzątaczkę, kucharki i tzw. pomoce domowe, które robią na ogół wszystko razem. Ustawowo powinno się pracować w tym fachu osiem godzin dziennie, ale z reguły pracodawcy nie przestrzegają tego wymogu i kobiety harują do dwunastu godzin na dobę. Powszechnie uważa się, że najbardziej rygorystycznie przestrzegają prawa rodzowici Kanadyjczycy. Współziomkowie, z reguły znający wartość dolara w Starym Kraju - eksploatują służbę, jak się tylko da, podobnie jak pozostałe grupy etniczne. Najpowszechniejszym grzechem - jak się słyszy - jest przedłużanie dnia pracy do dwunastu nawet godzin na dobę bez dodatkowego przy tym wynagrodzenia. W zasadzie w lepszej sytuacji są wtedy służące pracujące "na czarno" - bo po prostu zmieniają miejsce pracy. Natomiast te na kontrakcie są często w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Nie mogą przecież liczyć na pomoc Immigration, która wymaga świadectwa od pani. A wiadomo, że jak się chce kogoś uderzyć, to kij się zawsze znajdzie - w myśl polskiego przysłowia. W przypadku zaś złego świadectwa od pracodawczyni służąca nie ma szans na otrzymanie nowego zezwolenia na pracę, w której znowu zresztą będzie to samo. Oczywiście o prawie stałego pobytu przy częstej zmianie pracodawców nie ma nawet co marzyć. Podobnie zresztą jest z nauką. Rząd gwarantuje legalnym służącym możliwość uczenia się, ale jego zamożni obywatele zyczą sobie w tym czasie usług (serwowania do stołu, nianczenia dzieci, itd.) - no i trzeba się pożegnać z chęcią nauki i języka czy czegośkolwiek innego, gdyż dobrzy, światli pracodawcy umożliwiający służbie domowej wyjście do szkoły należą do chlubnych wyjątków. Zdarzają się nawet tak doskonałe szefowe, że wręcz nakłaniają czy doradzają wybór szkoły, ale szczerze mówiąc, są to wyjątkowe perły, o dobrych sercach, których służące trzymają się latami. Właściwie jednak daje się zauważyć swoistą linię frontową, po obu stronach której znajdują się przeciwstawne najczęściej interesy obu grup. Panie chciałyby interpretować rządowe umowy najwygodniej dla siebie. Jeśli już biorą służącą do domu, karmią ją i dają jej osobny, najczęściej z telewizorem pokój, to spodziewają się ze strony takiej dziewczyny daleko idącej pomocy,

która powinna wynikać chociażby z samej wdzięczności. Zaś naukę ograniczyłyby najchętniej do trzech godzin tygodniowo (!), gdyż na trzy godziny winny wręcz zwalniać z pracy swoją służbę, bez potrącania wynagrodzenia, ba - nawet dopłacając do tego interesu do dwudziestu dolarów miesięcznie. Służba zaś rozumuje, że ma pracować tylko po osiem godzin dziennie - a o ile się uczy - to jednego dnia w tygodniu, tylko pięć, co jest jej zdaniem zgodne z podpisywanym kontraktem. Ponieważ pracodawczynie są pod tym względem zdecydowanie solidarne, zmusza to również do współdziałania wszystkie służące. Najszybciej się w tym potapały dziewczyny z Filipin, które wynajmują wspólnie jeden pokój i po ośmiu godzinach pracy po prostu wychodzą do szkoły, albo spotykają się w owym pokoju z koleżankami po fachu, oglądając wspólnie telewizję, wymieniając ploteczki, itd. i w ten sposób egzekwując swoje prawa do czasu wolnego.

Z moich penetracji wynika, iż Polki są zdecydowanymi indywidualistkami i taka filipińska samoobrona z całą pewnością im nie grozi przez najbliższych kilka lat. Nie tylko one zresztą. Wszystkie przybylski z Europy mają ogromne trudności z przystosowaniem się do tak wydłużonego dnia pracy. Jedną z portugalskich nian określiła to wręcz jako swoiste niewolnictwo XX wieku. Jednak każda z dziewczyn ma świadomość, że nie będzie to trwało wiecznie i to pozwala im jakoś wytrwać przez tyle godzin każdego dnia. Długotrwałe przebywanie z Kanadyjczykami uczy je przy okazji języka i tutejszego stylu życia. Zaś bardzo często zamiast marnej stawki dolarowej panie ofiarowują swoim nianiom część swojej garderoby, płyt czy książek - co znacznie przewyższa wartość przepracowanych nadliczbowek. W Starym Kraju dumnie się potem obnosi taki elegancki, ba - często wręcz wykwintny przyodziewek, na który nigdy by sobie taka dziewczyna pozwolić nie mogła ze względu na szalone ceny w Kanadzie i śmiesznie niską stawkę służących. Być może dziewczynom z Filipin to nie odpowiada - Polki jednak na ogół są zadowolone z takiego obrotu sprawy. Ogólnie można powiedzieć, że jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie. Gdy pani jest życzliwa, taktowna i dba o służącą, to ta z kolei chętnie jej pomaga, nie zerkając na zegarek przy lada okazji. Obie są zadowolone i właściwie żadne umowy są niepotrzebne, bo nikomu nie dzieje się krzywda. Gdy jednak dwie strony rozpoczynają walkę, to przegrywa pomoc domowa, gdyż prawo tylko pozornie je broni - taką umowę o pracę pracodawca poręcza honorem i w każdej chwili może ją złamać. Tak czy inaczej - prawo stałego pobytu bądź miliony w ojczyźnie nie przychodzą łatwo. Trzeba poczuć smak pracy, a często i wielu upokorzeń. I tutejsze nianie, gosposie i sprzątaczkę to czują, w dodatku głęboko przeżywając rozłąkę z własnym potomstwem, pozostawionym w kraju. Ale jak się ma dość szarej, beznadziejnej roślinności w okowach pryncypialnej głupoty i chce się zostać obywatelem wolnego świata nie zagrożonego jeszcze obchodami rocznic rewolucji, to trzeba zacisnąć zęby i wytrwać, z wdzięcznością przyjmując warunki postawione przez rząd kanadyjski. Jest to często ostatnia szansa dla tych, którzy mieli pecha urodzić się w niewłaściwym czasie lub miejscu. I pewnie dlatego tyle uczonych białogłów z takim zapalem pucuje kanadyjskie domy i zabawia tutejsze potomstwo. Ku ogólnemu użytkowi...

BARBARA FLIS

PRAWNIK RADZI

PARAGRAF Z KLONOWYM LISTKIEM

Proszę o szybką odpowiedź. Przyjechałam do Kanady jako nastolatka. Rodzice po paru latach pobytu założyli dobrze prosperujący biznes. Wojna domowa wybuchła, gdy postanowiłam iść na uniwersytet. Dostałam się i skończyłam 2 lata studiów. Na początku trzeciego roku ojciec orzekł, że muszę przerwać studia, żeby pomagać im w biznesie. Mam 20 lat. Czy ojciec ma prawo zmusić mnie do przerwania studiów przez pozbawienie finansowej pomocy. Czy mogę na drodze prawnej wyguzekować od rodziców taką pomoc?

ODPOWIEDŹ:

Zdarzały się przypadki w Sądzie Najwyższym Kanady, że wydawano wyrok zobowiązujący rodziców do utrzymania dziecka na studiach. Uważa się bowiem, że obowiązkiem rodziców jest dbanie o przyszłość swych dzieci, a wykształcenie uniwersyteckie uważane jest za właściwą drogę. Sąd może uznać, że rodzice będą panią utrzymywać do czasu ukończenia studiów pierwszego stopnia i uzyskania tytułu bachelor. Jest niewielka szansa, że Sąd uznałby pani prawo do opłacania studiów drugiego stopnia (master) czy doktoratu ph.d. Podobnie, gdy pragnie pani studiować na zagranicznym drogim uniwersytecie, czy w prywatnej placówce. Musi pani pamiętać, że powinna pani zamieszkiwać u rodziców lub być na ich utrzymaniu, bowiem jeśli zdecyduje się pani wyprowadzić i rozpocząć samodzielne życie traci pani opiekę rodziców. Podobnie w wypadku, gdyby wyszła pani za mąż. Nawiasem mówiąc, dziecko w Kanadzie nie może zaskarżyć rodziców o zaniedbanie jego edukacji. Może natomiast ubiegać się o pieniądze na jej kontynuowanie.

• • •

Wracając jednak do spraw rozwodo-

wych omawianych w pierwszym odcinku serii "Paragraf z klonowym listkiem". Jest to dalszy ciąg odpowiedzi na pytania czytelniczki, która będąc niedawno w Kanadzie stanęła niespodziewanie przed perspektywą rozwodu.

Czy pani X i pan Y powinni spisać umowę separacyjną?

Tak. Para, która decyduje się na rozwód robi lepiej i oszczędniej, jeśli spíše umowę separacyjną. Oszczędzi bowiem czasu i pieniędzy na rozwodowe spory dotyczące opieki nad dziećmi, podziału majątku i szeregu innych spraw. To, co napisane w takim dokumencie obliguje. Np. jeśli p. Y zobowiąże się do płacenia pani X do czasu rozwodu pewnych sum na utrzymanie, powinien się z tego wywiązywać. Jeśli pani X zażyczy sobie więcej, może mieć kłopoty z wyciągnięciem od małżonka większej sumy.

Istnieją dwa rodzaje legalnej separacji. Separacja na podstawie wzajemnej umowy oraz sądowa. Ich znaczenie jest równoważne. W pierwszym wypadku mąż i żona oświadczają na piśmie, że zgadzają się na rozstanie. W umowie zawarte są szczegółowe warunki związane z separacją. Dokument może być napisany własnoręcznie i zatwierdzony u notariusza lub i zawsze tak jest, lepiej przygotowany przez prawników obydwu stron.

Jeżeli natomiast współmałżonek nie zgadza się na separację, konieczne jest pójście do sądu. Trzeba przez prawnika wypełnić podanie separacyjne i tym samym wstąpić na drogę sądową. Dokument kończący tę drogę prowadzi do tzw. "judicial separation", mylnie często określanej jako "legal separation". W przyszłym numerze odpowiem, co powinno się znaleźć w porządnie sporządzonej umowie separacyjnej.

TEMIDA

Leczenie naturalne

DANUTA ROZBICKA N.D.M.D.,

lekarz medycyny, okulista (Polska).

Absolwent Ontario College of Naturopathic Medicine

Leczenie ostrych i przewlekłych schorzeń metodami naturalnymi, takimi jak: zioła, akupunktura, elektroakupunktura, hydroterapia, homeopatia, "Bioelectric Function Diagnosis", wykrywanie choroby w fazie początkowej zakłócenia biopola.

Adres: 425 Jane Str. przy Annette, Suite 3

TEL. 762 - 5697



Pierwsza polonijna
NATUROPATHIC CLINIC
HALINA SROCZYŃSKA, M.D., N.D.
LIDIA DOBOSZ, M.D., N.D.

Leczenie środkami naturalnymi.

Zioła • Akupunktura • Homeopatia • Dieta
• Hydroterapia • Fizjoterapia

1595 Bloor St. W. Stacja metra: Dundas West

TEL. 534 - 0050

Książka APTEKA NATURY napisana przez doświadczonego lekarza praktyka dr. JADWIGĘ GÓRNICĄ z Warszawy, uwzględnia i rozwija najnowsze zalecenia medycyny: Profilaktykę.

Co jeść i jak dobierać zestaw produktów spożywczych, aby zachować zdrowie lub poprawić przyswajanie i odzyskanie energii życiową.

Leczenie chorób przewlekłych

żywieniem, ziołami, surowymi jarzynami i warzywami lub ich sokami.

Książka podaje wiele przepisów, recept oraz inne metody leczenia stosowane w medycynie ludowej np. leczenie glinką, masowanie stóp i całego ciała, metodą akupresury chińskiej, masaż metodą Shiatsu, lub dodanie do leczenia produktów pszczelich jak różne preparaty kitu pszczelego, pyłku kwiatowego, ziołomiodów i różnych mieszanek ziołowych dobranych według potrzeby dla danego chorego i jego dolegliwości.

Chorzy z nadciśnieniem tętniczym, chorymi nerkami, z dolegliwościami przewodu pokarmowego, z ciężkimi schorzeniami skóry, z astmą oskrzelową, gośćcem z dolegliwościami mięśni i neurologicznymi najczęściej przyznają, że ich codzienna dieta pozbawiona była świeżych jarzyn i warzyw i niewiele owoców.

Otóż w świeżych jarzynach, warzywach i owocach są świeże enzymy, witaminy i pełen zestaw makro, mikro i śladowych biopierwiastków niezbędnych do prawidłowej przemiany materii i stałej odbudowy zużytych tkanek w ustroju ludzkim. Właśnie w roślinach zawarte są te substancje we właściwych ilościach i właściwych proporcjach wzajemnych i przy zdrowej wątrobie oraz przewodzie pokarmowym są łatwo

przyswajalne. Droga więc do odzyskania zdrowia to poprawienie pracy wątroby i przewodu pokarmowego ziołami i rozszerzenie diety o surowe jarzyny, warzywa i owoce.

Obecnie dostępny jest I tom książki "Apteka Natury", obejmuje ona zalecenia lecznicze i przepisy jak stosować do leczenia: pokrzywę, kwiat nagietka, mniszek lekarski, perz, świetlik lekarski, aloes, jałowiec pospolity, kapustę, czosnek, cebulę, chrzan, seler, por, pietruszkę, nać i korzeń, sałatę, szpinak, ziemniaki, burak czerwony, rzodkiewkę ogrodową, czarna rzodkiew, agrest, porzeczkę czerną i czarne, czereśnie, jabłka i ocet jabłkowy.

W tomie II są omówione ważniejsze zioła lecznicze i biopierwiastki. A więc: klasyfikacja ziół według właściwości leczniczych, bukwica, dziurawiec zwyczajny, mięta pieprzowa, lawenda lekarska, rzepik pospolity, skrzyp polny, przyprawy ziołowe trawienne, leczenie glinką. Biopierwiastki: magnez, selen, jod, wapń, siarka, krzem, fosfor, cynk, żelazo. Wkrótce będziemy mieli do rozprowadzenia II tom Apteki Natury. Tom III, IV i V są w trakcie druku i także będą dostępne na miejscu w redakcji Echo-Tygodnik Polski i na zamówienie do wysłania pocztą. Książki i informacja także tel. 532-9054, Związkowiec, Piast i Polimex w Toronto.

Książka "Leki z Bożej Apteki" podaje różne skuteczne metody leczenia stosowane w medycynie ludowej, może być także doradcą jak się żywić, aby nie popaść w choroby i jak najprościej i najłatwiej pozbyć się przewlekłych dolegliwości. Podobnie można za pośrednictwem naszej redakcji nabyć na miejscu lub za zamówieniem pocztowym uzyskać tę bardzo pożyteczną książkę.

PANI NINA ODPOWIADA:

Pani Anna z Etobicoke pisze, że co jakiś czas przyjeżdża do nich siostra męża z Montrealu. Ma w ich domu do dyspozycji własny pokój z łazienką. Nie mniej, pod nieobecność gospodarzy, szwagierka "urzęduje" głównie w ich sypialni. Czyta ich listy, przegląda rachunki, sprawdza zawartość szaf i szuflad. Oblewa się perfumami p. Anny, zużywa znaczki pocztowe, a od czasu do czasu "obdarza się" parą kolczyków czy broszką p. Anny. Pani Annie nie chodzi specjalnie o utratę sztucznej biżuterii, chociaż niektóre sztuki miały dla niej wartość sentymentalną. Chodzi wyłącznie o inwazję w jej prywatne życie. Czuje się obnażona, urażona i każdą wizytę odchoduje nerwowo. Wszelkie skargi i wyrzuty mąż kwituje z uśmiechem, mówiąc, że jego siostra od dziecka była taka wścibska, że oni nie mają nic do ukrywania i że tych kilka dni jeszcze będzie można z nią wytrzymać. Właśnie zapowiedziała się na maj, p. Anna jest już prawie chora i zapytuje, czy jest sposób na takiego gościa.

Pani Anno! Sposobów jest kilka. Pierwszy, to rozwieść się z nieojalnym mężem. Ale odradzam, za błąha sprawa. Drugi, to zamontować zamek w drzwiach sypialni. Nad tym też bym się zastanowiła. Drzwi to nie upiększy, koszt będzie znaczny, a tymczasem gruboskórna szwagierka nawet się nie domyśli, że to na "jej część" podjęła pani taki drastyczny krok. Osobiście jestem zwolenniczką przeczyszczenia atmosfery. Proponuję zdjąć gładkie rękawiczki, a włożyć bokierskie. Przypięłabym babisko do ściany i powiedziała wręcz, bez ogródek, że jest pani świadoma jej po-

stępowania, stałych rewizji (a może szwagierka była kiedyś funkcjonariuszem SB i ma to we krwi?) i drobnych kradzieży. Przywłaszczanie sobie przedmiotów w domu, nawet bliskiej rodziny jest w dalszym ciągu niczym innym tylko kradzieżą. Dodałabym jeszcze, że wszystko w domu jest teraz poznaczone i że od jej zachowania teraz zależeć będzie, czy jej noga w przyszłości przekroczy jeszcze pani próg.

I żeby nie liczyła na wyrozumienie brata, bo w tym domu pani rządzi, a decyzję rozmowy podjęliście obopólnie. Przecież nie poleci sprawdzać. Proszę dodać, że jeśli potrzebuje znaczek pocztowy - niech pani poprosi, jeśli się nudzi - niech idzie do miasta lub ogląda TV. Przezornie, zwykłym długopisem zaznaczyłabym jednak poziom perfum w butelkach, a zamykając szuflady, np. w prawym rogu zostawiłabym długi włos. Jeśli po powrocie z pracy stwierdzi pani, że włos znikł, będzie to oczywiście dowodem, że szuflada była otwierana i że szwagierka nie zrezygnowała z dotychczasowej rozrywki. Wtedy, niestety, nic już pani nie pozostanie jak, nawet bez konsultacji z mężem, wywalenie jej z domu, co i tak będzie dużo lepszym rozwiązaniem niż perspektywa rozstroju nerwowego, spowodowanego jej obecnością. Mąż, jeśli ma odrobinę sapiencji w głowie, będzie się dął jak mysz pod miotłą, szczęśliwy, że to nie on musiał przecinać rodzinny węzeł gordyjski i w razie czego będzie mógł radośnie zwalić winę na panią. A może najlepszym wyjściem byłoby po prostu zakreślić ten artykuł czerwonym ołówkiem i od niechcenia zostawić "Echo" na łóżku szwagierki?

SZTUCZNA
INTELIGENCJA

NIEWIERNY MAŻ

Po ilu dniach żona dowie się o zdradzie męża? W czasach kiedy wydawać by się mogło, że mało co już można wymyślić w dziedzinie komputerowej inteligencji, do znalezienia odpowiedzi na to i podobne temu pytania zabrali się psychologowie.

Niektórzy z nich bowiem twierdzą, że każdy człowiek stara się bez przerwy wpłynąć na to, co inni myślą o nim. Według nich system komputerowy podejmujący "inteligentne" decyzje bez wyobrażenia sobie toku rozumowania swojego rozmówcy, porównać można co najwyżej do małego Kazia wyobrażającego sobie tok rozumowania króla Salomona. Tak więc "inteligentna maszyna" musi odgadywać co jej rozmówca myśli o niej i powinna prowadzić konwersację w ten sposób, aby manipulować tokiem myślenia swojego rozmówcy.

Nie wdając się tutaj w fachowe dyskusje o psychologii, stwierdzić można, że bardzo często spotkać się można z sytuacjami, kiedy ktoś zachowuje się celowo w określony sposób, aby tylko zrobić na innych wrażenie odbiegające od jego własnej opinii o sobie. Oczywiście, zachowanie takie jest możliwe tylko wtedy, jeżeli dana osoba analizuje co inni myślą na jej temat. Znajomość myśli drugiego człowieka, stanowi również często podstawę sukcesu zawodowego.

Jedną z najlepszych ilustracji sytuacji, w której dana osoba rozumowanie swoje opiera na analizie rozumowania innych ludzi, jest stara historia, gdzie aby wydostać się z labiryntu, wybrać należy jedne z dwóch drzwi, przed którymi stoją dwaj strażnicy, o których wiemy, że jeden z nich mówi zawsze prawdę, a drugi zawsze kłamie. Obaj strażnicy znają się dobrze i wiedzą, że jeden z nich zawsze kłamie, a drugi zawsze mówi prawdę. Nie wiemy, który z nich kłamie, a który mówi prawdę, ale zadać możemy jednemu z nich jedno

pytanie. O co należy zapytać się, aby wybrać drzwi do wolności, a nie drzwi prowadzące do jaskini potwora?

To jedno pytanie brzmi następująco: "Co by odpowiedział Twój kolega strażnik, jeżeli zapytałbym się go, które drzwi wiedą do wolności?" W obu przypadkach należałoby wybrać drzwi niewskazane przez strażnika. Gdyby pytanie nasze padło na strażnika, który mówi prawdę, to zgodnie z prawdą, wiedząc że drugi strażnik zawsze kłamie, wskazałby nam niewłaściwe drzwi. Gdyby pytanie to padło na strażnika, który zawsze kłamie, to wiedząc, że drugi strażnik pokazałby nam właściwe drzwi, skłamałby i wskazałby również na drzwi niewłaściwe.

Zadne inne pytanie nie gwarantowałoby nam sukcesu. Pytanie właściwe zadać można jedynie wówczas, jeżeli wyobrazimy sobie tok rozumowania obu strażników.

Wyobraźmy sobie teraz inną sytuację. Na wczasy FWP wybrała się pewna liczba wzajemnie znających się małżeństw, przy czym wszystkie z żon wyznają okrutną zasadę natychmiastowego (w nocy w czasie snu) ukatrupienia małżonka złapanego na zdradzie. Założmy również, że na wczasach tych, kobiety prowadzące danego małżonka do zguby są na tyle niedyskretne, że rozpowiadają na prawo i lewo o swoich amorach, tak że już przy kolacji następnego dnia po zdradzie wszyscy wiedzą o tym fakcie. Mamy jednak do czynienia z istotami delikatnymi i żadna z kobiet nie powie danej żonie, o zdradzie jej własnego męża. Tym niemniej, rozżalona, samotna i niezbyt ponętna kierowniczka turnusu zgani publicznie takie niemoralne postępowanie, nie podając przy tym żadnych nazwisk.

Innymi słowy, każdego dnia przy kolacji wiemy, czy poprzedniej nocy nastąpiła zdrada małżeńska, ale nie wiemy dokładnie ile ich było i żadna z żon

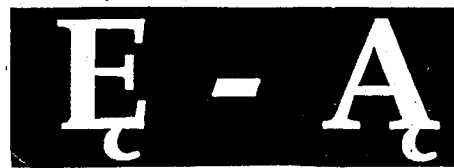
nie wie, czy w zdradzie brał udział jej własny mąż. Wyobraźmy sobie teraz, że jesteśmy jedną z tych żon i przy kolacji dowiadujemy się, że poprzedniej nocy doszło do co najmniej jednej zdrady. Zachodzi pytanie, po ilu dniach zorientowalibyśmy się czy uczestniczył w tym nasz mąż?

Zależy to oczywiście ilu z wczasujących się tam panów okazało się niewiernymi małżonkami. Dwóch niewiernych, już przy pierwszej kolacji wiedzielibyśmy o obydwo przypadkach. Ale będąc żoną zdradzoną, wiedzielibyśmy tylko o jednym niewiernym mężu. Nikt przecież nie powiedziałby nam o zdradzie naszego własnego męża. Wiedzielibyśmy wówczas, że nastąpiła co najmniej jedna zdrada i znalazłbyśmy nazwisko jednego zdradliwego męża, mając nadzieję, że nastąpiła tylko jedna zdrada i że znamy nazwisko zdrajcy. Ale rano przy śniadaniu straszliwa prawda ujawniłaby się nam w całej okazałości. Okazałoby się, że dwóch mężów zdradziło swoje żony. Nazwisko jednego poznaliśmy przy wczorajszej kolacji, a drugim musiałby być nasz mąż. Przecież gdyby to był tylko jeden mąż, to jego żona zorientowałaby się o tym fakcie (wiedziaby o zaistniałej zdradzie, ale nie znając nazwiska zdrajcy doszłaby do wniosku, że musiałby to być jej mąż) i dany delikwent pozbawiony by został życia ostatniej nocy.

Tak więc już następnej nocy grono wczasowiczów FWP uszczupliłoby się o dwie osoby. Przecież ta druga zdradzona żona doszłaby do tego samego wniosku jak my. Po ilu dniach zgładzono by dziesięciu niewiernych mężów? Zgadza się! Po dziesięciu.

Czy należy stąd wysnuć wniosek, że jak już zdradzać to kupą (stu niewiernym mężom zostałoby ekstra sto dni życia), a najlepiej to wybrać się na Florydę, a nie wczasy pracownicze FWP? Oczywiście, że nie. Zauważyć tu należy tylko, że znajomość toku rozumowania innych osób ma zasadniczy wpływ na sposób naszego rozumowania. Dlatego "inteligentnym" komputerom daleko jeszcze nawet do "inteligencji małego Kazia".

Independent
Computer Experts



Odpowiedzi na listy i telefony ciąg dalszy. Bywała czeka na pytania i z przyjemnością pomoże wszystkim z wątpliwościami.

"Po party w kanadyjskim domu znajomych naszych kanadyjskich znajomych, zadzwoniłam do mojej przyjaciółki z pytaniem, czy jest tu - w Kanadzie przyjęte dzwonięcie po przyjęciu do gospodarzy z podziękowaniem za udany wieczór. Moja przyjaciółka odpowiedziała "O, no, just send a bread-and-butter note". Ratunku! Czy potraktować to dosłownie!?"

A bread-and butter letter czy note jest pisemnym podziękowaniem za gościnę czy to na party czy w czasie weekendu. Powinno być napisane odręcznie na okolicznościowej karcie (uchodzi także na własnej wizytówce) i najpóźniej w tydzień po imprezie dotrzeć do adresata. [Np. "Thank you for lovely weekend - Bywała").

"Moja szesnastoletnia córka chce urządzić pierwszą w Kanadzie prywatkę. Czy są jakieś inne obyczaje tu w Kanadzie obowiązujące rodziców gospodyni?"

Oto kilka wskazań, które Bywała stosowała w stosunku do swoich dzieci, gdy były nastolatkami (nie tak znowu dawno):

- nie pozwól, by wśród bawiących się był ktoś nie zaproszony;
- zawsze bądź w domu, zamknięty w piwnicy, ale bądź i niech goście o tym wiedzą, że jesteś;
- nie daj się namówić na podanie alkoholu, nawet niskoprocentowego;
- dwudziesta trzecia to ostatni termin zakończenia party, jeśli wcześniej była umówiona wcześniejsza godzina rozwiązania spotkania, każ uczestnikom party zawiadomić telefonicznie rodziców o zmianie.

Dobrej zabawy rodzicom i młodzieży życzę

BYWAŁA

UROCZYSTOŚCI KATYŃSKIE

W niedzielę 16 kwietnia odbyły się w Gdańsku uroczystości upamiętniające masakrę katyńską. W kościele św. Brygidy odprawiona została msza św., a następnie pochód około 5 tys. osób udał się do Pomnika Poległych Stoczniovców, gdzie odbyła się manifestacja.

Ksiądz prałat Henryk Jankowski, proboszcz kościoła św. Brygidy powiedział w wywiadzie dla RWE, że uroczystości upamiętniające masakrę katyńską były bardzo oczekiwane, szczególnie przez rodziny pomordowanych i kombatantów, wszystkich tych, którzy walczyli o wolność i niepodległość naszej ojczyzny. Walka ta jeszcze trwa, ale jak powiedział ksiądz Jankowski, uroczysta msza katyńska dodała ducha tej walce. W mszy uczestniczyli oficerowie polscy i kombatanci z różnych jednostek przedwojennych i z jednostek wojennego podziemia. Były także delegacje Solidarności z całej Polski oraz delegacje rodaków z zagranicy. Atmosfera była wspaniała, podniosła. Ksiądz Jankowski podkreślił, że pochód z kościoła św. Brygidy do Pomnika Poległych Stocz-

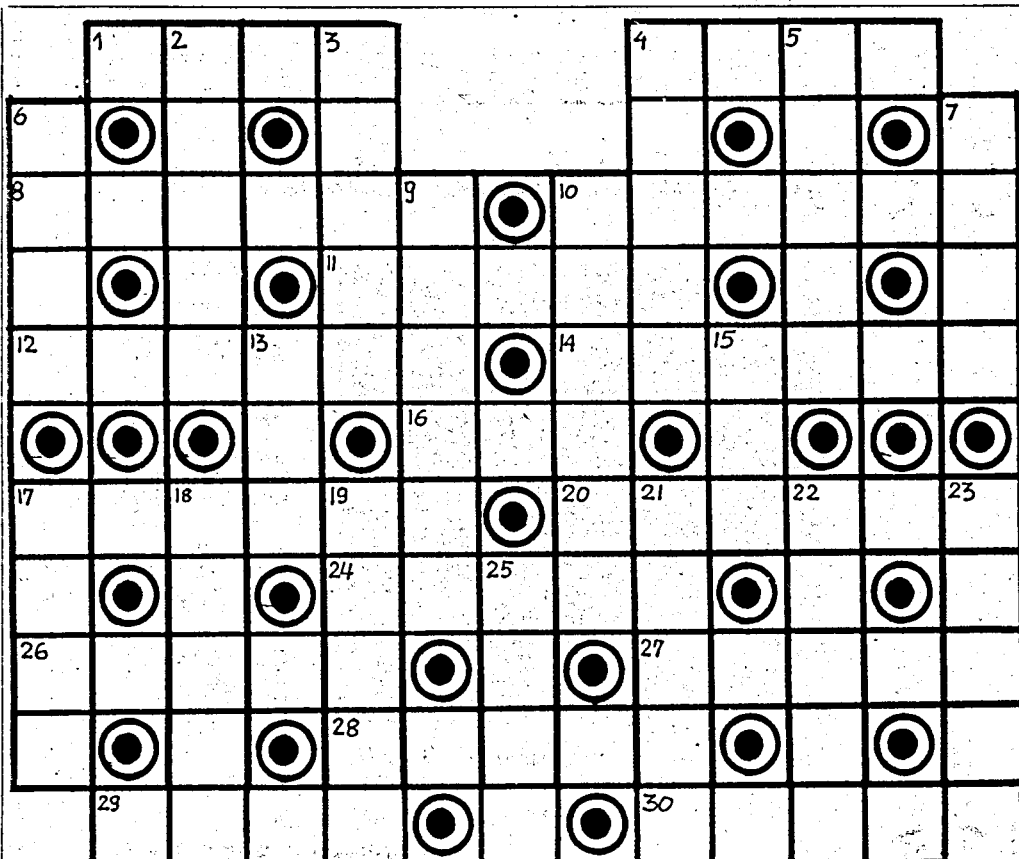
niowców odbył się za zezwoleniem władz. Uroczystość została zakończona przemówieniem Polaka, mieszkającego na Litwie i odśpiewaniem hymnu Boże coś Polskę. Ksiądz Jankowski powiedział, że dowiedział się, iż grupa młodzieży nie mająca nic wspólnego z uroczystością upamiętniającą masakrę katyńską podjęła walkę z milicją w okolicach dworca kolejowego i komitetu wojewódzkiego.

Według Radia Warszawskiego grupa około 200 młodych ludzi usiłowała, jak to określono, zakłócić spokój w trakcie i po zakończeniu manifestacji. Po interwencji sił bezpieczeństwa demonstranci rozeszli się.

Korespondenci zachodni podali natomiast, że doszło do starć z milicją po tym jak milicja zablokowała drogę w stronę komitetu wojewódzkiego samostnie utworzonej grupie kilkuset demonstrantów. Wznosili oni okrzyki krytykujące Wałęsę za sprzedanie narodu i podpisanie porozumień okrągłego stołu oraz wzywali do bojkotu wyborów do Sejmu i Senatu.

Polish Canadian Action Group
zaprasza mieszkańców Toronto na występ
Teatru Jednego Aktora
w wykonaniu znanej aktorki, laureatki nagród
niezależnej kultury
MARII DŁUŻEWSKIEJ
Spektakl pt. "PRZĄDKA",
opracowany na podstawie pracy, która uzyskała
pierwszą nagrodę w konkursie na pamiętnik pisany
w stanie wojennym. Konkurs ogłoszony był przez
paryską Kulturę.
Przedstawienie odbędzie się w podziemiach
kościółka św. Teresy w Etobicoke po comiesięcznej
Mszy za Ojczyznę, odprawianej 30 kwietnia 1989 r.
o godz. 5 po poł.

Wstęp za dowolną opłatą.



POZIOMO:

- 1 sprzeczka, kłótnia
- 4 zakład wytapiający metale
- 8 legendarny książę gnieźnieński
- 10 świeci na niebie
- 11 manna lub jęczmienna
- 12 zając - inaczej
- 14 bardzo smaczna ryba
- 16 rzeka przepływająca przez Goleniów
- 17 wielka ilość czegoś, chmara
- 20 żywica drzew tropikalnych

- 24 niejeden w ogródku
- 26 choinkowe świcidelko
- 27 ogarnia początkujących aktorów
- 28 deski narciarza
- 29 część twarzy
- 30 wejście do czołgu

PIONOWO:

- 2 gaduła, pleciuch
- 3 Warta lub Bug
- 4 wrzawa, zgiełk
- 5 skala głosu męskiego

BRYDŻ

Jak należy rozgrywać szlemika pikowego po wieście w króla trefli?

ODCINEK 44

ZADANIE

Obie strony po partii:

D 8 6 3 2 A 10 5 4
A K D 5 W 9 3
7 W E A K 5 3
8 3 2 A 7

- 6 charakterystyka
- 7 sygnał ringowy
- 9 do pielęgnacji paznokci
- 10 broń sieczna
- 13 podłużny wykop
- 15 pojedynczy egzemplarz książki
- 17 porasta drzewa od strony półn.
- 18 część obuwia
- 19 obraz cerkiewny
- 21 czynni członkowie organizacji
- 22 np. cyrkowa
- 23 natarcie
- 25 cyfra

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru

POZIOMO: adopcja, Miłosz, obrzędy, skobel, stolnik, zaświadczenie, pustota, oberek, starzyk, odzież, Kajetan

PIONOWO: dobitka, przelew, Jadwiga, piłkarz, Zorba, szal, zabobon, świerzb, interes, chustka, Euterpe, intryga

SZTUKA KOCHANIA

dwadzieścia lat później....

Słynna książka

dr Michaliny Wisłockiej.

Encyklopedia porad i wskazówek

dla dorosłych partnerów -

szczególnie małżeństw po okre-

sie wieloletniego współżycia...

Co zrobić, aby znowu odczuwać

radość we dwoje -

po czterdziestce...

Cena wraz z wysyłką \$ 17.50.

Zamówienia (z załączonym

czekiem lub M.O.) przyjmuje

i książkę wysyła

"ZOFIA" - POLISH STORE

3958 Fraser St. Vancouver, B.C.

V5V 4E4

TEL. (6-4) 874 - 3338

HOROSKOP

20.IV.

- 26.IV.

BARAN: 21 marca - 20 kwietnia

Gwiazdy wróżą Ci kilka miłych i nader przyjemnych dni, ale trzeba polegać nie tylko na dachach niebieskich, lecz także na sobie samym. Pamiętaj o tym! Miłe i pełne atrakcji spotkanie z osobą, z którą kontakty - niegdyś bliskie i bardzo serdeczne - ostatnio zostały zerwane. Więcej czasu poświęć rozrywkom kulturalnym! Osoba płci przeciwnej spod znaku Skorpiona znowu Tobą oczarowana (jeżeli nie zakochała!). Dniem pomyślnym będzie czwartek. Unikaj Wodnika. Twoja cyfra - 7.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja

Bardzo interesujące układy gwiazdne zapowiadają tydzień pełen emocji, atrakcji, niespodziewanych i zaskakujących wydarzeń. Musisz uważać, aby w tym prawdziwym kalejdoskopie nie stracił głowy i zdrowego rozsądku! Ale dasz sobie radę! Zwłaszcza, jeżeli oprzesz się na radach i pomocy zawsze Ci sprzyjającej osoby spod Znaku Barana! Koniecznie musisz bardziej zatroszczyć się o swój rozwój intelektualny i kulturalny! Unikaj Ryb. Dniem korzystnym będzie niedziela. Szczęśliwa cyfra - 1.

BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca

Gwiazdy zapowiadają tym razem dni raczej spokojne, żeby nie powiedzieć - monotonne. Ale - jeżeli dołożysz starań i odrobiny wysiłku - także i one mogą być miłe i przyjemne. Trzeba je wykorzystać między innymi na wypoczynek i uspokojenie przede wszystkim nerwów po ostatnim dość burzliwym i niespokojnym okresie. Osoba spod Znaku Koziorożca lubi Cię bardzo. Byk jest na "nie". Piątek będzie sprzyjał Twoim zamiarom i planom. Twoja cyfra - 3.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca

Ostatnie miesiące zbyt biernie podchodzisz do życia. Jeżeli nie będziesz sam kształtował swoich losów, to nie licząc na to, że fortuna sama zapuka do Twoich drzwi. Przede wszystkim Twoje sprawy prywatne i zawodowe już od dłuższego czasu nie dają Ci spokoju i wymagają rozstrzygnięcia. Zastanów się jednak poważnie i przemyśl wszystko dokładnie, zanim podejmiesz decyzję! Wybierz się na wycieczkę, choćby krótką. Strzelec życzliwy bardzo. Wtorek będzie dniem pomyślnym. Twoja cyfra - 8.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia

Życie towarzyskie i stosunki międzyludzkie sprawiają Ci ostatnio najwięcej problemów. Nic - zwłaszcza stosunki międzyludzkie - nie załatwi się automatycznie! Potrzeba wysiłków i dobrej woli także i z Twojej strony! Dbaj bardziej o kondycję fizyczną! Osoba spod znaku Raka jest po Twojej stronie. Byk jest na "nie". Dniem nader sprzyjającym jest sobota, a Twoją cyfrą jest 4.

PANNA: 24 sierpnia - 22 września

Najbliższy tydzień przyniesie Ci wypoczynek fizyczny i psychiczny. Kilka spraw, drażniących Cię od dłuższego czasu i mocno niepokojących, może ulec wyjaśnieniu, a nawet pomyślnemu rozwiązaniu. Staraj się wykorzystać postawę drugiej strony i doprowadzić do kompromisu. Bliźnięta życzliwe Tobie i Twoim zamiarom. Unikaj Raka. Dniem korzystnym dla Twoich poczynań będzie czwartek, a liczbą szczęśliwą - 7.

WAGA: 23 września - 23 października

Gwiazdne konstelacje wskazują na pewne komplikacje w Twoich sprawach, przede wszystkim osobistych. Mogą one rzutować także na sprawy zawodowe. Musisz wykazać wiele rozwagi i rozsądku. Nie zawadzi oprzeć się przy tym na pomocy i radach osoby płci przeciwnej spod znaku Wodnika, który po dawnemu bardzo Ci sprzyja. Więcej czasu poświęć rozrywkom kulturalnym! Dniem korzystnym będzie wtorek, liczbą szczęśliwą - 5.

SKORPION: 24 października - 22 listopada

Twoje współdziałanie jest konieczne. Musisz przede wszystkim dążyć do załatwienia ciąży na Tobie od dawna pewnej drażliwej sprawy w życiu zawodowym. Powinieneś zdecydować się na kompromis, innej rady nie ma... Dbaj więcej o swoje zdrowie. Na pomoc i życzliwość Byka zawsze możesz liczyć, unikaj Strzelca. Dzień sprzyjający planom - piątek. Cyfra szczęśliwa - 2.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia

Drażniąca Cię od dłuższego czasu sprawa osobista ulegnie załatwieniu. Oczywiście, nie nastąpi to samo przez się, musisz i Ty się do tego przyczynić. Możesz tu liczyć na pomoc ciągle Ci życzliwej osoby spod znaku Wagi. Na pewno nie opieraj się na Bliźniętach, mogą Ci tylko zaszkodzić. Dniem pomyślnym dla Ciebie i Twoich zamiarów będzie środa. Cyfra szczęśliwa - 4.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia

Przed Tobą tydzień ważkich dokonań; mała stabilizacja i porządkowanie w sprawach zaległych. Stawiaj sobie mniej zadań i celów, ale za to bardziej konsekwentnie realizuj te plany i zamierzenia. Przede wszystkim nie łap - jak to się mówi - dwóch srok za ogon. Więcej higieny psychicznej. Osoba płci przeciwnej spod znaku Lwa życzliwa Ci i pomocna bardzo, jak zwykle zresztą. Unikaj Panny. Dzień pomyślny - piątek. Twoja cyfra - 4.

WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego

Tydzień będzie urozmaicony i obfitujący w wydarzenia. Większość z nich będzie pomyślna i korzystna dla Ciebie, ale należy się spodziewać także mniej przyjemnych okoliczności. Musisz się przykładac do pracy, bowiem dalsze zaniedbywanie tych spraw może przynieść niezbyt miłe skutki. Panna nader Ci życzliwa, ale Lwa unikaj. Dniem pomyślnym będzie środa, a Twoją cyfrą jest 6.

RYBY: 19 lutego - 20 marca

Wszystkie znaki na gwiezdnych niebie obiecują Ci dni pogodne, spokojne, przyjemne. Oczywiście i Ty musisz się do tych pomyślnych widoków i perspektyw przyczynić, między innymi okazywaniem dobrej woli w rozważaniu pewnego nabrzmiałego problemu natury osobistej. Więcej czasu poświęć sportowi i czynnemu wypoczynkowi! Osoba spod znaku Ryb ma dla Ciebie wiele serca. Ale unikaj Wagi. Dzień pomyślny dla Ciebie - poniedziałek, Twoja cyfra - 9.

J&L SULIMERSKI and ASSOC.

INCOME TAX



Certified Service

2290 Bloor street W. (at Durie) Toronto, 769-4558

SKORZYSTAJ Z NOWEJ REFORMY PODATKOWEJ!

W myśl powyższego hasła analizujemy każdy przypadek optymalizując korzyści dla naszych klientów. Aczkolwiek nowe, drastyczne zmiany (TAX REFORM) zasadniczo komplikują wypełnianie zeznań podatkowych, nasz program komputerowy TAXPRO (szeroko używany przez firmy księgowe) z łatwością OPTYMALIZUJE KORZYŚCI dla użytkownika.

Używając ten program zapewniamy UJĘCIE absolutnie WSZYSTKICH ULG podatkowych oraz całym sercem służymy naszą ekspertyzą z przekonaniem, że naszym podstawowym obowiązkiem jest zmniejszenie Waszych podatków.

JEŻELI KLIENT NIE USATYSFAKCJONOWANY - NIE POBIERAMY OPŁAT

W naszym biurze przy 2290 Bloor St. W. oferujemy natychmiastowe wyniki obliczone na komputerze. GWARANTUJEMY 100% bezbłędne obliczenia.

Jeżeli jednak klient nie jest całkowicie usatysfakcjonowany, zwracamy oryginalne dokumenty nie pobierając żadnych opłat - przeciwnie, oferujemy dodatkowo \$20.00 każdemu, kto wróci z lepiej wypełnionym zwrotem podatkowym.

JEDNORAZOWA OPŁATA ZA CALOROCZNĄ OBSŁUGĘ

Cena za usługę jest uzależniona od skomplikowania zwrotu podatkowego i jest obliczana absolutnie "fair" przez komputer. Pomimo drastycznych zmian i dodatkowej komplikacji formy podatkowej utrzymujemy ceny zasadniczo na poziomie lat poprzednich. Ze względu na używanie komputera nie tylko obliczenia są najwyższej jakości (ponad 20 firm księgowych CA używa nasze usługi), ale CENA jest jtrzymiana na absolutnym MINIMUM; np. prosty zwrot podatkowy \$22.00, przeciętny "statystyczny" pomiędzy \$28-32.

Dodatkowo oferujemy AUTOMATYCZNĄ 30% ULGĘ dla współmałżonka(ki).

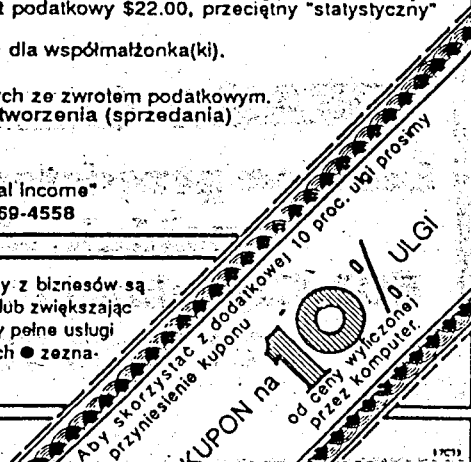
W cenę usługi wchodzi:

- Bezpłatna całoroczna pomoc w sprawach związanych ze zwrotem podatkowym.
- Jednorazowa porada finansowa w przypadku otworzenia (sprzedania) interesu lub
- Porada inwestycyjna, lub
- Zakupu nieruchomości (Rental Income property).
- Porada budowlano-inwestycyjna w przypadku "rental income".

PO WIĘCEJ INFORMACJI PROSZĘ DZWONIĆ 769-4558

UWAGA WŁAŚCICIELE BIZNESÓW! Pamiętajcie, że straty z biznesów są odejmowane od innych źródeł zarobku zmniejszając podatek lub zwiększając zwrot! Dzięki własnemu programowi "BUSINESS 1" oferujemy pełne usługi po unikalnych cenach: • wyprowadzanie książek podatkowych • zeznań nie dochodowe • zestawienie bilansowe

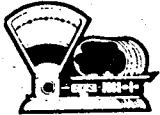
BIURO OTWARTE CODZIENNIE 10 do 19
SOBOTY 10 do 18



UWAGA POLONIA W KITCHENER!
Nowo otwarty sklep mięsny
WALESA'S MEATS & DEL.

331.B King St.; 270 Bleams Rd.
TEL. 741-5383 TEL. 748-5452

- Świeże wędliny, pieczywo, sery,
- Importowane z Europy produkty spożywcze
- Świeże mięso krojone na życzenie, np. pół świni
- Śledzie i ogórki prosto z beczki
- Polska prasa



Wysyłamy również do Polski
paczki morskie, paczki lotnicze, owoce cytrusowe,
przekazy pieniężne, maszyny rolnicze, samochody.

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
POLIMEX



MED. SZPITALNE UBEZPIECZENIA DLA ODWIEDZAJĄCYCH

FIRST CHOICE LEATHERS LTD.



były Camel Imports Limited

Wielka wiosenna wyprzedaż
WYROBÓW SKÓRZANYCH



- spódnice zamszowe od 29.00
- spodnie skórzane od 99.00
- kurtki-lambskin od 199.00
- sukienki ze skóry od 349.00

Nowy adres: 127 Spadina tel. 340-9564

oraz LEATHER SHOWROOM
141 Spadina tel. 340-1507



FUR of CANADA
Manufacturers of Fine Furs

Posiada do sprzedaży futra, kurtki.
Wykonujemy wszelkiego rodzaju przeróbki, reperacje i czyszczenie.

Wszystko to po atrakcyjnych cenach oferuje

BEN GONDEK

345 Adelaide St. W., Suite 602 Tel. 340-7871

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

ANKA & PETER

2374 Bloor St. W.
Toronto, Ont.
Tel. 769-4488
Zdjęcia i portrety na różne okazje

RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne,
renowacje łazienek, kuchni,
wykładziny, kafelki,
wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212 lub 742-1302

ADAM'S RADIO - TV REPAIR

Naprawa wszystkich
rodzajów telewizorów,
radioodbiorników, video,
magnetofonów, konwerterów.
TEL. 626 - 0620

TIME • STOP • VIDEO

- śluby • chrzciny
 - Komunia Św.
 - jubileusze
 - przyjęcia
- Wysoka jakość.
Niskie ceny.
TEL. 255-3282**

APPLIANCES, INSTALATION AND REPAIR

Zmywarki, pralki,
suszarki, automatyczne
otwieracze garaży, etc.

**ANDRZEJ
TEL. 269-7739
24 godzinny**

Wykonujemy
po przystępnych
cenach
**MALOWANIE,
TAPETOWANIE
oraz wszelkie roboty
związane z
WYKONCZENIEM
WNĘTRZ**
TEL. 431-3869

SOLIDNIE I TANIO
Układanie parkietów,
wszystkie rodzaje
podłóg, cyklinowanie,
reperacje i lakiery.
**"GRAND
FLOORS"**
TEL. 282-5545

VIDEO Z POLSKI

Twoja Mama, Tata, Brat, Siostra, Dziadek, Babcia, Ciocia,
Wujek, Córka, Syn, Kuzyn, Przyjaciele i Znajomi z Polski,
Twój Dom, Szkoła, Uczelnia, Fabryka, Ulubiona
Restauracja, Park, Sklep, Kiosk Ruchu

TAŚMY ORYGINALNIE NAGRANE W SYSTEMIE AMERYKAŃSKIM NTSC
GOTOWE DO NATYCHMIASTOWEGO ODTWARZANIA W KANADZIE I USA

VIDEO LIST — \$49.99

☎ (416) 769-7868

VIDEO ŚLUB - \$74.99 (extra kopia w systemie polskim SECAM - \$25)
VIDEO NOSTALGIA - \$74.99 (jedna miejscowość 10 miejsc)
VIDEO NOSTALGIA - \$99.99 (dwie miejscowości 10 miejsc)

TAŚMY VHS - 60 MIN.
KOSZT TAŚMY I
PRZESYŁKI WŁICZONY
TAX (FED. & PROV.)
EXTRA

VIDEO INTERNATIONAL POSTAL STATION * 66 Oakmount Rd. Ste. 1211 Toronto, Ont. M6P 2M8

Kingsway Meat Products and Delicatessen Co.

Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej
produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych
polskich rzeźników według tradycyjnych polskich
receptur

CENY KONKURENCYJNE

Karl's Butcher & Grocery

właściciel: Karol Jarząbek
Posiadamy na składzie zawsze
świeże mięsa, wędliny własnego
wyrobu, smaczne i świeże oraz
importowane z Polski i Europy
artykuły spożywcze.
105 Roncesvalles Ave.
TORONTO

TEL. 331-1622

PACZKI DO POLSKI

PRZEZ

POLIMEX

215 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. Tel. 537-7914
1575 Sismet Rd., Unit 7, Mississauga, Ont. Tel. 624-1965

• PACZKI MORSKIE • PACZKI LOTNICZE

- przekazy na konta - gotówka do rąk odbiorcy - paczki
żywnościowe - owoce cytrusowe - samochody - sprzęt
gospodarstwa domowego - sprzęt elektroniczny -
maszyny rolnicze - węgiel

ODBIERAMY PACZKI Z DOMÓW



UWAGA CALGARY i okolice!

Lokalne przedstawicielstwo POLIMEX

znajduje się w POL-MAC

**501 Cleveland Cresc. S.Est., Calgary
TEL. 243-7333; 243-2785**

TOWARY DO POLSKI

- Można DOWOLNIE zestawiać skład paczek.
- Dostawy do Polski do 14 DNI.
- Dostawa bezpośrednio do domu odbiorcy.
- Odbiorca nie ponosi żadnych opłat.
- Zamówienie minimum 5 kg.
- Ceny ważne do 30 września, 1989.
- UWAGA: Od 1 czerwca do 30 września MANDARYNEK nie wysyłamy.

Ilość	Nazwa towaru	Cena C\$	Razem
— x 1 kg	Pomarańcze	2.90 =	
— x 1 kg	Cytryny	2.90 =	
— x 1 kg	Grejpfruty	2.90 =	
— x 1 kg	Banany	3.40 =	
— x 1 kg	Mandarynki*	3.40 =	
— x 1 szt.	Ananas	2.90 =	
— x 1 szt.	Orzech kokosowy	2.90 =	
— x 1 szt.	Kiwi	0.80 =	
— 100 g	Czekolada orzechowa	1.30 =	
— 100 g	Czekolada mleczna	1.30 =	
— 100 g	Czekolada gorzka	1.30 =	
— 125 g	Guma do żucia 20 szt.	1.80 =	
— 1 kg	Chalwa	11.20 =	
— 500 g	Miód - dziki kwiat	2.40 =	
— 250 g	Kawa ziarnista braz.	4.00 =	
— 250 g	Herbata	4.80 =	
— 100 szt.	Herbata ekspresowa	4.80 =	
— 100 g	Kawa "Nescafe"	4.40 =	
— 800 g	Czekolada w proszku	6.40 =	
— 250 g	Rodzynki	1.60 =	
— 200 g	Figi	2.20 =	
— 200 g	Migdały	2.20 =	
— 200 g	Włókno kokosowe	2.20 =	
— 450 g	Pasta czekl. Nutella	3.20 =	
— 1 kg	Kabanosy	12.00 =	
— 1 kg	Polędwica wędzona	14.00 =	
— 1 kg	Baleron	12.00 =	
— 454 g	Szynka w puszcze	4.80 =	
— 340 g	Szynka mielona	2.50 =	

Dostawa do domu, ubezpieczenie C\$ 5.50

Załączam Cheque Money Order Total C\$

Nadawca:.....

Odbiorca:.....

Zamówienia: **EUROPAK INTERNATIONAL**
1547 Merivale Road, Station F. Box 5554
OTTAWA, Ontario K2G 4V0, Canada
TEL.: (613) 728-4446

Ciąg dalszy ze str. 4

go kontraktaku, gdy nadejdzie dogodny moment. Godząc się na wolny Senat i 35% opozycji w Sejmie reżym przesunął ciężar władzy wykonawczej w państwie nowo kreowany Urząd Prezydenta. Już choćby pobieżna analiza uprawnień prezydenckich nasuwa skojarzenia z postanowieniami Konstytucji Kwietniowej 1935, tej samej konstytucji, która oceniana jest w historiografii PRL jako antydemokratyczna (inna rzecz czy słusznie?). Ówczesny prezydent odpowiedzialny był przed Bogiem i Historią, ale pochodził z wyborów suwerennego Zgromadzenia Narodowego. Dzisiejszy prezydent będzie miał zapewne bardziej konkretnych i ziemskich kontrolerów. "Równoprawne sojusze" pozostają nadal w mocy!

Tworząc nowy system władz państwowych komuniści przygotowują sobie teren dla rządów pozaparlamentarnych (tak na wszelki wypadek). Jednocześnie struktura państwa (silny system prezydencki) odpowiadać będzie centralistycznej strukturze partii. A szefem partii i państwa będzie ta sama osoba, co ma zapewnić "stabilność" państwa.

Uprawnienia nowego prezydenta są bardzo szerokie, zabezpieczona będzie ustawowo obrona jego nadzwyczajnej pozycji w państwie. Oto bowiem izby sejmowe mogą być rozwiązane jeżeli... ustawy ich godzą w prerogatywy prezydenckie. Czy nie będzie naruszeniem prerogatyw przegłosowanie prezydenckiego weta ustawową liczbą 2/3 głosów? Nawiasem przypomnę, że owe koalicyjno-rządowe 65% w Sejmie to właśnie owe 2/3 głosów wymaganych

przy poważniejszych zmianach ustrojowych. No i drobiazg - dyscyplinę partyjną posłów klubu poselskiego PZPR, co może np. ułatwić tzw. obstrukcję parlamentarną. Stać się więc może Sejm i Senat polem wspaniałych zmagania "naszych" i "ich" posłów, ludzie będą tkwili przy telewizorach, usłyszą może wiele prawdy (vide debata W-M), a centrum decyzyjne i tak znajdować się będzie gdzie indziej.

...

Zagadnienia reformy ustrojowej państwa, nowego Sejmu, wolnych wyborów do Senatu, Urzędu Prezydenta, ordynacji wyborczej etc. etc. przesłoniły prawie zupełnie opinii publicznej, a chyba także i negocjatorom społecznym inne ważne problemy (pomijam sprawę "S") problemy gospodarcze, odbudowę rolnictwa, likwidację nomenklatury. W kwestii rolnictwa strona społeczna po prostu nie miała programu, nie zagwarantowano też w żaden sposób systemu obsady stanowisk kierowniczych w gospodarce. Czy nie lepiej by było zostawić w spokoju Sejm, a zażądać procentowego parytetu w kierowaniu gospodarką? Deklaracje rządowe o zmianie polityki kadrowej to wolne żarty.

Patrząc na te 35% miejsc sejmowych dla opozycji nie mogę się oprzeć (złoteliwej zapewne) myśli, że "opozycja warszawska" określana w latach 70 jako "kawiarniana" lub "kanapowa" pragnie w drodze rewansu wejść w lata 90 jako "parlamentarna".

I tak oto, po czterech dekadach uporczywej walki system komunistyczny w Polsce doczeka się pełnej legalizacji prawnej. Głosując bowiem na 35% "swoich" będą ludzie głosowali na te 65% "obcych". Bez szalbierstw wybor-

czych, bez zakłamanych 99,9%, spokojnie i bez namysłu doradcy Lecha Wałęsy zaakceptowali system. Tymczasowo, w ich mniemaniu, ale zaakceptowali. Zresztą legalność czy nielegalność PZPR są to zapewne te drobne szczegóły, którymi nie warto zaprzętać sobie głowy. Wszak "Paryż jest wart mszy". Oddając co cesarskie cesarzowi przyznać trzeba uczciwie, że wielu doradców - negocjatorów nigdy się specjalnie o jakąś tam "abstrakcyjną niepodległość" nie upominali. Propagowali ewolucjonizm, teorię dialogu, pisali listy do partii i w aparacie partyjnym upatrywali partnera dla urzeczywistnienia reform ustrojowo-społecznych. Tym sposobem rozeszły się drogi opozycji polskiej. "Nieprzejednani" będą teraz mieli przeciwko sobie nie tylko propagandę reżymową, ale organy związkowe czy wolną prasę. A "realiści"? Będą zapewne zażarcie bronili "zdobyczy kwietnia" przed "nieodpowiedzialnymi elementami". Przykład dał już doc. Geremek oceniając zajścia gdańskie, czy też Lech Wałęsa w wywiadzie dla "Polityki".

...

Na zakończenie wróćmy na chwilę do sprawy Senatu. Po wojnie, gdy instalowano "władzę ludową", w referendum roku 1946 komuniści postulowali zniesienie właśnie Senatu jako nie-demokratycznej instytucji, przeżytku z epoki burżuazyjnego parlamentu. Przemysłnie skonstruowanemu Komunistycznemu wezwaniu 3 x TAK ówczesna opozycja - Polskie Stronnictwo Ludowe - kierowane przez wicepremiera Stanisława Mikołajczyka mogło przeciwstawić swoje symboliczne NIE właśnie w obronie Senatu. Czterdzieści trzy lata później wolne wybory właśnie do Senatu mają być pierwszym krokiem ku przebudowie politycznej państwa, przebudowie która, wg tekstu porozumienia "okrągłego stołu"... "pozwoli urzeczywistnić wspólny cel: niepodległą, suwerenną, bezpieczną równoprawnymi sojuszami, demokratyczną i silną gospodarczo Polskę".

Jakże piękne słowa deklaracji, i tylko to nieznosne pytanie, czyżby do tej pory mógł ktoś w Polsce mieć inne cele?

WOJCIECH WOJNAROWICZ

EMERYTURY Z NIEMIEC WOLNE OD INCOME TAX W KANADZIE

Teraz coraz częściej nadchodzą decyzje o przyznanych emeryturach z Niemiec, za przepracowane lata, tak w czasie II wojny światowej, jak i po jej zakończeniu.

Te osoby, które już otrzymują takie emerytury z Niemiec, będą zainteresowane informacją, że istnieje specjalne POROZUMIENIE podpisane dnia 17 lipca 1981 roku, przez ministra finansów Kanady i ministra finansów Niemiec Zachodnich. Porozumienie to eliminuje podwójne opodatkowanie, tak obywateli Kanady jak i obywateli Niemiec Zachodnich.

Porozumienie to stało się prawem w dniu 13 września 1982 roku, od tego dnia wszystkie pieniądze otrzymywane z Niemiec jako świadczenia emerytalne, nie podlegają opodatkowaniu w Kanadzie, czyli są zwolnione od INCOME TAX, dotyczy to tej sumy wypłacanej jednorazowo za zaległe miesiące lub lata, jak również tej sumy, która jest wypłacana każdego miesiąca aż do końca życia.

Tych wyżej wspomnianych pieniędzy nie ma potrzeby zgłaszania w zeznaniach podatkowych.

W Przewodniku Podatkowym na rok 1988 - tym dużym Przewodniku (General Tax Guide for 1988) na str. 8, w górnym lewym rogu, można znaleźć taką małą informację umieszczoną w ramce "TAX TIP", właśnie w tej informacji można się doczytać, że są takie emerytury i pensje, które są zwolnione od podatku, właśnie na skutek porozumienia, które Kanada podpisała z niektórymi państwami. To jest jedyne wyjaśnienie jakie można znaleźć w tym przewodniku, jest to właśnie ta wzmianka, która dotyczy emerytur, które teraz zaczynamy otrzymywać z Niemiec.

Zrozumienie tego przepisu, jest również bardzo ważne dla wielu osób zamieszkających w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, szczególnie dla osób, które usłuchały szeptanej bajki, że jakoby nie warto ubiegać się o tę emeryturę, dlatego że nawet jeżeli uda się ją uzyskać, to i tak kanadyjska emerytura zostanie obniżona o taką samą sumę. Jest widoczne gołym okiem, jak bardzo jest przemyślana taka bajka i jak bardzo szkodliwe ma zastosowanie, chodzi tu o

wystraszenie naszych ludzi, o odebranie tym ludziom ostatniej iskielki uczucia, że o sprawiedliwość trzeba zawsze i w każdej sytuacji walczyć, rozpowszechnianie takich fałszerstw jest jeszcze jednym aktem nieobliczalnej w skutkach krzywdy. Takie fałszerstwo jest skierowane właśnie przeciw ludziom, którzy bezprawnie byli wyrzynani z gniazda rodzinnego i wleczeni w obce i wrogie strony, jako bezpłatna siła robocza, jako biali niewolnicy XX wieku. Jest to próba zacierania śladów o barbarzyńskich praktykach. Bo przecież osoby, które już odratowały swoje uprawnienia do emerytury i otrzymują każdego miesiąca swoją wypłatę, są najlepszym dowodem, że takie barbarzyńskie praktyki istniały, i każdego miesiąca muszą teraz wypisywać i wysyłać czek, to jest przypomnieniem, że to są pieniądze, których źródło leży właśnie w latach czarnej niewoli i poniżenia.

Drugą również fałszywą bajką jest rozpowszechnianie informacji, jakoby do uzyskania uprawnień emerytalnych, trzeba posiadać bite pięć lat pracy w Niemczech, czyli 60 miesięcy, a w dodatku te pięć lat musi być poświadczone, że składki emerytalne były opłacane. To jest drugie fałszerstwo wymierzone w tych ludzi, którzy byli wywiezieni z Polski w późniejszych latach okupacji, to fałszerstwo jest wymierzone, aby tych ludzi odstraszyć, aby nie mieli ochoty dochodzić swoich uprawnień.

Dzisiaj, dzięki naszej mozolnej pracy, mamy już jasne i niepodważalne dowody, jedna pani już otrzymuje emeryturę za 36 miesięcy pracy, otrzymuje miesięcznie 100.70 marek niemieckich, płatne do końca życia.

Mamy pana, który otrzymuje już emeryturę za 40 miesięcy pracy, otrzymuje miesięcznie 123.10 marek niemieckich, płatne do końca życia.

W przypadku jakichkolwiek wątpliwości, prosimy pisać na nasz adres, załączając kopertę i znaczek na odpowiedź.

Stowarzyszenie Byłych Płatników do Niemieckich Ubezpieczeń Emerytalnych, P.O.Box 8 Postal Station V, Toronto, Ontario, M6R 3A4.

Przygotował:
M. PIEKOWSZEWSKI

PIGUŁKI PCAG



KS. FRANCISZEK PLUTA w SZPITALU. Znany działacz poloni i niepodległościowy, kapelan i opiekun PCAG, ks. Pluta znalazł się w szpitalu. Drogiemu rekonwalescentowi życzymy szybkiego powrotu do zdrowia.

PATRICK BOYER WICEMINISTREM. Poseł Patrick Boyer spędzał dzień 1 kwietnia na łonie rodziny w Toronto. Gdy zadzwonił telefon i pani Boyerowa zawołała, że dzwoni premier Mulroney, myślał, że to żart prima aprilisowy. Tymczasem był to naprawdę premier, proponując p. Boyerowi objęcie stanowiska wiceministra (sekretarza parlamentarnego) spraw zagranicznych. Cieszymy się bardzo z tej nominacji i serdecznie gratulujemy wielkiemu przyjacielowi Polaków tej zaszczytnej i odpowiedzialnej funkcji. Dowiadujemy się, że szef p. Boyera, minister Joe Clark pragnie opierać politykę zagraniczną Kanady bardziej niż dotychczas, na konsultacjach z kanadyjskimi grupami etnicznymi. Takiej decyzji można tylko przyklasnąć. Mamy nadzieję, że Patrick Boyer będzie skutecznie przekazywał p. Clarkowi postulaty polskiej grupy etnicznej.

STANISŁAW SADOWSKI PREZESEM KPK. W sobotę odbyło się Zebranie Wyborcze KPK Okręgu Toronto. Prezesem wybrany został ponownie p. Sadowski; Zarząd składać się będzie z wypróbowanych i energicznych działaczy, wśród nich wielu członków PCAG. Panu Stanisławowi i jego "ekipie" składamy gratulacje oraz najlepsze życzenia owocnej pracy. Zebranie KPK zapoczą-

kowało jednocześnie nową erę ściślejszej współpracy naszych reprezentantów we władzach municypalnych, prowincjonalnych i federalnych z organizacjami polonijnymi. Na zebranie przyszedł Patrick Boyer z tłumaczem i David Fleet poseł do Parlamentu ontaryjskiego z mówiącym po polsku sekretarzem. Dziękując politykom za przybycie, chcemy ich zapewnić, że doceniamy ich wysiłki wzmoczenia współpracy z grupą polską oraz fakt, że znaleźli oni na to czas w swoim kalendarzu zajęć. Poseł Tony Ruprecht przesłał życzenia pomysłowych obrad, nie mógł jednak przyjść, gdyż w tym samym czasie miał inne zebranie. Zawsze niezawodny Chris Korwin-Kuczyński tym razem nie przyszedł, bo właśnie jest na urlopie. Zarząd KPK zaprosił na zebranie również posła Jesse Flisa i senatora Stanley Haidasza, ale nie otrzymał od nich odpowiedzi.

OKRĄGLY STÓŁ miał podobno 30 stóp średnicy. Dlaczego? Bo światowy rekord w pluciu na odległość wynosi 26 stóp!

PANI HALINIE WOJCIECHOWSKIEJ dziękujemy za paczkę znaczków. Jest to tylko jedna z wielu paczek otrzymanych ostatnio. Przypominamy, że zbieramy używane znaczki, które przekazujemy do Francji, gdzie są one sprzedawane, a pieniądze przekazywane Matce Teresie. Dotychczas zebraliśmy znaczki wartości kilku tysięcy dolarów. Zbiórka stale aktualna.

Redagują z ramienia Polish Canadian Action Group, Anna i Stanisław Dubiszy, tel. 925-8128. P.O.Box 55, Station "V", Toronto M6R 3A4.

FIRMY PRZEWOZOWE

JANOSIK I MIRA TRAVEL

polecają swoje usługi w zakresie przewożenia osób na trasie

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

Jedyna firma przewozowa posiadająca 2 samochody.
Czas zabierania i rozwożenia o połowę krótszy.
Obsługujemy również trasę na zachód od Toronto, wzdłuż 401 do London.

TEL. 247 - 0817 lub 421 - 3591

FIRMA PRZEWOZOWA NEPTUN

Przewóz osób na trasie

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

Oferujemy: • pomoc w przenoszeniu bagażu • serwis pod dom • komfortowe mikrobusy • konkurencyjne ceny • bezpłatny posiłek z kawą i napojami chłodzącymi
OBSŁUGUJEMY półwysep Niagara, Cambridge, London.

ZNIŻKA dla rodzin, emerytów i dzieci.

TEL. (416) 245 - 2306; (416) 244 - 1608

PRZEWÓZ PASAŻERÓW
TORONTO - MONTREAL - TORONTO

MIRAPOL-URAN

CORPORATION

• Serwis pod dom • Bezpłatny posiłek • Bezpłatna rezerwacja biletów LOT • Zniżka za przewóz dla rodzin i emerytów • Firma rejestrowana i ubezpieczona • NAJNIŻSZE CENY

TEL. 566 - 1679

BATORY

PRZEWÓZ

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

• Luksusowe mikrobusy z klimatyzacją i telewizją
• Nieodpłatny posiłek, kawa, napoje chłodzące
• Dla emerytów i dzieci zniżka
• Inne zniżki drogą losowania
NIE SZUKAJ WIĘC INNEGO
WYBIERZ BATOREGO!

281-9330

FIRMA PRZEWOZOWA

"TORONTO"

przewozi na trasie MONTREAL-TORONTO-MONTREAL.
Nasze mikrobusy wyposażone w TV, VIDEO, STEREO, klimatyzację, rozkładane i obrotowe fotele zapewnią pełen relaks i wypoczynek podczas jazdy. Dowozimy pasażerów pod wskazany adres w Toronto i okolicy, pomagamy przenosić bagaże, podczas podróży gwarantujemy zimne i ciepłe napoje oraz przekąski dla głodnych.

NOWOŚĆ! Możliwość rozmowy telefonicznej z Waszymi bliskimi podczas podróży.

ZADZWOŃCIE 767-8647; 762-3670 - 580-3630

PRZEWÓZ PASAŻERÓW NA TRASIE
TORONTO - MONTREAL - TORONTO

FIRMA PRZEWOZOWA

ORZEL

• Bezpośredni przejazd z domu na lotnisko w Montral lub z lotniska do domu
• Nowe klimatyzowane samochody
• Osobny samochód dla niepalących
• Pomoc przy przenoszeniu bagażu

10% ZNIŻKA WRAZ Z KUPONEM

TEL. 242 - 6328; 748 - 1694

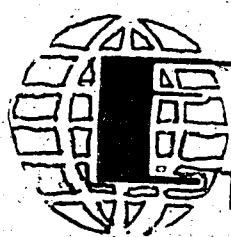
VENUS

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

Komfortowe mikrobusy • posiłki, napoje • TV, video, klimatyzacja • serwis pod dom • wszelka pomoc • rezerwacje, ubezpieczenia •

Najniższe ceny, zniżki dla rodziny i dzieci

252-0722 lub 897 - 8981



EMPRESS
TRAVEL AGENCY Ltd

185 RONGESVALLES AVE., TORONTO, ONT. M6R 2S5 TEL. (416) 536-3554/6991
(naprzeciwko Credit Union)

POD FACHOWYM I DOŚWIADCZONYM KIEROWNICTWEM

AIR CANADA

RENATY OKOŁO-KULAK

- n BEZPOŚREDNIE PRZELOTY DO POLSKI od \$ 599.00 (cena w obie strony)
- n BILETY LOTNICZE, przeloty czarterowe, wycieczkowe i indywidualne do Polski i wszystkich krajów świata liniami AIR Canada, Lufthansa, Finair, KLM, Air France i innymi
- n PASZPORTY, WIZY, ZAPROSZENIA
- n Atrakcyjne WAKACJE i ciekawe WYCIECZKI po przystępnych cenach (Hawaje, Floryda, Meksyk, Wyspy Karaibskie)
- n Wysyłamy PACZKI ŻYWNOŚCIOWE i artykuły pierwszej potrzeby do Polski
- n UBEZPIECZENIA dla przybywających z wizytą do Kanady od \$ 121,50 za 3 miesiące
- n Załatwiamy wszystkie FORMALNOŚCI WIZOWO-PASZPORTOWE
- n AKTA NOTARIALNE, legalizacje, tłumaczenia
- n Upoważniony dealer PEKAO: pieniądze na konto "A", bony, gotówka, samochody — szybka dostawa, sprawna i uprzejma obsługa
- n Income Tax, skomputeryzowane usługi podatkowe

PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA
TELEFONICZNIE, LISTOWNIE I OSOBIŚCIE
ZAPRASZAMY



AUTHORIZED
DEALER

Tel. (416) 536-3554/6991

**PACZKI DO POLSKI**

\$1.80 za kg

PACZKI MORSKIE

\$3.80 za kg

PACZKI LOTNICZE

Już z górą 6 lat
firma Save-O-Way wysyła
regularnie kontenery z paczkami do Polski

Save-O-Way jako autoryzowany przedstawiciel PEKAO wysyła sprawne pieniądze na konta, owoce cytrusowe, lekarstwa, paczki żywnościowe, samochody, maszyny rolnicze itp.

- BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW
- PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI LOT
- ZAPROSZENIA I NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ
- KUPONY ORBISU I PRZYGOTOWANIE DOKUMENTÓW PODRÓŻY
- SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH

Do wszystkich paczek obowiązują dopłaty bez ograniczenia wagi.

LISTA TERENOWYCH PRZEDSTAWICIELI SAVE-O-WAY

PACZKI DO POLSKI

UWAGA
Scarborough
Przedstawicielem
SAVE-O-WAY
jest STAN'S
MEAT
PRODUCTS
& DELI
2357 Eglinton Av.
East (Kennedy Plaza)
TEL. 757-5752

Oakville Ont. White Oak Deli 149 Lakeshore Rd.E. Tel: 844-9521	London Ont. Balaton Travel 205 Wellington St. Tel: 672-6390	Oshawa Ont. Barbara Tel: 576-6725	St. Catharines Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel: 937-4411
Brantford Ont. Polonaise Deli 24 Dalhousie St. Tel: 753-7550	Hamilton Ont. Save-O-Way 747 Barton St. E. Tel: 545-6788	Kitchener Ont. Kazan Overseas Parcels 83 Shanley St. Tel: 743-7653	Woodstock Ont. Holy Cross Church 169 Ingersoll Rd. Box 410, Woodstock Tel: 539-1050
Winnipeg Manitoba Barbara Czynnian Tel: 661-4840	Delhi Ont. Aleksander Bozek RR 1 Delhi Tel: 582-1058	Windsor Ont. Werner Shoes 1528 Wyandotte St.E. Tel: 256-6544	Thunder Bay Ont. Frank Customs 519 Simpson St. Tel: 622-3885

ANNA DUBISKA

Autorka licznych artykułów na tematy podatkowe w prasie polonijnej.
Udziela porad i na poczekaniu wypełnia

ZEZNANIA PODATKOWE
Prowadzi własne biuro przy
588 Spadina Ave.
Ceny przystępne.
Zgłoszenia telefoniczne:
925 - 8128

POLISH-CANADIAN COMMUNITY SERVICES

2333 Dundas Str.W., Suite 408, Toronto, Ont. M6R 3A6

TEL.: (416) 533 - 9471 prowadzi:

1. Cykl spotkań pod tytułem: "O CZYM KAŻDY POLAK ZAMIESZKAŁY W KANADZIE WIEDZIEĆ POWINIEN".

Spotkania te odbywają się w czwartki, co dwa tygodnie, o godz. 7 wieczorem w sali parafialnej kościoła św. Kazimierza, 156 Rongesvalles Avenue.

Tematy są podawane w biuletynach kościelnych i w prasie polonijnej.

2. Polish Social Services Bureau - Biuro Pomocy Socjalnej.

3. Poradnię Rodzinną.

POLISH - CANADIAN COMMUNITY SERVICES:

CZYNNE: w pon., wtorki, czwartki, piątki od 10:00 - 4:00 po południu.

NIECZYNNE: w środy.

UWAGA: Prosimy o telefoniczne ustalanie terminu wizyt.

• Tłumaczenia dokumentów dla osób załatwiających stały pobyt w Kanadzie wykonuje się odpłatnie • Uwierzytelnienia i legalizacje dokumentów wykonuje się bezpłatnie.

9.9% finansowanie

ARNOLD PENK

SALES AND LEASING
Przedstawiciel firmy
sprzedającej samochody
General Motors

Nowe samochody 87 i 88 89
posiadają 6-letnią gwarancję
lub 100 tys. km (power train)
oraz gwarancję antykorozyjną
na 6 lat lub 160 tys. km



• Wielka wysprzedaż samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu • Szeroki wybór nowych i używanych samochodów • Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję. ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, załatwia na poczekaniu sprzedaż i pożyczkę. Polecam tanio ubezpieczenia, uwzględniając zagraniczne prawa jazdy. Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję. ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako Senior Master Salesman. Czy jeszcze ktoś może to zaoszczędzić? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u ARNOLDA PENKA!

Po wszelkie informacje uprasza się dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 731-0757, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St.)

ONTARIO CHRYSLER LTD.

5280 Dixie Rd. (Dixie i 401), Mississauga L4W2A7

**Największy salon samochodowy
w Kanadzie podaje specjalny
komunikat:**

Wypredaż samochodów nowych
i używanych dla osób które:

- są niedawno w Kanadzie • poprzednio
zbankrutowały • z jakichkolwiek powodów bank
odmówił im pożyczki

Po bliższe informacje proszę dzwonić:

625 - 8801

PROSIĆ MARKA ZDANOWSKIEGO

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

A & A MOTORS**ZAPRASZA**

Zaopekujemy się fachowo i solidnie Twoim samochodem.
NAPRAWIAMY: skrzynie biegów • silniki • hamulce • układ
wydechowy • zawieszenia • układ elektryczny • regulacje
silników

Zaświadczenia do rejestracji tzw. "CERTYFIKATY"

\$ 49,99

+ części

NAPRAWA HAMULCÓW

pród lub tył

Zawiera: toczenie tarcz/bębnow
wymiana klocków/szczęk ham.

do 31 kwietnia '89

\$ 16.99

WYMIANA OLEJU + FILTRA

smarowanie podłoża \$3.00

do 5 l oleju (Castrol XLR, Quaker State, Valvoline)

do 31 kwietnia '89

1541 The Queensway, Toronto, tel. 252-0226

**UNICAR
AUTO COLLISION
& Paint Centre**

Południowe Etobicoke, 81 Shorncliffe Rd.
Mamy wyposażenie, które pozwala na naprawę
takich samochodów jakich inne warsztaty nie chcą
nawet oglądać.

- naprawy powypadkowe • malowanie
- prostowanie ram • zabezpieczenia przed korozją

MIAŁEŚ WYPADEK?

PAMIĘTAJ! Możesz wybrać nas. To dobry wybór.

Bezpłatne kosztorysy napraw • Całkowite
rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi

- Holowanie • Samochody zastępcze na czas naprawy.

(SPRING SPECIAL!)

Duża zniżka na kompletne
malowanie



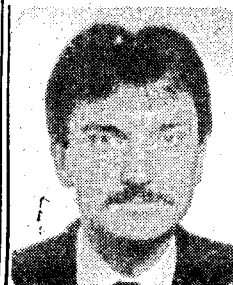
(416) 239-7377

TOYOTA

**TERCEL • CAMRY • COROLLA • CRESSIDA
CELICA • SUPRA • VANS • TRUCKS**

PRZYJDŹ I PORÓWNAJ
zanim podpiszesz transakcję kupna
nowego samochodu!
DO ZOBACZENIA!

YONGE - LAWRENCE TOYOTA



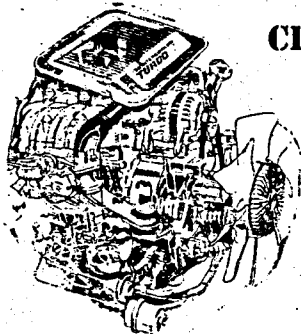
3020 YONGE ST.
(tuż obok przystanku metra)

**Jack
KLIMCZAK**

Tel. 481-5216
dom: 762-9421

KAPITAŁNE NAPRAWY SILNIKÓW

z pełnym zamontowaniem



**CRANKSHAFT SERVICE
& SUPPLIES LTD.**

Wszystkie prace objęte
gwarancją

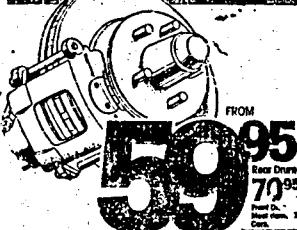
1 roku lub 25,000 km.

KOMPLETNE NAPRAWY

Obsługa krajowych
i importowanych
samochodów

Stan Ignakiewicz

BRAKES

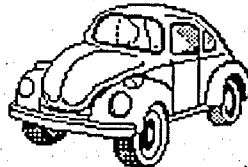


Moe Jabouri

537-2529

483 Dupont Street

537-5857



**AUTO DRIVING
SCHOOL
The Helpful
Professionals**

**Wojtek
Antczak**

Licencjonowany instruktor
jazdy udziela lekcji oraz
przygotowuje do egzaminów
państwowych (Kat. "G")

270-8145

res.
536-5454

bus.

900 Dufferin St. ste 215
Toronto, Ontario

Fine Pianos

oferuje sprzedaż nowych pianin i fortepianów znanych firm
europejskich oraz słynnej firmy amerykańskiej Wurlitzer

NAJNIŻSZE CENY • PEŁNA GWARANCJA

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA SPŁATY

Prowadzimy również wszelkie naprawy i strojenie pianin
i fortepianów oraz udzielamy lekcji gry na pianinie

Nowy adres i telefon:

2993 Dundas St. W., Toronto, Ont.

Tel. 761-9612

jolanta interiors

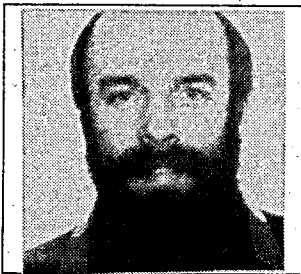
- żaluzje poziome i pionowe
- wyposażenie kuchni i łazienek
- modne dodatki do mieszkań
- nowoczesny sprzęt oświetleniowy
- srebrna biżuteria
- upominki z importu
- zabawki

2368 Bloor Street W., Toronto M6S 1P5
tel. 762-9638 762-9880

**ZAPRASZAMY DO COOKSVILLE DODGE CHRYSLER, GDZIE W KAŻDYM DZIALE
PRACUJE POLAK!**



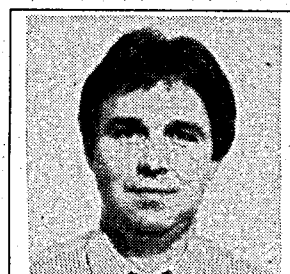
ELŻBIETA KORZYCKA
Dyrektor d/s finansowych



TADEUSZ WALBINER
Mechanik klasy A
Tel. dom.: 828-1628

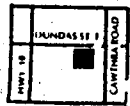


BOŻENA WALBINER
Sprzedaż i wynajmowanie
nowych i używanych samochodów
Tel. dom.: 828-1628



KRZYSZTOF SZAFRAŃSKI
Sprzedaż samochodów nowych
i używanych różnych marek
Tel. dom.: 279-1830

- Sprzedajemy wszystkie samochody i ciężarówki firmy Dodge i Chrysler z 7-letnią gwarancją lub 115 tys. km przebiegu •
- Posiadamy na składzie samochody i ciężarówki firmy Mitsubishi z 5-letnią gwarancją lub 80 tys. km przebiegu • Wielki wybór
- używanych samochodów • Oferujemy bezpłatną gwarancję antykorozyjną na każdy nabyty u nas nowy samochód •
- Rozkładamy pożyczkę na samochód na niskie spłaty • Zapewniamy bezpłatny pełny przegląd techniczny każdego nowego
- pojazdu posiadającego gwarancję



290 Dundas St.E.
Mississauga, Ont.



TEL. 279 - 3031

Century 21

PIOTR POBOJEWSKI
Tel. biuro: 743-7722
dom: 890-2145



- **Północne Etobicoke** - ładny, 3-sypialniowy townhouse przy parku i rzeczce (tak jak dom). Cena wyw. tylko \$ 159,900.
- **Finch/Driftwood** - przepiękny 6-pokojowy townhouse, wykończony basenem z możliwością wynajmowania, cena wyw. tylko \$ 164,900.
- **Bilksa Mississauga (Dundas/Tomken)** - ładny 6-pokojowy townhouse, blisko do wszystkich. Cena wyw. tylko \$ 149,900.
- **Dufferin/Steeles** (bardzo dobra okolica) - przepiękny, duży, 3-letni, 2-piętrowy dom. Cena wyw. \$ 389,900.
- **Fern/Roncesvalles Ave.** - 3-apartamentowy ładny dom z oddzielnymi wejściami, 3 kuchnie, 3 łazienki, może być wynajmowany i oddzielne mieszkanie dla właściciela. Cena wyw. \$ 319,900.
- **Południowe Etobicoke** - 5-poziomowy, 8-letni tzw. backsplit z dużą ilością pokoi, 3 łazienki i więcej. Cena wyw. tylko \$ 279,900.
- **Południowe Etobicoke** - bardzo duży, 3-piętrowy, wolno stojący 14-pokojowy dom, doskonały do wynajmu i właściciela. Cena \$ 329,900.
- **UWAGA OKAZJA! (Hamilton/Main St.)** - 33-apartamentowy budynek wymaga pewnego remontu, dochód ok. \$140,000 rocznie. Cena wyw. \$1,050,000.



Montreal Trust
247-7884;
dom. 249-2958
Dzidka Skrętkowska

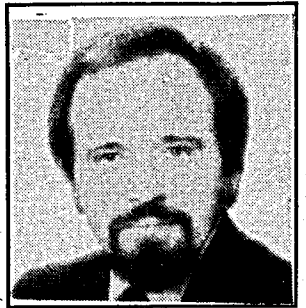
serdecznie zaprasza zainteresowanych wynajmem,
kupnem i sprzedażą nieruchomości

- Condominium 3 sypialnie + den, 2 piękne łazienki, pralnia, cena \$194,900.
- Północne Etobicoke - condominium 2-sypialniowe, pełna łazienka, air condition, sauna, tenis court, cena \$ 149,900.
- Browns Line - Horner - wolno stojący, 3-sypialniowy dom, 2 łazienki, garaż, cena \$ 259,900
- Cawthra i Dundas - połówka 5-poziomowa, 3-sypialniowa, z 3 osobnymi wejściami, przystosowana do wynajmu.

H.M.T. EAGLE REAL ESTATE LTD.

- NIERUCHOMOŚCI**
- SPRZEDAŻ
 - KUPNO
 - FINANSOWANIE
 - INWESTYCJE

ALEKSANDER OKOŁO-KULAK
biuro: 259-9231 dom: 626-0532



- Riverside/Bloor** - 5-sypialniowy, stylowy dom w ekskluzywnej dzielnicy, cena \$ 1,460,000.
- Dundas/Dixie** - ładne 2-sypialniowe condo. Parkiet, balkon. Cena \$134,900.
- Centralne Etobicoke** - duży, 3-sypialniowy townhouse, cena \$ 199,900.
- Bloor/Dixie** - 3-sypialniowy townhouse, blisko do szkół i komunikacji, cena \$ 167,900.



METRO TORONTO
Sprzedaż-kupno, wyhajem domów, interesów i apartamentów.
Solidna i fachowa pomoc w załatwianiu formalności prawnych i finansowych

Kamil KOWALCZYK
Tel. biuro: 536-5000
dom: 247-2658



- Bloor/Dundas - wolno stojący, 3 apart., prywatny zajęty garaż. Tylko \$269,000.
- 12 Bushey Ave. - 3-piętrowy, 10-pomieszczeniowy, wolno stojący dom, z prywatnym zajazdem, cena \$289,000.
- 61 Methuen Ave. - Bloor/Jane - wolno stojący z osobnym apartamentem w piwnicy, prywatny zajazd, tylko \$ 309,000.
- 1508 Graziak Ct. - Dixie/Rathburn - 6-letni, wolno stojący dom, 2 kuchnie, 4 łazienki, działka 38 x 188, cena \$ 245,000.
- Runnymede Rd./St. Clair - murowana połówka, tylko 25 tys. wpłaty przy zakupie.
- 31 Donalbert Rd. - nowy, 5-sypialniowy, 4 łazienki, dwa garaże i wiele innych udogodnień, cena \$649,900.
- 14 Fletcher Pl. - Islington/West Way - znakomite 3-sypialniowe bungalow za \$ 299,000.
- Roncesvalles/Fern Ave. - murowana połówka do małego remontu, cena \$ 259,000.



ROYAL LEPAGE

AGATA LIS

KUPNO • SPRZEDAŻ •
WYCENA NIERUCHOMOŚCI

TEL. biuro: 537 - 3431

dom: 747 - 9883

Residential Real Estate Services
1566 Bloor Street West,
Toronto, Ontario M6P 1A4



BARBARA SAWALA

udzieli wszelkiej pomocy i informacji w zakresie sprzedaży, kupna i wynajmu posiadłości w Burlington, Hamilton i okolicach.

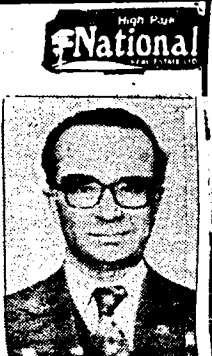
Prosimy dzwonić
ALEC MURRAY REAL ESTATE CO. LTD.

(416) 639-8004 (czynny całą dobę)
Tel. domowy: (416) 332-8119

SPRZEDAŻ • KUPNO • WYCENA
FINANSOWANIE NIERUCHOMOŚCI
BEZPŁATNE PORADY FINANSOWE
POSZUKUJĘ DOMÓW
NA SPRZEDAŻ

H. A. RASTON

Biuro 532-4444 Dom 767-4022
217 Roncesvalles Ave., Toronto



RE/MAX

Elite Realty Ltd.,
Realtor

(416) 449 - SOLD
449 - 7653

ANNA SKÓRA
Sales representative



- **Morningside/Eglinton** - 4-sypialniowy, wolno stojący dom, podwójny garaż, pralnia i pokój wypoczynkowy z kominkiem na parterze, duża kuchnia, kilka minut do 401, cena \$ 314,000.
- **Victoria Park/St. Clair** - pięknie położony, wolno stojący dom do remontu, tylko \$ 209,700.
- **Midland/Eglinton** - 2-sypialniowe, całkowicie odnowione condo, wspaniała lokalizacja, \$159,700.
- **1-sypialniowe condo** przy stacji metra, super okazja tylko \$129,900.
- **Sheppard/Warden** - 3-sypialniowe condo w dobrze utrzymanym budynku, dużo szaf, duże łazienki, cena \$ 189,700.
- **McCowan/Mc Nicoll "Freehold townhouse"** - 3 sypialnie, wyjście z wykończonej piwnicy na ogród, garaż, cena \$ 224,700.

HOMELIFE

Marek Urbaniak

Sales Representative

Biuro: 763 - 5161

Dom: 763 - 2415



- \$ 114,900 - Bloor/Westvillage - biznes na sprzedaż, luksusowy sklep delikatesowy, sprzedawany z powodu wyjazdu. B. niski czynsz.
- \$ 143,900 - cottage nad Lake Simcoe, 15 minut do Barry, 4 sypialnie, duża działka.
- \$ 219,900 - Lakeshore Parklawn, bungalow, cegła, osobne wejście do piwnicy. Możliwość budowy apartamentu.
- \$ 219,900 - Brampton - 4 sypialnie, backsplit, duża działka 50 x 100.
- \$ 229,900 - Brampton - 4 sypialnie, backsplit, duża działka 50 x 100.
- \$ 189,900 - Mississauga, Bloor i Cawthra - bardzo ładny townhouse, 3 sypialnie, duży. Do nabycia od zaraz. Można przejąć hipotekę.

H.M.T. Montreal Trust

499 Main Street South,
Brampton, Ont. L6Y 1N7
TEL. (416) 456-2333

BRAMPTON!
Atrakcyjne domy
na sprzedaż.
TANIEJ
niż w Toronto!
ANNA KONARSKA



MILA I FACHOWA
OBSŁUGA KLIENTÓW

H.M.T.
EAGLE
REAL ESTATE LTD.

3290 LAKESHORE BLVD. WEST, TORONTO, ONT. M8V 1M4

Chcesz dobrze kupić lub sprzedać
dom, business lub apartament
zadzwoń do nas!

Doświadczeni agenci

H.M.T. "Eagle" Real Estate Ltd.
udziela Ci szybkiej i fachowej porady, wyceną
interesującą Cię nieruchomość, przeprowadzą
sprawnie transakcję

Naszą dewizą: rzetelność i kultura obsługi
Dzwoń z zaufaniem o każdej porze

259-9231

Dr. Regina BROSS

Uprzejmie zawiadamiamy
o otwarciu gabinetu
dentystycznego przy
60 St. Claire Ave. Unit 101
przy stacji metra St. Claire na linii Yonge

TEL. 9254591

75.77.79

CHIN

RADIO/TV INTERNATIONAL

Polski Program Radiowy

ECHO OJCZYZNYprowadzony przez Krystynę Piotrowską
dla Polonii i o Polonii.

- ★ Wiadomości z Polski
- ★ Informacje o życiu i działalności środowiska polonijnego w Toronto, Kanadzie i na całym świecie
- ★ Wywiady z politykami, ludźmi nauki i rozrywki
- ★ Muzyka i piosenka
- ★ Koncert życzeń

Od poniedziałku do piątku na fali FM 100.7
od godz. 10:30 do 11:30 rano, w sobotę
magazyn muzyczno-rozrywkowy na fali
CHIN AM 1540 stereo od godz. 22:00-23:00

dr Bogdan Pietraszek

Family Doctor
(lekarz ogólny)
190 Fern Ave.
(naprzeciwko Credit Union)
przyjmuje od pon. do piątku 10-18
w soboty 10-13
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE
Tel. 532-4317

Dr. JOLANTA JASTRZEBSKA

lekarz ogólny
• Choroby skóry
• Choroby dzieci
Przyjmuje od pon. do
piątku od 13 do 19:30,
w soboty od 9:30 do 13.
TEL. 588-7878
2333 Dundas Str. W. 404

DENTYSTYCZNE PROTEZY

NOWE • NAPRAWY
URSULA I. BAUMAN, D.T.
przyjmuje codziennie i w soboty
4 Wall St.
(Highway 401 i Weston Rd.)
Tel. (416) 245-7168

PRESENT JOB NOT GETTING YOU ANYWHERE?

Our successful sales people were previously teachers, factory workers, mechanics, clerks and direct sales people. Today they are professional salespeople with a high executive income.

WE OFFER:
- Above average commissions, \$40,000-\$60,000 first year
- Extensive training program
- A five figure retirement plan
- One of the largest financial institutions in the world
So if you have the positive mental attitude, are enthusiastic, ambitious and would like to make sales your career,

PLEASE CALL:
Elizabeth Korolew
Mutual of Omaha
490 - 1997

dr Jerzy Ochociński

z długoletnim doświadczeniem
w schorzeniach stawów i kręgosłupa
oraz komplikacjach pourazowych

oraz

dr Paweł Ochociński

uprzejmie zawiadamiają
o otwarciu gabinetów lekarskich w Toronto
2199 Bloor West Tel. 762-4136

UBEZPIECZENIA, KSIĘGOWOŚĆ**Halina Baranowska**
M.A. A.I.C.

Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, żywotne renty, ubezpieczenia grupowe

The Prudential Assurance Co. Ltd.

suite 503, 295 The West Mall
ETOBICOKE M9C 4Z4

Tel. bus. 622-1115

**JERZY SZEMPLIŃSKI**

- Spłaty hipoteki poprzez RRSP
- Ubezpieczenia indywidualne i grupowe na życie, chorobowe, biznesu, świadczenia socjalne (dentysta, lekarstwa)
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Plan edukacyjny dla dzieci
- Dochody inwestycyjne, 100.000 wolne od podatku

DO YOU KNOW?
- We are the biggest life insurance company in Canada by asset size...

TEL. biuro: 222-1977; dom 848-1250

dr Maria Raczyńska

Lekarz Rodzinny
Family Physician
z długoletnim doświadczeniem
2000 Credit Valley Rd.
suite 506
MISSISSAUGA, Ont.
Tel. (416) 828-4812

doktor Janina Dutkiewicz

FAMILY PHYSICIAN
3095 Glen Erin Dr. ste. 7
MISSISSAUGA
Tel. 828-0038

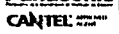
Lech Prusiński
NAJSTARSZE POLONIJNE BIURO POMOCY IMIGRACYJNEJ

W związku ze zmianami kanadyjskich przepisów imigracyjnych zawiadamiamy wszystkie osoby pragnące uzyskać stały pobyt w Kanadzie - niezależnie od ich obecnego statusu - że nasze biuro udziela bezpłatnie porad we wtorki w godzinach 12-7 wieczór
192 Garden Avenue
Tel. 588-1659

TIPS**Tomasz Iwanowski Professional Services**

440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA, ONT. L5R 1P2
189B DUFFERIN ST., TORONTO, ONT. M6K 1Y9

Jako niezależni dystrybutorzy możemy dopasować do Waszych potrzeb biurowych sprzęt elektroniczny klasy światowej



PRACA

POPIERAJMY SIĘ

Pomóż Polakowi znaleźć pracę.

Jeśli wiesz, że twoja firma szuka pracownika, poproś szefa by zadzwonił do nas. Nasze ogłoszenia są bezpłatne. Dziękujemy.
Echo - 747-6034

DO 20-miesięcznej dziewczynki na cztery dni w tygodniu (poniedziałek-czwartek) z nocowaniem. OD ZARAZ. Tel. 756-2531. Okolica Don Mills i Steeles.

MŁODY mężczyzna poszukuje pracy przy układaniu parkietów i boazerii. Posiada doświadczenie polskie i kanadyjskie. Prosić Marię, tel. 760-7720.

NOWO przybyły mężczyzna poszukuje pracy. Posiada doświadczenie w naprawie samochodów. Tel. 242-7609.

KIEROWCA do "tow truck" potrzebny. Zadzwonić 239-7377, po angielsku.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem plus lekka praca domowa w Brampton lub Bramalea albo u siebie w domu w Brampton. Tel. 457-0397.

MŁODY, energiczny mężczyzna z pozwoleniem na pracę, poszukuje pracy w Toronto i okolicach. Tel. 532-3083 (prosić Zdzisława).

KRAWCOWE z doświadczeniem w produkcji przemysłowej odzieży damskiej potrzebne od zaraz. Możliwość otrzymania pracy do domu. Tel. 738-0095.

MECHANIK samochodowy, z doświadczeniem w remontach domów, pracach porządkowych i ogrodnictwie szuka jakiegokolwiek pracy. Tel. 438-6505.

POTRZEBNY frez w Brampton. Tel. 452-0485.

MĘŻCZYZNA podejmie każdą pracę. Tel. 255-2951.

NOWO przybyły, młody solidny, nie bojący się ciężkiej pracy poszukuje zatrudnienia. Tel. 439-2191 Marek.

SZUKAM pracy po południu oraz na weekendy od 1 maja. Tel. 240-1711.

LEKARZ z Polski zaopekuję się chorym za zaproszeniem. Wiadomość w redakcji.

POSZUKUJĘ pracy przy układaniu płytek ceramicznych lub wspólnie posiadającego doświadczenie kanadyjskie. Posiadam vanę i komplet narzędzi. Tel. 398-1613.

MŁODY energiczny mężczyzna poszukuje pracy. Tel. 431-3951.

POLKA w średnim wieku zaopekuję się dzieckiem lub podejmie prace domowe w pobliżu Clover Hill Rd. Tel. 252-8921.

KOBIETA poszukuje pracy w weekendy oraz w godzinach wiecz. Tel. 881-0676. Prosić Annę codziennie do 20, z wyj. sobót, w piątek do godz. 16.

RZEźBIARZ-artysta szuka pracy. Może wykonać elementy do stylowych mebli, ozdobne ramy, figury i płaskorzeźby w drewnie. Tel. 239-0176.

POTRZEBNA kelnerka na 3 godz. dziennie od pon. do piątku do restauracji AMBER. Tel. 763-6164.

PANI do drobnych prac domowych i opieki nad dwoma dziewczynkami (9 i 14), potrzebna z zamieszkaniem lub nie 3 dni w tygodniu. Dzieci rano w przedszkolu, rejon Newmarket, tel. 1-8536908.

OSOBA odpowiedzialna przyjmie sprzątanie tania i dobrze. Czekam również na inne propozycje. Tel. 253-9182. Prosić Annę.

CATELINA bar and grill, Rexdale Mall North of Islington and 401 looking for waiters, waitresses banquet service people, experienced cooks, dishwashers. Polish speaking, but some English required. Tel. 743-4441 Wayne Conrad.

PLASTYKARZ przyjmie pracę chałupniczą wymagającą zręczności manualnej. Może być szcicie. Tel. 338-6458.

NOWO przybyły z praktyką 10-letnią w rzemiośle poszukuje pracy jako mechanik maszyn, frez, szlifier. Tel. 438-6214.

MŁODA, energiczna z kanadyjskim doświadczeniem jako kelnerka, oczekująca wkroczenia popytu stalego poszukuje pracy. Magda tel. 425-6450.

NOWO przybyły z Polski, posiadający SIN poszukuje pracy. Tel. 891-0745.

ODPOWIEDZIALNA osoba potrzebna do sprzątania mieszkania w soboty w Thornhill, tel. 764-0945 po 17.

NOWO przybyły oczekujący na pobyt stały podejmie każdą pracę, posiada doświadczenie kanadyjskie w pracach budowlanych. Tel. 920-1393.

500 DOLARÓW za napętnienie tysiąca kopert w domu. Po bezpłatną informację napisz wysyłając zaadresowaną kopertę ze znacznikiem BAM Publications P.O. Box 146, M6P 3J5 Toronto, Ont.

DR PSYCHOLOGII z doświadczeniem w pracy wychowawczej, klinicznej i psychoanalitycznej poszukuje pracy.

NOWO przybyły z Polski podejmie każdą pracę. Tel. 823-0216.

POTRZEBNA pani do opieki nad starszą osobą. Wskazana znajomość angielskiego. Mrs. Skeener, tel. 274-4232, praca: 274-3428.

POTRZEBNA opiekunka do 1-rocznego dziecka Bloor-Dixie, tel. 238-6700.

MĘŻCZYZNA znający podstawowy angielski przyjmie jakąkolwiek pracę. Tel. 391-0212.

POTRZEBNA opiekunka do dzieci z zamieszkaniem na miejscu. Tel. 665-6239.

MŁODY mężczyzna niedawno przybyły z Polski poszukuje jakiegokolwiek pracy. Tel. 536-3473 lub 897-0715.

OSOBA niepaląca, energiczna, z dobrą znajomością kuchni kontynentalnej, z cierpliwością do dzieci poszukuje pracy dochodzącej w Mississauga. Tel. 848-2846 Zofia.

DOŚWIADCZONY szewc poszukuje pracy. Tel. 438-2696.

MŁA, niepaląca nauczycielka zaopekuję się dzieckiem w wieku szkolnym u siebie w domu. Okolica Markham-Eglinton. Tel. 438-2696.

NOWO przybyła pielęgniarka znajmie się starszą osobą lub podejmie każdą inną pracę. Tel. 237-1366 Mariola.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w swoim domu w Mississauga. Dundas i Churchhill lub dochodząc. Tel. 569-2135.

MĘŻCZYZNA w średnim wieku - zbrojacz-betoniarz, murarz-tylnik poszukuje pracy w swoim zawodzie lub w jakimkolwiek innym. Tel. 240-0540.

NOWO przybyła podejmie każdą pracę. Tel. 391-0212.

ASYSTENTKA dentystyczna do gabinetu ze znajomością angielskiego potrzebna. Tel. 925-4591.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem z lekką pracą domową. Brampton, Bramalea, Rexdale lub u siebie w Brampton w domu z ogrodem. Tel. 455-5374 Jadwiga.

REQUIRED live in or live out. Light house-keeping and taking care of 4 year old girl. Tel. 638-0578, 224-5588 Irene.

BABY sitter wanted for 1 boy 2 years old, 5 days a week. Downtown area. English not necessary. A little bit of Russian. 947-1054.

MŁODY mężczyzna znający budownictwo kanadyjskie, oczekujący na pobyt stały szuka jakiegokolwiek pracy w Hamilton i okolicy. Tel. 664-1697.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w swoim domu w Brampton. Tel. 433-2990.

MĘŻCZYZNA z długoletnim doświadczeniem w wyrobach kielbas i wędlin poszukuje pracy. Prosić Marię, 760-7720.

MĘŻCZYZNA w średnim wieku z zawodu tokarz przyjmie każdą pracę.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu w Scarborough. Tel. 754-7172.

MŁODY mężczyzna z pobytem stałym szuka pracy wieczorem lub w weekendy, najchętniej w okolicach Scarborough. Tel. 438-7625.

NAUCZYCIELKA z Polski z kanadyjskim doświadczeniem zaopekuję się dzieckiem lub starszą osobą w okolicy Eglinton i Etobicoke. Chętnie też podejmie sprzątanie. Tel. 622-3702 Teresa.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem powyżej 4 lat u siebie w domu, okolica Markham/Lawrence, tel. 431-3951.

MŁODY, młody po angielsku, podejmie pracę. SIN. Tel. 431-0757.

LABORATORIUM dentystyczne poszukuje wykwalifikowanego technika dentystycznego. Daje możliwość specjalizacji i treningu. Tel. 269-8644 pomiędzy 9-6.

ZŁOTNIK, zegarmistrz z 5-letnim doświadczeniem szuka pracy. Tel. 249-9245.

PRZYJEZDZNA z Polski podejmie każdą pracę. Tel. 752-0039.

MŁODY mężczyzna szuka pracy. Tel. 323-0458.

MŁODA kobieta oczekująca na pobyt stały szuka pracy. Tel. 270-9095.

EXPERIENCED superintendent couple for high-rise building. Knowledge of maintenance and English required. 479-2729.

MŁODY mężczyzna, bardzo silny, poszukuje pracy. Tel. 843-3277.

NOWO przybyła Polka lat 37, na dłuższy pobyt, podejmie pracę. Tel. 630-9217.

KOBIETA poszukuje pracy w okolicy Hurontario i Queensway (motel bądź restauracja). Tel. 270-0852.

MŁODA kobieta posiadająca SIN przyjmie chałupnictwo oprócz szycia. Tel. 259-4029.

PRZYJMĘ pracę chałupniczą każdego rodzaju oprócz szycia. Umieć pisać na maszynie. Tel. 338-3533.

KELNERZY, kelnerki, kierowcy potrzebni na całe lub pół etatu w Swiss Chalet. 180 Steels Ave. W. Zgłaszać się do M.Krikor.

ELEKTROMONTER ze znajomością prac budowlanych. Tel. 246-0602. Prosić Zdzisława albo Zygmunta.

FIZJOTERAPEUTA, masażysta, mówiący po angielsku, z własnym samochodem, szukającego. Tel. 549-6475 (Hamilton) po g.20.

MĘŻCZYZNA poszukuje pracy jako malarz pokojowy. Posiada doświadczenie oraz pozwolenie na pracę. Tel. 253-5420. Prosić Jerzego.

PRACUJ dla siebie w domu. Cały lub pół etatu. Nieograniczony zarobek. Po informacji pisać: W and G Marketing Company Co. Adres: PO AGENCY COURT Box 301 MIS-3B9. Załączając zaadresowaną kopertę, znaczek 11 dolarów za przygotowanie wysyłki.

PODEJMĘ pracę jako gospodyni domowa w okolicy Markham Rd. Tel. 431-3951.

MĘŻCZYZNA w średnim wieku poszukuje pracy przy remontach, cyklinowaniu. Posiada kanadyjskie doświadczenie. Tel. 766-1235.

KOBIETA zajmie się domem i opieką nad starszą osobą. Tel. 698-4962 Jola.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu lub sprzątam na weekendy. Tel. 235-5843.

PART-TIME - two days a week in apartment. The hours can be negotiable, light housework. One child three years old. Yonge and Eglinton. A little bit English. Tel. 485-0022.

MĘŻCZYZNA lat 32 z zawodu budowlaniec z doświadczeniem kanadyjskim podejmie pracę na budowie. Tel. 622-3702 Andrzej.

KOBIETY do sprzątania na pół etatu potrzebne. Tel. 421-3961.

POSZUKUJEMY kobiet do lat 40 do sprzątania hot dogów. Tel. 487-8043.

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do niemowlęcia od poniedziałku do piątku. Prosić po angielsku Rita, tel. 441-1892 bądź 366-2806.

PRACOWNICY potrzebni do układania kafelków ceramicznych i marmuru, posiadający SIN. Doświadczenie mile widziane. Tel. 821-3357 wiecz., prosić Zbyscha.

OCZEKUJĄCY na pobyt stały podejmie pracę w charakterze asystenta kucharza - polska praktyka. Reflektuje na ośrodek wypoczynkowy lub motel poza Toronto. Tel. 261-9273 między 19 a 21, prosić Krysytynę.

MALARZ oczekujący na pobyt stały - malowanie olejne, bejcowanie i lakierowanie z najwyższą dokładnością - praktyka kanadyjska, podejmie pracę. Tel. 265-7609 godz. 19-21 prosić Stefana.

SZUKAM pracy od zaraz na popołudnia. Mississauga, tel. 629-8638.

ŚLUSARZ, oczekujący na pobyt stały podejmie pracę. Tel. 265-7609 prosić Stefana, między 19-21.

UWAGA ABSOLWENCI KURSÓW SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI Firma Century 21 Dominion Realty Sales Ltd. przy Rexdale Blvd. 14 Hwy 427 zatrudni sprzedawców domów. W celu ustalenia terminu interview dzwonić Damy Varrich 678-6100, piątek.

DOŚWIADCZONY malarz tapczarz posiadający SIN podejmie pracę w swoim zawodzie. Tel. 762-2982 prosić Andrzeja.

DWÓCH mężczyzn przybyłych z Polski poszukuje pracy najchętniej w zawodzie tokarza i ogólnobudowlanym. Tel. 761-1876.

HANDYMAN na wizycie poszukuje pracy. Tel. 766-7021, Zdzisław.

DOŚWIADCZONY ślusarz mechanik ze stałym pobytem poszukuje pracy. Tel. 534-5831.

POTRZEBNA kobieta do pomocy w domu. 12 godzin w tygodniu. Finch & Leslie. Tel. 493-8041.

NOWO przybyła, młoda kobieta posiadająca SIN poszukuje wszelkiej pracy chałupniczej oprócz szycia lub pracy na weekendy. Prosić dzwonić do godz. 15. Tel. 264-4718.

MĘŻCZYZNA w średnim wieku poszukuje jakiegokolwiek pracy. Tel. 251-4983.

OPIEKUNKA do dzieci potrzebna. Okolica Bloor & Dixie, Mississauga. Tel. 625-6175 po 18.

LADY to care for elderly mother in daughter's home in Milton. Live in. English speaking person with references. Mrs. Skinner - office 274-3428, home 274-4232.

SPONSOROWANIE

25-letni Jarosław Topyła - technik mechanik i technik meliorat poszukuje sponsora. Obecnie przebywa w Hiszpanii.

Informacje pod nr tel. 431-3951.

JEŻELI szukasz formalnego sponsora - możesz liczyć na mnie.

TEL. 439-8546

MATRYMONIALNE

JESTEŚ inteligentny, mądry, masz klasę i duże poczucie humoru. Jesteś wyjątkowy. Jak ja. Może to akurat siebie nawzajem szukamy? Napisz na adres redakcji "Dla Barbary".

77-79

77-79

77-79

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 2 lub 3-sypialniowego w budynku apartamentowym. Wynagrodzę. Tel. 462-2671.

PILNIE poszukuję pokoju od zaraz w Mississauga. Tel. 438-0790.

NAGRODA za znalezienie 2-sypialniowego mieszkania w budynku apartamentowym. Tel. 767-3018 (week-endy).

SPOKOJNA dziewczyna poszukuje pokoju z używalnością kuchni i łazienki w okolicy High Park. Tel. 240-1711.

NAGRODA za pomoc w znalezieniu mieszkania 2-3-sypialniowego w cenie do \$800 w budynku apartamentowym dla nowo przybyłej. Tel. 279-0996 po 19.

NAGRODA za pomoc w znalezieniu mieszkania 2-3-sypialniowego w budynku apartamentowym dla nowo przybyłej rodziny. Tel. 279-0996 po 19.

BEZDZIELNE małżeństwo poszukuje mieszkania w budynku apartamentowym. Tel. 252-8594.

POSZUKUJĘ mieszkania w bloku 1- lub 2-sypialniowego. Tel. 233-5152.

DWA samodzielne pokoje do wynajęcia w polskiej dzielnicy na parterze z osobnym wejściem. Używalność kuchni, parkowania, garażu i pralni. Cena \$450 miesięcznie. Tel. 921-6778.

DO WYNAJĘCIA apartament i sklep przy 405-403 Roncesvalles Ave. Tel. 532-4317.

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokoje w townhouse, Mississauga, blisko Square One. Tel. 238-5176.

POSZUKUJĘ cottage'u 2-sypialniowego od 1 lipca do 7 sierpnia nad Georgian Bay. Blisko wody, najlepiej z własną plażą. Tel. 756-2531.

POSZUKUJĘ taniego 2-3-sypialniowego apartamentu najchętniej w okolicy Scarborough. Chętnie zapłacę odstępne. Tel. 261-8056.

DO WYNAJĘCIA od 24 kwietnia dla małżeństwa niekrępująca, czysta, jasna, umeblowana z kablem telewizyjnym kawalerka w basemenie. Okolica Lakeshore i Brownsline. Cena poniżej 600 dol. Tel. 251-4399 po godz. 3.

WYNAJMĘ samodzielne 3-sypialniowe mieszkanie w domku z kuchnią i łazienką. Scarborough, okolica Midland - Kingston Rd. Tel. 261-4798.

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-sypialniowe na 1-sypialniowe na terenie Scarborough. Cena czynszu 626 dol. Dzwonić po 16 na numer 439-8546 lub nagraj się na kasętę.

NOWO przybyły z żoną i dzieckiem szuka 2-sypialniowego mieszkania. Tel. 438-6214.

NOWO przybyłe małżeństwo (lekarz i psycholog) poszukują 1-sypialniowego mieszkania, najchętniej w zachodnio-północnej części miasta. Tel. 391-0212.

JA, Andrzej Dziuba podaję do ogólnej wiadomości, że nie biorę odpowiedzialności za czynny oraz wszelkie sprawy finansowe (pożyczki, kredyty, zadłużenia etc.) w jakie jest uwikłana moja żona BEATA DZIUBA od dnia 9 sierpnia 1988 do chwili obecnej i na przyszłość.

POSZUKUJĘ Eleonory "Lusi" PILECKIEJ, zamieszkałej przed 6 miesiącami w Ottawie. Osoby mogące udzielić jakiegokolwiek informacji proszone są o kontakt z Teresą Mirecką, Tel. 238-5573.

SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA bliźniak z cegły (semi-detached), trzy sypialnie, 1 pokój rodzinny, 1 pokój wypoczynkowy, kuchnia, kompletna łazienka, dwie werandy, kompletny apartament w Basemencie z oddzielnym wejściem, w bardzo dobrym stanie. Toronto, ulica 239 Macdonnell, cena \$227,000. Tel. 537-5854.

SPRZEDAŻ M dwupokojowe mieszkanie z telefonem w centrum Krakowa. Tel. 621-8094 wieczorem.

A oto i nowa lista osób proszących o pomoc w znalezieniu sponsorów do Kanady:

- Robert Perkowski, lat 25; adres: 4670 Lunen, Hammer Str. 203, West Germany
- Jerzy Łukasik, ur. 7 kwietnia 1948 r. pod Pułtuskim, z zawodu lekarz weterynarii, technik elektronik, nauczyciel szkół średnich (mikrobiologia), żona Grażyna z dwójką dzieci (9 i 10 lat) jeszcze w Polsce; adres: c/Buendia 7-1°C Alcala de Henares 28803 (Madrid), Espana.
- Ryszard i Lucyna Prof, lat 34, wykształcenie zawodowe (on - tokarz, kierowca, zbrojacz i elektromonter, ona - sprzedawczyni) oraz ich trójka dzieci (11, 9 i 6 lat); ich adres: Mittelweg 12, 52-39 Hochstenbach, (Westertwald), West Germany.
- Zbigniew Jacykowski, ur. 27 maja 1959 r. w Bolesławcu, z zawodu monter aparatury radio-telewizyjnej oraz elektryk sieciowy; adres: C. Hermanos Pinzon 22-9°D 28936 Mostoles (Madrid), Spain
- Tadeusz Wiecha, ur. 11 września 1946 r., wykształcenie średnie (murarz; ze znajomością języka angielskiego; adres: 2000 - Hamburg 36, Hein - Hoyer Str. 68, BRD

SZUKAM garażu na 1 samochód w centrum Toronto lub w High Park. Tel. 391-0790.

P I Y W A T N A SPRZEDAŻ

Do sprzedania dom w Mississauga "link detached" - 2 piętra, 4 sypialnie, centralna klimatyzacja, wykonana piwnica, blisko do szkół, komunikacji i sklepów. Cena \$246 tys. Dobra hipoteka. Można oglądać w sobotę i niedzielę. Tel. 273-4540.

SPRZEDAM bez agentów dom samodzielny w Mississauga - Cawthra i Lakeshore na parceli 80x110 stóp, 4 sypialnie, pokój dzienny, kuchnia z miejscem do jedzenia, łazienka, częściowo wykonana piwnica. Cena w granicach ok. 230 tys. dol. Tel. 274-4617.

Nowe, nieużywane głośniki firmy amerykańskiej z niezależną regulacją barwy 13-wat na kanał, wartość 900 dol., pilnie sprzedam z powodu nagłego wyjazdu, cena 450 dol. Proszę dzwonić po 20. Tel. 968-3106 prosić Krzysztofa.

SPRZEDAŻ KOMPLETNE odnowiony 2 + 1 bedroom bungalow z cegły do sprzedania na 11 McDonald Str. (Royal York na pld. od Queensway). Wykończone mieszkanie z 1 sypialnią w basemencie z osobnym wejściem. Open House w soboty i niedziele od 13 - 17. Cena 229 tys. Tel. 251-8542.

6. Urszula Fejkiel (lat 31), która wraz z siedmioletnim synem przebywa w Hiszpanii; jej mąż Zbigniew (34 lata - technik mechanik pojazdów samochodowych) jeszcze w Polsce; Urszula ukończyła technikum włókiennicze o specjalności tkactwo artystyczne; jej adres: San Francisco de Asis 11-4ºA 28-802 Alcala De Henares, Madryd, Espana

7. Grzegorz Nowak z żoną Regiłą (po 32 lata) i synem (6 lat); Grzegorz jest ślusarzem-mechanikiem i kontrakt o pracę dawałby mu szansę przyjazdu do Kanady (może on również pracować jako monter instalacji centralnego ogrzewania); żona z zawodu jest technikiem ekonomistą; ich adres: Alcala De Henares Plaza San Francisco De Asis 11/4A Madryd, Espana

8. Roman Mielcarek ur. 7 września 1957 r. w Ostrzeszowie, woj. Poznań, z zawodu technik weterynarii, żonaty (żona z zawodu technika analityki medycznej - laborantka) oraz ich trójka dzieci (3, 5, 7 lat); adres: Tersteegenstr. 62/51, 4000 Dusseldorf 30, West Germany

ciąg dalszy w następnym numerze



SPORT W CIENIU SHEFFIELD

Stadion w Sheffield stanie się kolejnym symbolem piłkarskiej tragedii. 94 osoby zabite, 200 rannych. Szok i przerażenie. Wiadomość o tragedii dotarła do Polski podczas meczu pomiędzy Legią a Stalą Mielec.

"Futbol przestaje być ważny, gdy dzieją się takie rzeczy", powiedział trener Liverpoolu Kenny Dalglish.

Historia piłki nożnej ma swoje czarne strony zapisane nekrologami kibiców. W marcu 1946 roku podczas meczu pomiędzy drużynami Bolton Wanderers a Wolverhampton Wanderers zginęło 55 osób, 500 zostało rannych. W meczu Peru-Argentyna zginęło ponad 300 osób. W lutym 1981 straciło życie 21 kibiców po meczu Olympiakos Pireus - AEK Ateny.

W piłce nożnej, jak w żadnej innej dyscyplinie występują zjawiska zbiorowej psychozy. Podsyłanie namietności, podbijanie stawek, działanie na instynkty. Przerażająca zbiorowa manipulacja.

Nie bez znaczenia są tu także różne totalizatory, rozbudzanie nastrojów szowinistycznych, sensacje i sensacyjki zawarte na łamach środków masowego przekazu - wszystko to syntetyzuje się wokół piłki nożnej.

Futbol jest chory. Nie mogą dorażne zabiegi. Niezbędna jest długotrwała i konsekwentna terapia, a być może nawet operacja.

...

W Polsce również występują symptomy choroby futbolowej. Właśnie o jednej z nich wypowiada się Andrzej Strelau. Przebieg meczu Legia Warszawa - Stal Mielec i komentarz wokół tej imprezy przytaczamy w całości:

"Po spotkaniu trener Andrzej Strelau przeprosił wszystkich tłumacząc, iż z tym, co pokazują na boisku legionieści, on nie ma nic wspólnego. Grają akurat odwrotnie niż ustalamy i ćwiczymy" - powiedział. Trener jest przerażony, kibice rozżaleni, dziennikarze zniechęceni. I pomyśleć, że nastroje panują po zwycięskim meczu Legii nad Stalą Mielec.

Wygrać można jednak w różnym stylu. Na konferencji prasowej jeden z bardziej zdenerwowanych dziennikarzy zakrzyknął "kompromitacja". Na trybunach już w połowie spotkania słyszeliśmy dosadniejsze określenia. A jedynymi piłkarzami, którzy mogli z uśmie-

chem opuszczać boisko byli Roman Kosecki i Zbigniew Kaczmarek. W zespole Legii wszyscy pozostali kwalifikowali się do wymiany. Z pewnością rezerwy stołecznego klubu zagratyby ambitniej. Słyszeliśmy, że po meczu w Wałbrzychu trener najchętniej wysłałby wszystkich do karnej jednostki. Teraz wypadłoby dodać po kilka dni aresztu.

Zamiast kar, legionieści odbiorą jednak regulaminowe premie za zwycięstwo. Jeżeli nie ruszy ich sumienie, będą zapewne zdziwieni, że ktoś pomniejszy ich ciężko wywalczony sukces. W lidze gra się przecież o punkty, żądanie więc do tego ładnej gry, to już czyste fanaberie rozwydrzonej publiczności. Pogwiżdzą i za dwa tygodnie znów przyjdą na Łazienkowską.

Rzut karny przyznany wojskowym w 65 min. przez sędziego Sławomira Rędzińskiego, był raczej zasugerowany przez spikera zawodów. Podał on wcześniej, iż na stadionach bramki z karnego strzela się niemal co minutę. Przy najbliższej okazji, a był to faul na Koseckim, arbiter wskazał "11". Zabawna była reakcja legionistów - nikt nie chciał strzelać. Zdecydował się Dariusz Wdowczyk i zrobił to skutecznie.

Ale życie toczy się dalej i piłkarski totalizator trwa.

LOS DWÓCH CIĘŻAROWCÓW

Wasilij Aleksiejew ustanowił 79 rekordów świata, był dwukrotnie mistrzem olimpijskim, wśród superciężkich sztangistów rozpoczął nową epokę. Był też sportowym ulubieńcem ZSSR czasów Breżniewa, a zapowiadając jego występ spikerzy wpadli w ekstazę. Tak było. Teraz eksmistrz ma 46 lat i nadal mieszka w swych rodzinnych, ukraińskich Szachtach i jest bardzo zgorzkniały. Znalazł się w cieniu, nie ma żadnej styczności z ciężarami, ze sportem, choć twierdzi, że jego pomoc dałaby wiele sowieckiej sztandze. Skończył karierę grubo po trzydziestce, nie ma wy-

czzonego zawodu, utrzymuje się z dożywotniego stypendium z Komitetu Sportu ZSSR. "Nie miałem siły zaczynać życia od nowa, powiedział niedawno w wywiadzie dla gazety "Trud". Inni moi koledzy do dzisiaj nie potrafią przystosować się do życia poza sportem, normalnie nie jako bohaterowie". Takie losy często tragiczne byłych sowieckich championów powracają na łamy tamtejszej prasy, choć nie tylko tam występuje ten problem...

NAIM SULEYMANOĞLU

Po ucieczce z Bułgarii do Turcji najlepszy w ostatnich latach ciężarowiec świata stwierdził ostatnio, że przemyślał sprawę dokładnie i będzie jeszcze przez pewien czas podnosił ciężary, walczył o rekordy i medale. Turcja, w której Suleymanoglu jest bohaterem narodowym odetchnęła. Suleymanoglu zdobył dla Turcji na igrzyskach w Seulu pierwszy złoty medal olimpijski od 20 lat. Po igrzyskach nosił się z zamiarem zrezygnowania ze sportu. Jednakże zmienił zdanie i oświadczył, że pomimo iż dźwiga ciężary od 10 roku życia, a startuje w zawodach od ukończenia 13 lat wie, iż nie spłacił "jeszcze długu wdzięczności jaki ma wobec narodu tureckiego. Spotkało mnie w tym kraju przyjęcie o jakim nie mogłem nawet marzyć. Otrzymałem wiele podarków, stałem się bogatym człowiekiem. Z igrzysk w Seulu wróciłem prywatnym samolotem premiera Turgeta Ozala, który traktuje mnie jak syna. Drogi z lotniska do centrum miasta nigdy nie zapomnę. Siedziałem w samochodzie i płakałem cały czas. Takie przyjęcie nie spotkało chyba żadnego sportowca na świecie. W najbliższym czasie zamierzam wystartować w igrzyskach bałkańskich i pobić rekord świata w rwaniu, wynoszący 190 kg. Chciałbym podnieść 200 kg".

23-letni Suleymanoglu jest jednym z najpopularniejszych ludzi w kraju. Jego zdjęcia są na

okładkach magazynów, telewizja turecka udostępniła mu specjalny program, w którym wypowiada się na różne tematy. Ma kilka domów, kilka samochodów i pokaźne konto bankowe. Rząd wypłaca mu comiesięczną wysoką pensję, jako sportowemu ekspertowi.

HOKEJ

Szwecja - Polska
5:1

Kanada - Polska
11:0

Czechosłowacja
- Polska 15:0

Inauguracja mistrzostw świata grupy "A" w hokeju na lodzie nie była dla polskiej reprezentacji tak pomyślna, jak przed trzynastu laty w Katowicach, kiedy to pokonała drużynę ZSSR 6:4, jak przed kilkoma laty w Moskwie, gdzie zwyciężyła CSRS 2:1, ani też tak optymistyczna, jak na igrzyskach w Calgary (tylko 0:1 z Kanadą oraz 1:1 ze Szwecją). Pierwszy mecz w Sztokholmie, z gospodarzami, mistrzami świata, nasi hokeiści przegrali 1:5. W niedzielę Polacy ulegli Kanadzie 0:11, a we wtorek Czechosłowacji 0:15.

Szwecja - Polska - 5:1 (1:0, 2:1, 2:0). Bramki zdobyli: dla Szwecji - Thomas Sandstroem - 2 (18 i 30 min.), Thomas Steen (27), Fredrik Olausson (41) i Ulf Dahlen (48); dla Polski - Marian Drasyk (27). Minuty karne: Szwecja - 10, Polska - 8. Sędzia główny - Nikołaj Morozow (ZSSR).

Kanada - Polska 11:0 (2:0, 7:0, 2:0). Bramki zdobyli: Andrew McBain 4 (22, 31, 33 i 48 min.), Brian Bellows 2 (9 i 21), Dale Hawerchuk 2 (30 i 50), Kevin Dineen (13), Kirk Muller (28), Brent Ashton (38). Kary: Kanada - 8 min., Polska - 10 min. Sędzia główny - Rob Hearn (USA). Widzów: 6432. Strzały na bramkę: Kanada - 60, Polska - 24.

Oto pozostałe wyniki pierwszych trzech dni turnieju:

CSRS - RFN 3:8
ZSSR - USA 4:2
Kanada - Finlandia 6:1
Szwecja - USA 4:2
CSRS - Finlandia 3:1
ZSSR - RFN 5:1
Kanada - USA 8:2
ZSSR - Finlandia 4:1
Szwecja - RFN 3:3

**UWAGA! ECHO
ZOSTAŁO
PRZEDSTAWICIELEM
WYDAWNICTWA "KONTAKT"
NA KANADĘ**
Przyjmujemy zamówienia na książki:
Zbigniewa Herberta "Barbarzyńca w ogrodzie", cena \$12 + \$2,50 przesyłka
i Jacka Fedorowicza "Feliety i dialogi" -
cena \$12 + \$2,50 przesyłka

I LIGA

RUCH - GKS JASTRZĘBIE
5:0 (1:0)

LEGIA - STAL MIELEC
1:0 (0:0)

GÓRNIK WAŁBRZYCH -
SZOMBIERKI
1:1 (0:0)

OLIMPIA - ŁKS
0:0

GÓRNIK ZABRZE -
JAGIELLONIA
2:2 (1:0)

POGOŃ - WISŁA
1:1 (0:0)

WIDZEW - LECH
0:0

ŚLĄSK GKS KATOWICE
1:0 (0:0)

TABELA I LIGI

1. Górnik Z.	36	41-17
2. Ruch	35	31-12
3. Legia	31	29-12

4. GKS K.	30	31-17
5. Lech	25	28-20
6. Widzew	23	20-15
7. ŁKS	22	24-26
8. Stal Mielec	20	21-20
9. Jagiellonia	19	13-19
10. Wisła	18	23-31
11. Śląsk	16	15-25
12. Pogoń	15	27-36
13. Olimpia	14	21-31
14. Szombierki	12	28-42
15. GKS Jastrzębie	12	15-29
16. Górnik Wałb.	10	14-29

MEMORIAŁ OTTONA FELIŃSKIEGO W SZERMIERCE

Trzech szablistów sowieckich stanęło na podium turnieju indywidualnego - zaliczanego do punktacji Pucharu Świata - memoriału Ottona Felińskiego. Triumfował Georgij Pogossow zwyciężając w decydującej walce Siergieja Koriaszki 10:6. Georgij Kirilenko zaś w pojedynku o trzecie miejsce pokonał Węgra Bujdos 10:7.

Finał zawodów o Puchar Świata był więc wewnętrzną sprawą podopiecznych nowego trenera drużyny ZSSR - Burcewa. My pasjonowaliśmy się walkami na niższym szczeblu turniejowym drabiny, na który dotarło czterech Polaków. Fantastycznie walczył Marek Gniwkowski. Pucharową batalię przeszedł błyskawicznie, przebijając na planszy nie więcej

niż pół godziny. Zwyciężył kolejno Duchcix (Francja) 10:7; Koevesa (Węgry) 10:8 i Koriaszki (ZSSR) 10:1. Skapitulował dopiero w ćwierćfinałowym pojedynku z Kirilenką (4:10), zajmując ostatecznie w turnieju piątą lokatę. Był to drugi w karierze finał naszego młodego szablisty.

Niewiele brakowało, aby dołączyli do niego Janusz Olech i Robert Kościelniakowski. Zabrakło im trochę szczęścia i formy.

Olech zajął ostatecznie 13 miejsce, Robert Kościelniakowski był 20, a Jacek Banaszewski - 28.

W turnieju drużynowym najlepiej spisała się drużyna węgierska. W finale pokonała Polskę 8:5.

Trzecią lokatę wywalczyli szablisty sowieccy, zwyciężając Francję 9:4. W obu drużynach znaleźli się młodzi szermierze, co tłumaczy w jakiejś mierze półfinałową porażkę ZSSR z Polską 1:9.

BUBKA W SPÓDNICY

Podczas halowych lekkoatletycznych zawodów w Doniecku po raz pierwszy w ZSSR odbył się konkurs skoku o tyczce kobiet. Zwyciężyła 17-letnia Natalia Pietrowa, która pokonała poprzeczkę na wysokości 2.40. Natalia jest córką trenera Siergieja Bubki i od dwóch lat zajmuje się tą dyscypliną sportu. Zawodniczka wierzy, że jej ulubiona konkurencja w najbliższym czasie zdobędzie pełne prawa.

"Rezultat 2.40 w porównaniu z mężczyznami jest więcej niż skromny. Dzieje się tak dlatego, że kobiety na poważnie nie zajęły się skakaniem o tyczce. Gdy tak się stanie, rezultaty na pewno będą nieporównywalnie lepsze" - powiedziała Natalia. Warto dodać, że jeden z czołowych tyczkarzy świata, Rodion Gatuallin, wysokość 2.40 po raz pierwszy pokonał w wieku 12 lat.